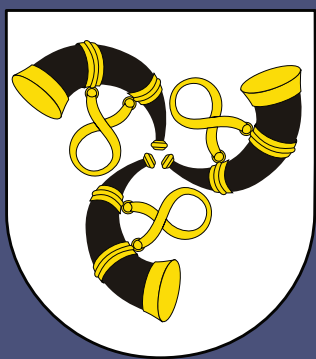




# GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

## Jamna – miejsce nadziei

27 WRZEŚNIA W JAMNEJ UCZCZONO PAMIĘĆ POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ I POMORDOWANYCH MIESZKAŃCÓW WSI. W TYM SAMYM DNIE W ZAKLICZYNIE, FILIPOWICACH I RUDZIE KAMERALNEJ UHONOROWANO ŻOŁNIERZA NIEZŁOMNEGO – KPT. „SALWĘ” DUBANIEWSKIEGO I PARTYZANTÓW AK Z JEGO ODDZIAŁU, DZIEŃ WCZEŚNIEJ W SŁONEJ MODLITWĄ OTOCZONO MĘCZENNIKA Z DACHAU, BŁ. O. KRYSZYNA GONDKA, PATRONA ZAKLICZYŃSKIEGO GIMNAZJUM, ZAŚ 11 PAŹDZIERNIKA PRZYWOŁALIŚMY PAMIĘĆ OFIAR PARTYZANCKIEGO STARCIA Z HITLEROWCAMI NA WZGÓRZU MOGIŁA W WOLI STRÓSKIEJ.



Całość jesiennych obchodów patriotycznych na naszej ziemi, związanych z martyrologią wojen, zwińczy uroczystość 11 Listopada – Narodowego Święta Niepodległości.

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, witając gości przybyłych do jamneńskiego sanktuarium, powiedział dobitnie przy pomniku ofiar Akcji Burza:

- „Nie da się budować trwałych relacji na kłamstwie. Kłamstwo dzieli ludzi i narody. Przynosi nienawiść i zło. Dlatego potrzeba nam prawdy”.

Te słowa miał wygłosić śp. Prezydent Lech Kaczyński w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Nie wygłosił ich, gdyż w smoleńskim lesie doszło do katastrofy prezydenckiego tupolewa, ale te słowa jakżeż są mądre i wciąż aktualne.

O tragicznych wydarzeniach w Jamnej w czasie II wojny światowej znamy całą prawdę. Przez ostatnie lata nikt nie próbował zmieniać historii, tuszować niewygodnych faktów, nie było tutaj kłamstwa. Kata nie nazywano ofiarą, a ofiary katem. Efekt jest taki, że dziś pomiędzy zwaśnionymi kiedyś stronami nie ma nienawiści. W ramach współpracy międzynarodowej

polscy dzieci wyjeżdżają do Niemiec, gdzie uczą się języka i nawiązują przyjaźnie z niemieckimi rówieśnikami, a niemieckie przyjeżdżają do Polski, gdzie są serdecznie przyjmowane.

Kiedyś, tak krwawiąca rana, się zabiłiła, a Jamna, której mieszkańcy tak wiele wycierpieli w czasie II wojny światowej, stała się symbolem pojednania. Dziś Jamna to miejsce nadziei, nad którym czuwa Matka Boska Niezawodnej Nadziei. Jak powiedział św. Jan Paweł II,

a jego słowa w swojej książce o Jamnej przywołuje o. Jan Góra: „Przyszłość należy do tych, którzy potrafią przekazać młodemu pokoleniu motywy życia i nadziei”. I takie motywy są przekazywane na Jamnej, tak ciężko doświadczonej przez wojnę.

Dlatego uważam, że w 71. rocznicę akcji „Burza” i bitwy jamneńskiej powinniśmy wołać o prawdę. Nie tylko o prawdę historyczną, ale we wszystkich wymiarach naszego życia społecznego. Bo nie da się budować trwałych

relacji na kłamstwie. Kłamstwo dzieli ludzi i narody. Przynosi nienawiść i zło. Dlatego potrzeba nam prawdy – zakończył Dawid Chrobak.

Po wódcarzu gminy, przemawiali pozostali organizatorzy i goście święta: Jacek Hudyma z Zarządu Powiatu, Michał Wojtkiewicz - poseł Prawa i Sprawiedliwości, Krystyna Łatałowa - delegatka tarnowskiego magistratu, przedstawicielka Związku Sybiraków (w wierszowanym wystąpieniu) oraz 95-letni płk. Jerzy Pertkiewicz – uczestnik walk na wzgórzu 530 w Jamnej. Modlitwę za poległych odmówił o. Andrzej Chlewicki, kustosz jamneńskiego kościoła.

Przed Eucharystią, liczne delegacje pokłoniły się przy pomniku, składając wieńce, wiązanki kwiatów i znicze. Uroczystości towarzyszyły poczty sztandarowe i Strażacka Orkiestra Dęta z Filipowic oraz oddział klas wojskowych, wystawiając honorową wartę. Po Mszy św. gospodarze zaprosili uczestników święta do Domu św. Jacka. Po południu rywalizowano też na trasie I Biegu Pamięci „Burza”. Relacja na łamach tego wydania.

Tekst i fot. Marek Niemiec



**Panu Dyrektorowi  
 Kazimierzowi  
 Dudzikowi  
 z Rodziną**

głębokie i szczere wyrazy  
 współczucia  
 z powodu śmierci

**Żony i naszej drogiej  
 Koleżanki - Wandy**

składa  
 KADRA GMINNEJ BIBLIOTEKI  
 PUBLICZNEJ I ZAKLICZYŃSKIEGO  
 CENTRUM KULTURY

## „Peregrinus” zabrzmi w kościele św. Idziego



W listopadzie szykuje się nie lada gratka dla melomanów. Kolejne śmiałe przedsięwzięcie muzyczne podejmuje domosławicka szkoła muzyczna. Będzie to ORATORIUM „PEREGRINUS” na 3 sopran solo, narratora, chór, organy i orkiestrę, autorstwa Dariusza Swosowskiego do słów Ryszarda Ostrowskiego. Kompozycja zostanie wykonana przez uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I Stopnia w Domosławicach oraz Jurkowski Chór Kameralny pod dykcją dr. Waldemara Gronia. W Oratorium wystąpią także światowej sławy divy operowe: Ewelina Szybińska, Magda Niedbała oraz Anna Wilk.

Terminy koncertów:

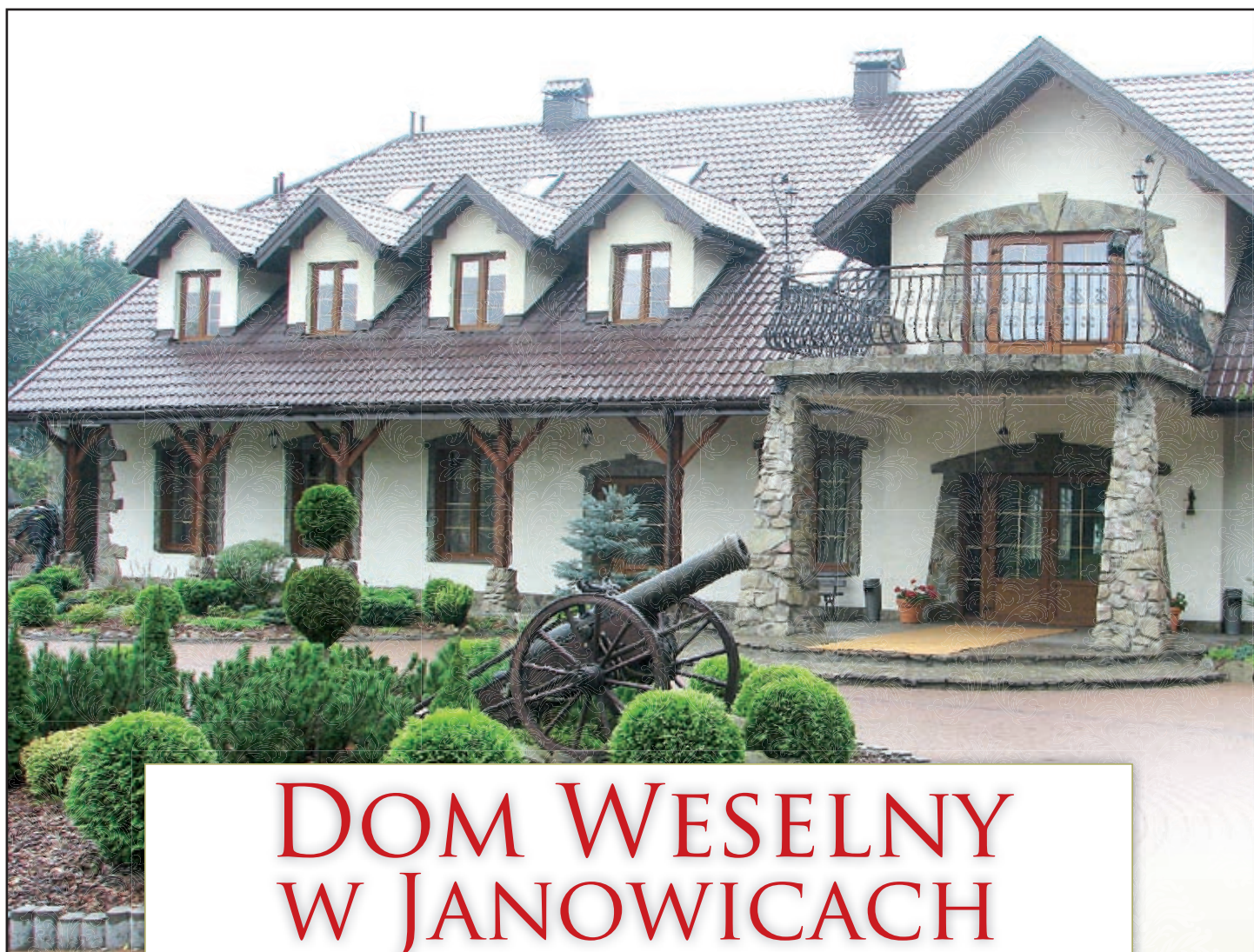
28 listopada, godz. 16:00 - Porąbka Uszeńska - kościół pw. św. Andrzeja Apostoła (obecność potwierdziła Monika Smoleń - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego), 29 listopada, godz. 16:00 - Zakliczyn - kościół pw. św. Idziego opata (z udziałem ks. bp. Andrzeja Jeża).

Organizatorzy: Entuzjaści Uśmiechu SPON oraz Szkoła Muzyczna I Stopnia w Domosławicach. Koncerty współfinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz Urząd Starostwa Brzeskiego. (MN)

**Modrzewiowe Wzgórze**  
 OŚADA WYPOCZYŃKU I ZDROWIA  
 SZCZEGÓŁY NA STR.30

**AGROTECH-G**  
 KIERMASZ ZNICZY NAJNIŻSZE CENY  
 Szczegóły na ostatniej stronie

**TELEWIZJA  
 INTERNET  
 TELEFON**  
 14 66 53 224  
 www.km-net.pl  
**100 Mb/s**  
**KM-NET**  
 PROFESSIONAL



# DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kulgów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY  
KRAKBUD  
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK  
TEL. 606-465-181  
WWW.WESELAJANOWICE.PL**





# Wybory parlamentarne w gminie Zakliczyn

25 PAŹDZIERNIKA BR. BĘDZIEMY WYBIERAĆ NOWY PARLAMENT RP. W WYBORACH DO SEJMU ZGŁOSZONO W KRAJU 7967 KANDYDATÓW, W TYM MĘŻCZYZN – 4590, KOBIET – 3377. ŚREDNI WIEK KANDYDATÓW – 42 (ŚREDNI WIEK KOBIET 42 LATA, MĘŻCZYZN – 43).

W naszym Okręgu Wyborczym nr 15 w wyborach do Sejmu, z siedzibą Okręgowej Komisji Wyborczej w Tarnowie, kandyduje 162 osoby; mężczyzn – 94, pań – 68. Średni wiek kandydatów, podobnie jak w kraju, 43.

## W OKW NR 15 TARNÓW ZGŁOSZONO 10 KOMITETÓW WYBORCZYCH (LISTA WG WYŁOSOWANYCH NUMERÓW):

1. Prawo i Sprawiedliwość
2. Platforma Obywatelska
3. Partia Razem
4. Partia KORWiN
5. Polskie Stronnictwo Ludowe
6. Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni
7. Kukiz'15
8. Nowoczesna Ryszarda Petru
14. Komitet Wyborczy Wyborców Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!”
15. Komitet Wyborczy Kongres Nowej Prawicy

## Z NASZEJ GMINY DO SEJMU KANDYDUJĄ TRZY OSOBY. SĄ TO:

- z KW Platforma Obywatelska RP - Jerzy Tadeusz Soska z Zakliczyna, nauczyciel, b. burmistrz Zakliczyna, bezpartyjny, poz. na liście nr 13;
- z KKW Zjednoczona Lewica SLD+TR+PPS+UP+Zieloni - Jerzy Andrzej

Woźniak z Zakliczyna, lekarz medycyny, prezes SPON Bez Barrier, członek SLD, poz. nr 16;

- z KW Nowoczesna Ryszarda Petru - Angelika Anna Kleszyk, nauczycielka z Gwoźdźca, bezpartyjna, poz. nr 9.

## JEDYNKI I DWÓJKI NA POSZCZEGÓLNYCH LISTACH W NASZYM OKRĘGU ZAJMUJĄ:

- **KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ** – 1. Włodzimierz Bernacki, nauczyciel akademicki z Nowego Brzeska, członek partii Prawo i Sprawiedliwość; 2. Michał Jan Wojtkiewicz, doktor inżynier geodeta z Tuchowa, członek partii Prawo i Sprawiedliwość.

- **KOMITET WYBORCZY PLATFORMA OBYWATELSKA RP** – 1. Urszula Danuta Augustyn, dziennikarka z Tarnowa, członek partii Platforma Obywatelska RP; 2. Robert Marian Wardzała, menadżer zespołów ludzkich z Tarnowa, członek partii Platforma Obywatelska RP.

- **KOMITET WYBORCZY PARTIA RAZEM** – 1. Piotr Plebańczyk, politolog z Uścia Solnego, członek partii Partia Razem; 2. Jolanta Ewa Pers, tłumacz z Krakowa, członek partii Partia Razem.

- **KOMITET WYBORCZY KORWiN** – 1. Artur Andrzej Gondek, handlowiec z Bochni, członek partii KORWiN; 2. Mirosław Michał Szybowski, pracownik w sektorze energetycznym z Sułkowa, bezpartyjny.

- **KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE** – 1. Władysław Marcin Kosiniak-Kamysz, lekarz z Krakowa, członek

partii PSL; 2. Andrzej Stefan Sztorc, rolnik z Woli Rzędzińskiej, członek partii PSL.

- **KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY ZJEDNOCZONA LEWICA SLD+TR+PPS+UP+ZIELONI** – 1. Piotr Tadeusz Górnikiewicz, przedsiębiorca z Tarnowa, bezpartyjny; 2. Lilija Twardosz, prawnik ze Staniątek, członek partii Twój Ruch.

- **KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW „KUKIZ’15”** – 1. Norbert Jakub Kaczmarczyk, rolnik z Czajęczy, bezpartyjny; 2. Monika Anna Kusek, ekonomista-meniadżer z Tarnowa, bezpartyjna.

- **KOMITET WYBORCZY NOWOCZESNA RYSZARDA PETRU** – 1. Krzysztof Czesław Nowak, ekonomista z Tarnowa, bezpartyjny; 2. Irmina Marta Widła, ekonomista z Bochni, bezpartyjna.

- **KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW GRZEGORZA BRAUNA „SZCZĘŚĆ BOŻE!”** – 1. Dariusz Zbigniew Klich, bioinżynier ze Zbylitowskiej Góry, bezpartyjny; 2. Barbara Janina Łach, pielęgniarka z Zabawy, bezpartyjna.

- **KOMITET WYBORCZY KONGRES NOWEJ PRAWICY** – 1. Krystian Dawid Dworak, przedsiębiorca ze Starych Żukowic, członek partii Kongres Nowej Prawicy; 2. Mariusz Tomasz Smoleń, kierownik sprzedaży z Brzeska, członek partii Kongres Nowej Prawicy.

## W OKRĘGU WYBORCZYM W WYBORACH DO SENATU NR 34, Z SIEDZIBĄ OKW W TARNOWIE (POWIAT BOCHEŃSKI, POWIAT BRZEŃSKI, POWIAT PRO-

## SZOWICKI, POWIAT WIELICKI), ZGŁOSZONO TRZECH KANDYDATÓW: SĄ TO:

- Zbigniew Jan Cichoń z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, adwokat z Wieliczki, bezpartyjny;

- Jan Andrzej Pajak z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe, prawnik z Ispiny, członek PSL-u;

- Grzegorz Tomasz Przybyło z Komitetu Wyborczego KORWiN, politolog z Woli Dębińskiej, bezpartyjny.

## W NASZYM OKRĘGU WYBORCZYM W WYBORACH DO SENATU NR 35, Z SIEDZIBĄ OKW W TARNOWIE (POWIAT DĄBROWSKI, POWIAT TARNOWSKI, MIASTO NA PRAWACH POWIATU TARNÓW), KANDYDUJĄ DWIE OSOBY:

- Łukasz Michał Węgrzyn z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe, ekonomista z Nowodworza, bezpartyjny;

- Kazimierz Adam Wiatr z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość, nauczyciel akademicki z Krakowa, bezpartyjny.

W gminie Zakliczyn utworzono 11 obwodów głosowania, w tym odrębnie w DPS-ie w Stróżach i DPJ-cie w Zakliczynie. Siedziby komisji w Paleśnicy, Zakliczynie w ratuszu i Wesołowie są przystosowane dla osób niepełnosprawnych oraz dla celów głosowania korespondencyjnego.

Marek Niemiec  
(źródło: PKW, UM)

# Obowiązkowe odwierty na nowych drogach



Odwiert w Gwoźdźcu

NA NOWO WYKONANYCH DROGACH ASFALTOWYCH W GMINIE ZAKLICZYN WYKONANO ODWIERTY, ABY SPRAWDZIĆ GRUBOŚĆ I SKŁAD ASFALTU. TAKI ZAPIS, Z OBOWIĄZKOWYM BADANIEM JAKOŚCI WYKONANYCH ROBÓT DROGOWYCH, BĘDZIE ODTĄD ZAWSZE ZNAJDOWAŁ SIĘ W SPECYFIKACJACH PRZETARGOWYCH.

*- Chcemy w ten sposób zabezpieczyć interes gminy, czyli naszych mieszkańców. Chcemy mieć pewność, że asfalt ma odpowiednią grubość, że nakładka jest solidna. W naszej gminie muszą być budowane drogi najwyższej jakości – twierdzi burmistrz Dawid Chrobak.*

W wielu miejscach w kraju zdarzało się niejednokrotnie, że wykonawcy oszukiwali na ilości wylanego asfaltu. Dlatego odwierty zostały wykonane na obu drogach, które ostatnio zostały zrobione ze środków budżetu województwa

małopolskiego tzw. drogi dojazdowe do pól (dawniej FOGR). Są to drogi w Gwoźdźcu (530 metrów za przeszło 83 tys. zł) oraz w Słonej (650 metrów za ponad 120 tys. zł).

Warto też dodać, że zakończył się drugi etap tegorocznego asfaltowania dróg w gminie Zakliczyn, na co wykorzystywane były także częściowo środki z funduszy sołeckich. Teraz wyasfaltowano drogi: Zakliczyn - Łukówka (180 m za prawie 44 tys. zł), w Charzewicach (330 m za 55 tys. 843 zł), Paleśnicy (200 m za 33 tys. 886 zł), Łusławicach (300 m za 48 tys. 829 zł) i Wróblowicach (145 m za 25 tys. 226 zł). Podpisano również umowę na wykonanie nakładek asfaltowych w ramach trzeciego etapu tegorocznego asfaltowania dróg. Do 30 października zostaną wykonane drogi: w Zakliczynie - ul. Polna, w Filipowicach (W 207) i w Faściszowej (G 17).

Tekst i fot. Rafał Kubisztal

# Zbiórka odpadów wielkogabarytowych, RTV i AGD

MPGK SPÓŁKA Z O. O. W TARNOWIE ORGANIZUJE ZBIÓRKĘ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH ORAZ ZUŻYTEGO SPRZĘTU RTV I AGD.

Odpady powinny być wystawione do godz. 8.00 w miejscu, z którego odbierane są odpady komunalne (pojemniki). Zbiórka przeprowadzona będzie zgodnie z poniższym podziałem i harmonogramem:

- Filipowice, Ruda Kameńska, Borowa, Dzierżaniny, Olszowa, Jamna,

Paleśnica - 26.10.2015 - poniedziałek;

- Zakliczyn prawa strona i lewa strona, Zdonia, Wola Stróska, Słona, Bieśnik - 27.10.2015 - wtorek;

- Stróże, Wesołów, Faściszowa - 28.10.2015 - środa;

- Gwoździec, Roztoka, Charzewice, Zawada, Lanckorońska, Melsztyn, Faliszewice - 29.10.2015 - czwartek;

- Wróblowice, Łusławice, Kończyska - 30.10.2015 - piątek.



**GŁOSICIEL**

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn  
Ukazuje się od 1993 roku  
ISSN 1231-4641

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31  
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl  
Nakład: 1000 egz.

## WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury  
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30  
Dyrektor: Kazimierz Dudzik  
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

## OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Łukasz Tumidajski

## DRUK:

Media Regionalne sp. z o.o.  
O/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



# Wracamy do sprawdzonego modelu po likwidacji GZOSiP-u

ROZMOWA Z WICEPRZEWODNICZĄCYM RADY MIEJSKIEJ RYSZARDEM OKOŃSKIM  
– PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI OŚWIATY, KULTURY I SPORTU

**- Jakie plany remontowe w szkołach i przedszkolach zostały urzeczywistnione podczas wakacji?**

- W okresie wakacji w placówkach oświatowych na terenie gminy Zakliczyn zostało przeprowadzone szereg prac i przedsięwzięć w celu poprawy stanu bazy materialnej szkół i przedszkoli, a także ich wyposażenia oraz poprawy bezpieczeństwa i warunków nauki i pracy. Zakończono realizację projektu „Modernizacja Oddziałów Przedszkolnych w Gminie Zakliczyn” realizowanego w ramach działania pod nazwą „Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej”, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Realizacja projektu w Gminie wyniosła ponad 700 tys. złotych i zostały one przeznaczone na wyposażenie oddziałów przedszkolnych w sprzęt i pomoce naukowe, modernizację placów zabaw i prace remontowe – głównie dostosowanie łazienek. W ramach planowanych na okres wakacyjny remontów bieżących wykonano w każdej szkole. W ZSPiP Filipowice dokonano generalnego remontu pokoju nauczycielskiego i kancelarii szkoły oraz gruntownie wyremontowano plac zabaw. W ZSPiP w Gwoźdźcu pomalowano jadalnię, rozdzielnia posiłków, dwie szatnie na parterze i oddział przedszkolny. W ZSP w Paleśnicy dokonano adaptacji pomieszczenia w części niskiej parteru na salę lekcyjną z związku z powstaniem dodatkowego oddziału klasy I. Problemem tej placówki są nieprzewidziane awarie sieci wodnej i w związku z tym przeprowadzono bieżący remont tej sieci. W Szkole Podstawowej w Stróżach wyremontowano dwie sale lekcyjne, pomalowano i wyremontowano urządzenia na istniejącym placu zabaw. W budynku ZSPiG w Zakliczynie na ulicy Malczewskiego pomalowano trzy sale lekcyjne, pomalowano pomieszczenia kuchenne wraz z zapleczem i sanitariaty przy kuchni szkolnej oraz zmodernizowano cztery sale oddziałów przedszkolnych. W budynku w Rynku zamontowano nową zmywarkę do naczyń oraz podłączono obiekt do



Ryszard Okoński z olimpijczykiem Pawłem Zygmuntem...

wodociągu miejskiego. W Przedszkolu nr 1 w Zakliczynie zamontowano drzwi przeciwpożarowe oraz dokonano naprawy sprzętu ogrodowego. Także w placówkach we Wróblowicach i Faściszowej dokonano prac remontowych. We Wróblowicach zamontowano rolety w sali lekcyjnej i sali gimnastycznej oraz wymieniono misy ustępowe z dostosowaniem dla maluchów i wymieniono płytki w jednej toalecie, a w Faściszowej wymalowano salę matematyczno-przyrodniczą, językową oraz sali oddziału „0”, gdzie również wymieniono podłogę i meble. Ponadto we wszystkich placówkach wykonano inne drobne prace konserwatorsko-porządkowe wynikające z bieżących potrzeb, których nie sposób tutaj wszystkich wymienić. W sierpniu członkowie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Zakliczynie w czasie wyjazdowego posiedzenia zapoznali się z stanem przygotowań szkół do nowego roku szkolnego 2015/2016 i stwierdzili, że są one coraz ładniejsze, lepiej wyposażone i bardzo dobrze przygotowane na przyjęcie uczniów w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Ponadto, oprócz prac gospodarczych, do Wojewody Małopolskiego złożono wniosek o udzielenie wsparcia finansowego w ramach rządowego programu „Książki naszych

marzeń” na zakup najpotrzebniejszych pozycji do bibliotek szkolnych. Również do Małopolskiego Kuratora Oświaty w Krakowie złożono prognozę środków niezbędnych na wypłatę dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników na rok 2016 i lata 2017-2019. Szkoła tylko, że w związku z nieterminowym złożeniem przez GZOSiP wniosku do Ministerstwa Edukacji Narodowej o zwiększenie subwencji ogólnej o 0,4 proc. rezerwy w roku 2015 z tytułu wyposażenia sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne szkół podstawowych ogólnodostępnych prowadzących edukację włączającą, nie otrzymaliśmy żadnych środków, a była na to duża szansa.

**- W Stróżach samorząd oddaje kolejny profesjonalny plac zabaw...**

- Plac zabaw w Stróżach jest jednym z trzech placów zabaw wybudowanych w ramach programu „Modernizacja Oddziałów Przedszkolnych w Gminie Zakliczyn” realizowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (działanie pod nazwą „Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej”). W ramach tej dotacji doposażono też oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej w Stróżach. Wykonano remont łazienki na pierw-

fizycznego, zabawki do piaskownicy i pozostałe elementy placu zabaw. Plac zabaw kosztował nieco ponad 60 tys. zł. Podobne place zabaw w ramach tego programu zostały wykonane w ZSPiP Gwoźdźcu za zbliżoną kwotę i ZSPiG w Zakliczynie, w punkcie filialnym w Charzewicach za ponad 100 tys. zł. Dzieci będą zapewne często korzystać z tych urządzeń, wszak place zabaw są dostępne codziennie, również w niedziele i święta.

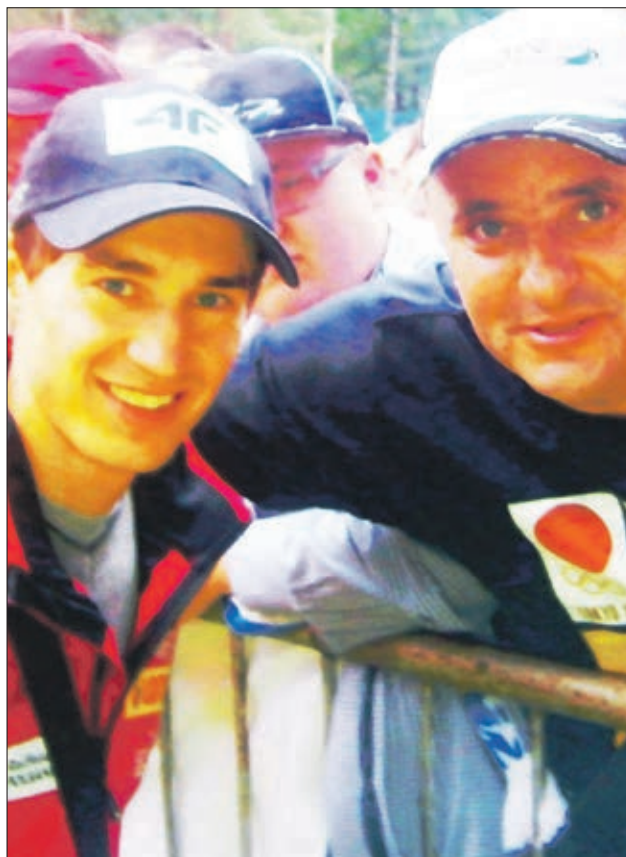
**- Na jakim etapie jest inwestycja rozbudowy szkoły podstawowej w Zakliczynie o nowe przedszkole i żłobek?**

- Jeżeli chodzi o rozbudowę Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie o nowe przedszkole i żłobek to trwa opracowywanie koncepcji. Zlecono za kwotę 3 tys. zł opracowanie studium wykonalności. Ponadto cały czas trwają negocjacje z właścicielami jednej z działek w sprawie ustalenia ceny satysfakcjonującej obie strony. Jeżeli jednak nie dojdzie do finalizacji tej transakcji, to rozważane są inne wersje, a mianowicie budowa budynku na terenie ZSPiG w Zakliczynie, stanowiącym własność Gminy Zakliczyn. Ponadto do Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Zakliczyn na lata 2015-2020 wpisano zadanie: „Modernizacja budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimna-

zjum w Zakliczynie”. Adaptacja poddasza na cele edukacyjne: usunięcie istniejącego stropodachu, wykonanie sześciu sal lekcyjnych, korytarza i toalet uczniowskich. Ta inwestycja wymaga bardzo głębokiego przemyślenia, gdyż po wyborach parlamentarnych koncepcja szkolnictwa w Polsce może ulec zmianie i podjęcie niewłaściwej decyzji może nieść za sobą niepotrzebne konsekwencje finansowe.

**- Związki zawodowe prowadzą akcję protestacyjną. Czego ona dotyczy?**

- Dwa największe związki zawodowe funkcjonujące w oświacie, czyli Związek Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność”, twierdzą, że dały rządowi czas na spełnienie postulatów do 24 sierpnia. Tymczasem ani pani premier, ani pani minister edukacji nie podjęły rozmów dotyczących ich postulatów. Dlatego 25 sierpnia prezydium zarządu ZNP podjęło uchwałę o wznowieniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. W ramach akcji protestacyjnej z dniem 1 września 2015 r. ZNP wchodzi w spór z rządem RP. Jest to konsekwencja niespełnienia do 24 sierpnia postulatów ZNP: zachowanie uregulowań pragmatyki zawodowej nauczycieli w randze odrębnej ustawy; zwiększenie udziału budżetowych nakładów na oświatę w PKB; podwyższenie o 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych oraz zmiany w systemie wynagradzania pracowników samorządowych; zahamowania procesu przekazywania publicznych szkół i przedszkoli samorządowych osobom fizycznym i prawnym niebędącymi jednostkami samorządu terytorialnego; stworzenie mechanizmów systemowych zapobiegających łamaniu prawa przez organy prowadzące szkoły i pracodawców; przywrócenie kompetencji i roli kuratora oświaty, jako gwaranta prawidłowej realizacji polityki oświatowej państwa; przywrócenie obowiązku ustalania w budżetach organów prowadzących szkoły odpisu na doskonalenie zawodowe nauczycieli w wysokości 1 proc. planowanych rocznych



...i z Kamil Stochem

środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe nauczycieli.

14 października w Dniu Edukacji Narodowej odbędzie się w Warszawie przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów ogólnopolska manifestacja obydwóch związków zawodowych. 14 października ogłoszono **Nauczycielskim Dniem Protestu**. Ten dzień, popularnie zwany świętem nauczycieli, będzie w tym roku Nauczycielskim Dniem Protestu.

**- W jakiej kondycji jest szkolny sport? Czym może się pochwalić i jakie plany na rok biegną?**

- Sport szkolny odnosi duże sukcesy i to zarówno w wydaniu szkolnym, jak i klubowym. W tekście (czytaj na kolumnie sportowej – przyp. red.) o powiatowym podsumowaniu współzawodnictwa sportowego widać, jakie sukcesy odnoszą uczniowie naszych szkół podstawowych i gimnazjów w rywalizacji w ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich zajęła drugie miejsce w powiecie tarnowskim, natomiast Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka zajęło trzecie miejsce wśród wszystkich szkół powiatu tarnowskiego. Nasi uczniowie sportowcy najlepsze wyniki osiągnęli w tenisie stołowym i lekkiej atletyce. Obie placówki zostały wyróżnione na X Sesji Rady Powiatu Tarnowskiego, jako jedne z najlepszych w powiecie. Ogółem zostało sklasyfikowanych ponad 150 szkół, co tylko potwierdza olbrzymi sukces naszych uczniów. Oprócz placówek z Zakliczyna, wśród sklasyfikowanych szkół podstawowych, na bardzo dobrym 21 miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa z Filipowic, a na 45 miejscu Szkoła Podstawowa z Gwoźdźca oraz na 28 miejscu wśród gimnazjów - Gimnazjum w Paleśnicy. Słowa uznania należą się wszystkim sportowcom, za godne i efektywne reprezentowanie szkół oraz nauczycielom, których ciężka praca sprawiła, że znów jesteśmy w ścisłej czołówce powiatu tarnowskiego w obu kategoriach! Wymaga to jednak systematycznego uczestnictwa we wszystkich zawodach, gdyż nieobecność powoduje utratę punktów i szans na wysokie miejsce. Uczestnictwo to wiąże się z ponoszeniem kosztów transportu na ponad 60 imprez, co jest kwotą niebagatelną, o jakichś symbolicznych nagrodach dla zwycięzców nie wspominając. Także sport szkolny w wydaniu klubowym odnosi olbrzymie sukcesy, o czym mowa w artykule

na kolumnie sportowej. Jednak trzy drużyny tenisa stołowego w II, IV i V lidze z ponad 50 meczami i udziałem w ponad 30 turniejach różnych szczebli – od gminnych do ogólnopolskich, to także koszty transportu, sprzętu sportowego, opłat regulaminowych, licencji i wpisowego. Jednak mimo tych sukcesów nakłady na sport szkolny systematycznie spadały w poprzedniej kadencji i dlatego od 1 września 2015 roku brak jest na przykład środków na transport. Dlatego tylko dzięki pomocy rodziców i sponsorów, którzy pokrywają koszty transportu na mecze czy turnieje MLUKS „Gulon” Zakliczyn może normalnie funkcjonować. Porównując dotację w wysokości 26 tys. zł zapisaną na cały sport szkolny i to zarówno zawody szkolne, których łącznie z gminnymi i wyjazdami jest prawie 100, jak i działalność sekcji tenisa stołowego z klubami piłkarskimi, które otrzymują 19 tys. zł, mając po jednej drużynie i dwadzieścia kilka meczów w roku, widzimy zasadniczą różnicę. Generalnie kondycja sportu szkolnego oprócz oczywiście finansowej jest dobra, dzieci i młodzież biorą udział w zawodach sportowych w olbrzymiej liczbie (np. biegi przełajowe – 171 osób) i odnoszą liczne sukcesy. Należy tylko oczekiwać, że w projekcie budżetu na 2016 rok znajdą się środki finansowe w wysokości odpowiadającej faktycznie prowadzonej działalności, gdyż w innym przypadku nie możemy oczekiwać żadnych sukcesów i będą problemy z realizacją zadań w tym zakresie.

**- Na jaką konkretną pomoc mogą samorządu mogą liczyć kluby sportowe? Burmistrz Chrobak obiecuje rozbudowę zaplecza PKS Jedność Paleśnica...**

- Kluby sportowe w gminie Zakliczyn prowadzą działalność głównie z środków przeznaczanych przez Radę Miejską w Zakliczynie na działalność sportową w ramach konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie kultury fizycznej. W bieżącym roku otrzymały odpowiednio dotacje: Ludowy Klub Sportowy Pogórze Gwoździec – 19 tys. zł; Parafialny Klub Sportowy Jedność Paleśnica – 19 tys. zł; Ludowy Klub Sportowy Orzeł Stróż – 19 tys. zł; Ludowy Klub Sportowy Dunajec Zakliczyn – 67 tys. zł (plus 50 tys. zł – umowa gospodarza i utrzymanie obiektów sportowych), Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Gulon” – 26 tys. zł. Oprócz tych środków zawsze w budżecie znajdują się dodatkowe środki na zadania inwestycyjne. Obecnie są to środki

w kwocie 20 tys. zł przeznaczone na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę zaplecza sportowego w Paleśnicy. Jest to konieczne, gdyż obiekt ten nie posiada żadnego zaplecza socjalnego, a korzystają z niego także uczniowie ZSP w Paleśnicy i mieszkańcy tej miejscowości. Trzeba mieć także na uwadze środki na dokończenie adaptacji pomieszczeń pod trybunami na obiekcie gminnym w Zakliczynie, użytkowanym przez LKS Dunajec Zakliczyn.

**- Co jest do poprawienia w gminnej oświacie? Jak funkcjonować będzie admi-nistracja po likwidacji GZOSiP-u?**

- Jeżeli chodzi o gminną oświatę to wdrożone zostały do realizacji zadania wynikające z Uchwały Rady Miejskiej w Zakliczynie w sprawie likwidacji Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przeszkoli i przejęcia jego zadań oraz obsługi placówek oświatowych przez Urząd Miejski w Zakliczynie. Z dniem 30 września 2015 roku jednostka ta uległa likwidacji i jej obowiązki przejął od 1 października Urząd Miejski w Zakliczynie. W tym dniu został powołany inspektor ds. oświaty, na które to stanowisko została powołana była pracownica GZOSiP - pani Agnieszka Malisz. Tym samym wróciliśmy do sprawdzonego modelu, który funkcjonował przez wiele lat, mimo że mieliśmy więcej placówek oświatowych w gminie i realizowaliśmy wiele zadań m.in. budowy i rozbudowy. Obecny rok szkolny rozpoczął się bardzo dobrze. Wszystko działa bez większych problemów, a uczniowie i nauczyciele rozpoczęli go w odremontowanych budynkach. Szkoły i Przedszkole nr 1 rozpoczęły prace w oparciu o uzgodnione i zatwierdzone przez pana Burmistrza projekty organizacyjne, które są przyjazne dla uczniów. Uczniowie uczą się w mniej licznych oddziałach, która to zmiana jest bardzo dobrze odbierana przez rodziców. Teraz najważniejszym działaniem gminnej oświaty powinno być zintensyfikowanie działań w celu podniesienia wyników egzaminów zewnętrznych w szkołach podstawowych i gimnazjach, gdyż na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia i tego oczekują władze samorządowe. Trzeba także pochylić się nad problemem wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi, które nie były waloryzowane przez całą poprzednią kadencję i są one bardzo niskie i niewspółmierne do wykonywanej pracy.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał:**  
**Marek Niemiec**  
fot. arch. MLUKS Gulon

## Gwoździec na Węgrzech w złotym świetle



W DNIACH OD 2 DO 4 PAŹDZIERNIKA BR. NA ZAPROSZENIE ZESPOŁU „IGLICE” ORAZ WŁADZ MIASTA JÁSZFÉNY-SZARU PRZEBYWAŁ NA WĘGRZECH ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY „GWOŹDZIEC”.

Towarzyszyła mu delegacja samorządowców – radnych powiatowych i gminnych – pod przewodnictwem Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka. Dwie grupy zespołu wzięły udział w VIII Festiwalu Światła, który odbył się w tym mieście. Ciekawostką tego festiwalu jest nie przyznawanie miejsc, lecz kolorów światła (np. złoty, srebrny czy brązowy). Młodsza grupa przedstawiła suitę tańców pogórzańskich, zaś dorosła program z regionu krakowiaków wschodnich. W dorosłej grupie „zaliczył” premierę burmistrz Dawid Chrobak (zatańczył walca „Tam w Bernie”) i to z jakim skutkiem!

Zespół z Gwoźdźca **zdołał pierwszą nagrodę, tj. ZŁOTE ŚWIATŁO** na ponad dwadzieścia występujących tam zespołów. Przyznano również jedno



ZF Gwoździec zdobył pierwszą nagrodę na Festiwalu Światła



W środku: burmistrzowie Jászfényszaru i Zakliczyna

srebrne i dwa brązowe światła.

W przemówieniu, w wypełnionej po brzegi Sali Koncertowej Domu Kultury, burmistrz Chrobak, oprócz podziękowań za wspaniałe przyjęcie, złożył deklarację podtrzymania współpracy, którą natychmiast potwierdziła pani burmistrz Jászfényszaru.

Kierownik Zespołu „Gwoździec” - pani Agata Nadolnik oraz jego choreograf - Janusz Cierlik składają podziękowania panu burmistrzowi Zakliczyna oraz radnemu powia-

towemu Kazimierzowi Kormanowi za pomoc w uzyskaniu dofinansowania kosztów wyjazdu. Wielce przyczyniło się tej podróży tarnowskie Starostwo Powiatowe. Niemniej gorące podziękowania należą się gospodarzom i zespołowi Iglíce za życzliwość, troskę, wspaniałą opiekę oraz... znakomity wikt. Artyści obu zespołów bardzo się polubili, zostały zawarte nowe znajomości, portale społecznościowe będą pomocne w ich podtrzymaniu.

**Janusz Cierlik**

FOT. ARCH. ZF GWOŹDZIEC

## Nowa nawierzchnia i chodnik w Roztoce

W ROZTOCE TRWA MODERNIZACJA DROGI WOJEWÓDZKIEJ NR 975 – OD SZPITALA ŚW. ELŻBIETY W KIERUNKU TARNOWA. NA KILOMETROWYM ODCINKU BĘDZIE NOWA NAKŁADKA ASFALTOWA. POWSTAJE TEŻ NOWY CHODNIK, KTÓREGO BUDOWĘ WSPÓŁFINANSUJE SAMORZĄD GMINY ZAKLICZYN.

Za modernizację mocno już zniszczonej drogi w całości zapłaci Województwo Małopolskie. Nowa nawierzchnia pojawi się na kilometrowym odcinku. Koszt tego przedsięwzięcia to ponad 800 tys. zł.

Natomiast chodnik budowany jest w ciągu

modernizowanej drogi – od skrzyżowania z drogą gminną nr 48 do skrzyżowania z drogą gminną nr 93, w sumie 650 metrów długości. Jest to chodnik prawostronny, o szerokości 2 metrów, z kostki betonowej koloru szarego. Jednocześnie robiona jest kanalizacja deszczowa oraz wykonywana zatoka autobusowa. Koszt tego przedsięwzięcia to przeszło 700 tys. zł, zawarto porozumienie i placą po połowie województwo oraz gmina Zakliczyn. Razem więc wykonywana w Roztoce jest inwestycja drogowa za ponad 1,5 mln zł.

- Początkowo samorząd wojewódzki nie planował

w tym roku wykonania nowej nawierzchni, ale po deklaracji, że gmina będzie realizować przedsięwzięcie polegające na budowie chodnika wraz z odwodnieniem, udało się przekonać samorząd województwa do realizacji tego zadania – mówi burmistrz Dawid Chrobak. – Na tym odcinku jest spore natężenie ruchu samochodowego, a ponadto Rozтока to wizytówka naszej gminy, krzyżują się tutaj dwie drogi wojewódzkie nr 975 i nr 980. Przy tej drodze działa nie tylko szpital ginekologiczno-położniczy, ale także funkcjonuje kilka dużych podmiotów gospodarczych.

**Rafał Kubisztal**



# Stróskie maluchy cieszą się z nowego placu zabaw



Powitanie pani dyrektor

„WITAM WSZYSTKICH ZEBRANYCH BARDZO SERDECZNIE. DZISIAJ W NASZEJ SZKOLE DUŻE ŚWIĘTO. PO RAZ PIERWSZY GOSPODARZAMI UROCZYSTOŚCI BĘDĄ NAJMŁODSI CZŁONKOWIE NASZEJ SZKOLNEJ SPOŁECZNOŚCI: DZIECI Z ODDZIAŁÓW PRZEDSZKOLNYCH.

Najmłodsi z nich za chwilę złożą uroczyste ślubowanie bycia dobrymi przedszkolakami” – tymi słowami pani dyrektor stróskiej szkoły i przedszkola – Elżbieta Malawska-Pajor - rozpoczęła kwadrans po 8 na placu przyszłolnym uroczyste spotkanie z okazji oddania do użytku nowego placu zabaw i pasowania maluszków na przedszkolaki.

laków. Wstęgę przecięli miejscowi notable i przedstawiciele placówki: burmistrz Dawid Chrobak, ks. Paweł Mikulski (zaraz po tej ceremonii proboszcz poświęcił nowy plac), radna Paulina Siemińska, radny Maciej Krakowski, sołtys Stróż Antoni Teper,

sołtys Woli Stróskiej Józef Teper, Zdzisław Górnikiewicz (odpowiedzialny w Urzędzie Miejskim za gminną oświatę), inspektor UM Aneta Ochwat-Majewska oraz pani dyrektor wraz z Emilką Drożdż – starszakiem grupy przedszkolnej.



Emilka Drożdż w imieniu społeczności szkolnej...

Inwestycja została sfinansowana z projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (działanie pod nazwą „Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej”). W ramach dotacji doposażono oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej w Stróżach. Wykonano remont łazienki na pierwszym piętrze z dodatkową kabiną dla dzieci z „zerówki”, zakupiono sprzęt audiowizualny – dwie tablice multimedialne z osprzętem, dwa projektory, komputer, telewizor, aparat fotograficzny, 25 tabletów, sprzęt nagłaśniający. Ponadto postarano się o zabawki i pomoce dydaktyczne dla dwóch oddziałów, meble do „zerówki”, materiały plastyczne, rolety do dwóch sal, sprzęt do utrzymania porządku, pomoce do wychowania fizycznego, zabawki do piaskownicy i pozostałe elementy placu zabaw. Wydatki zostały pokryte w kwocie 63 tys. zł. Pani dyrektor nie kryła radości, suma ta mocno podreperowała budżet szkoły.

17 maluchów, które przystąpiły do ślubowania w sali gimnastycznej szkoły, ma też powody do satysfakcji. Wspólnie z koleżankami i kolegami ze stróskiej podstawówki



Plac został uzupełniony o nowe elementy



Pasowanie przejętych przedszkolaków

będą zapewne często korzystać z tych udogodnień, wszak plac zabaw jest dostępny codziennie i powszechnie, również po godzinach, w niedziele i święta. Zwieńczeniem pasowania na przedszkolaka był okazały tort ofiarowany pani dyrektor przez Radę Rodziców. Wcześniej obydwie oddziały przed-

szkolne wystąpiły z programami artystycznymi. Na koniec do uczniów, nauczycieli i rodziców zwrócił się burmistrz Dawid Chrobak, ciesząc się na równi ze społecznością stróskiej szkoły z jej osiągnięć i pozyskanego wyposażenia.

Tekst i fot.  
Marek Niemiec

## Spotkanie przyjaciół na małopolskim szlaku



Goście z Węgier nie przybyli z pustymi rękami...

MAGISTRAT GOŚCIŁ GRUPĘ Z WĘGIER, Z ZAPRZYJAŹNIONEGO JÁSZFÉNYSZARU, KTÓRA TYM RAZEM PRZEJAZDEM ZAWITAŁA DO NASZEGO MIASTA, PROWADZONA PRZEZ WICEBURMISTRZĄ JÁNOSĄ BERTALANĄ I PANIĄ BOGUSIĘ SZERENCSEŚ – NASZĄ RODACZKĘ MIESZKAJĄCĄ OD LAT W KRAJU NAD BALATONEM.

Byli to przedstawiciele prężnie działającego stowarzyszenia miłośników

Jászfényszaru, organizacji pozarządowej sięgającej regularnie po środki unijne.



Pamiątkowa fotka ze Spytkiem

Wiele osób związanych z kulturą, a więc z zespołem Iglice, tak gościnnie (od 17 lat) przyjmującej nasz ZF Gwoździec, jak to miało miejsce ostatnio w ramach uczestnictwa w Festiwalu Światła z udziałem delegacji Zakliczyna na czele z burmistrzem Dawidem

Chrobakiem (zaproszenie dla wóldarza gminy zostało wystosowane podczas tegorocznego Święta Fasoli).

Węgierska grupa żywo interesowała się strukturą administracyjną naszego państwa i regionu, rozwiązaniami służącymi społeczności, biznesem, historią, kul-

turą i osiągnięciami naszego samorządu. Stąd obecność w ratuszowej sakli prezesów Forum Przedsiębiorców i Organizacji Pozarządowych oraz przedstawicieli samorządu, kultury i zakliczyńskich firm. Goście z Jászfényszaru wręczyli gospodarzom na zakończenie spotkania

upominki w postaci przedniego, węgierskiego wina i wydawnictw. Obejrżeli wystawę w Galerii Poddasze. Po czym udali się w dalszą podróż szlakiem małopolskim. Przyjaciele z Węgier kwaterowali w Modrzewiowym Wzgórzu w Fańciszowej. Tekst i fot. (MN)

# Srebrny ryngraf i widowisko historyczne dla upamiętnienia postaci kpt. „Salwy”



Formacja rekonstrukcyjna przed kościołem św. Idziego

W NIEDZIELĘ 27 WRZEŚNIA BR. ODBYŁY SIĘ UROCZYSTE OBCHODY UPAMIĘTNIAJĄCE WYDARZENIE SPRZED 68 LAT, W KTÓRYM KPT. JAN DUBANIEWSKI, W SWYM OSTATNIM JUŻ STARCIE Z URZĘDEM BEZPIECZEŃSTWA, ODDAŁ SWOJE ŻYCIE.

O godzinie 11 lokalna społeczność oraz zaproszeni goście zgromadzili się w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Idziego w Zakliczynie, gdzie uczestniczyli we



Państwo Maria Dubaniowska-Guzdek i Jan Dubaniowski przekazują srebrny ryngraf

Historycznych 1. Pułku Strzelców Podhalańskich z Nowego Sącza „Błyskawica” oraz poczet sztandarowy Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

wej (której kapłanem był sławny „Jezuitta wyklęty” ks. Władysław Gurgacz) i pani mgr Krystyna Sienkiewicz-Witek - wicedyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Zebrani odśpiewali Hymn Narodowy. Część modlitewną przeprowadził ks. Piotr Abram. Zwieńczeniem uroczystości trwających na zakliczyńskim cmentarzu był uroczysty Apel

się w Rudzie Kameralnej przy symbolicznym krzyżu upamiętniającym miejsce śmierci kapitana Dubaniowskiego. Społeczność lokalna z dużym zaangażowaniem słuchała relacji wydarzeń z tamtych dni przedstawionych przez pana Grzegorza Gawła. Chwila wspomnień, modlitwa wprowadziła uczestników w stan zadumy i ciszy. Przedstawione fakty były wzruszającą historią, która poruszyła wszystkich uczestników.

Dużym powodzeniem cieszyło się widowisko historyczne, będące rekonstrukcją typowej potyczki oddziału partyzanckiego z urzędem bezpieczeństwa. Zgromadzeni widzowie mieli okazję zobaczyć wyposażenie i umundurowanie z lat 1945-47.

Nie sposób nie wspomnieć, iż społeczność Rudy Kameralnej z dużym zaangażowaniem włączyła się w realizację tegorocznych obchodów rocznicowych. Mieszkańcy z sołtysiem Rudy Kameralnej – panem Andrzejem Różowskim zadbał o przygotowanie i oznakowanie miejsca pamięci w Rudzie Kameralnej oraz poczęstunek i gościnę uczestników uroczystości w świetlicy wiejskiej.

W imieniu organizatorów dziękuję za pomoc i wsparcie wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do pomyślnego zrealizowa-

Poległych oraz krótka prezentacja sylwetki kapitana „Salwy”, przeprowadzone przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Żandarmieria” oraz przemówienia pani Marii Dubaniowskiej-Guzdek i pana Jana Dubaniowskiego, a także odczytanie listu do rodziny „Salwy” od Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn przez panią mgr Krystynę Sienkiewicz-Witek. Na zakończenie, na grobie kpt. Dubaniowskiego złożono kwiaty i zapalono znicze.



Grzegorz Gawel przybliżył sylwetki poległych

Zgodnie z wcześniej ustalonym programem tegorocznych obchodów po upamiętnieniu śmierci kapitana Jana Dubaniowskiego przy jego grobie, część gości przemieściła się na cmentarz w Filipowicach, gdzie pan Grzegorz Gawel przybliżył sylwetki osób pochowanych na tym cmentarzu – świadków śmierci kpt. „Salwy”. Około godziny 14:30 miejscowa ludność wraz z gośćmi, panami: Jackiem Hudymą i Tomaszem Stelmachem z Zarządu Powiatu, radną powiatu tarnowskiego panią Ireną Kusion z mężem, zebrali

nia tych uroczystości. Na zakończenie, wszystkim uczestnikom tegorocznych uroczystości, którą przeżyliśmy w miłej i wznieślej atmosferze, życzę, aby dalsze wsparcie osób nam przychylnych, umożliwiło przeżywać te wydarzenia każdego roku. Pamiętajmy, że takie działania przyczyniają się do popularyzacji najnowszej historii naszego regionu i przede wszystkim krzewią patriotyzm w najmłodszym pokoleniu Polaków.

Do zobaczenia za rok!  
**Jadwiga Perkman**  
FOT. JADWIGA PERKMAN  
I MICHAŁ PAPUGA

## „Lanckoronka” nagrodzona!



MAŁOPOLSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO W KARNIOWICACH ZORGANIZOWAŁ WOJEWÓDZKI KONKURS NA „NAJLEPSZE GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE W MAŁOPOLSCE W ROKU 2015”.

Celem Konkursu jest promocja najlepszych obiektów turystycznych działających na terenach wiejskich małopolskiej wsi, jako ciekawego miejsca wypoczynku. Do konkursu zaproszeni zostali rolnicy prowadzący dzia-

łalność agroturystyczną na terenie Województwa Małopolskiego. Zgłoszenia przyjmowano do 31 lipca br.

Miło nam poinformować o przyznanej promesie i dyplomie za zajęcie trzeciego miejsca dla Gospodarstwa Agroturystycznego „Lanckoronka” prowadzonego przez państwa Różaków w Zawadzie Lanckorońskiej. Konkursowe nagrody zostały wręczone 5 września br. w Nawojowej, a przyznał je Bronisław Dutka - dyrektor MODR w Karniowicach. 1000-złotowy załącznik rekompensuje literówki na dyplomie w nazwie miejscowości, w której – jak to doceniło jury i wielu turystów - można wspaniale wypocząć. Gratulujemy agroturystycznego lauru!

**Marek Niemiec**



Małopolska

### BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIW PNEUMOKOKOM W CENTRUM ZDROWIA

#### Drogi Rodzicu!

Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo Twojego dziecka, zapraszamy Cię do uczestnictwa w programie bezpłatnych szczepień profilaktycznych przeciwko pneumokokom.

Jeżeli Twoje dziecko mieszka na terenie gminy Zakliczyn, urodziło się w latach 2012-2015 i nie skończyło 3 lat, a jednocześnie wcześniej nie zostało uodpornione przeciwko pneumokokom – zgłoś się na bezpłatną konsultację lekarza pediatry oraz szczepienie.

Szczepione mogą być dzieci, które nie były nigdy objęte szczepieniami przeciwko pneumokokom oraz dzieci, które rozpoczęły szczepienia, ale nie otrzymały wszystkich wymaganych dawek szczepienia podstawowego.

Jest to wyjątkowa okazja, aby bezpłatnie ochronić dziecko przed bakteriami, które wywołują takie choroby jak zapalenie płuc, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych lub sepsę.

Szczepienia są wykonywane:  
**CENTRUM ZDROWIA ZAKLICZYN S.C.**  
JERZY WOŹNIAK, EWA GALAROWICZ  
UL. TARNOWSKA 2  
32-840 ZAKLICZYN

Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących programu udziela realizator pod nr tel.: 14-66-53-999. Szczepienia wyłącznie w okresie październik-listopad.

Program realizowany jest przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego, Powiatu Tarnowskiego oraz Gminy Zakliczyn.

**Andrzej Szczepański**



**Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



# Polska kultura i tradycje są mi bliskie

WYWIAD Z DR MARTĄ CZÉGLEDI – BURMISTRZEM JÁSZFÉNYSZARU

**- Na początek zapytam Panią Burmistrz o temat, który absorbuje całą Europę, choć Polskę w nieco mniejszym stopniu (jak na razie). Czy fala uchodźców, która wdarła się na Węgry, i problemy z tym związane, dotyczą regionu Szolnoka i miasta Jászfényszaru? Jakiego Pana zdanie na temat budowy muru na granicy z Serbią?**

- Z radością przyjąłem wiadomość, że dziennikarz naszego partnerskiego miasta Pan Marek Niemiec zwrócił się do mnie z pytaniami.

Wierzę w to, że inicjatywa premiera Węgier Viktora Orbana, w kierunku ONZ znajdzie posłuch i Unia Europejska tak poradzi sobie z tą kwestią, że potrafi opanować napływ uchodźców, ale najbardziej cieszyłabym się z tego, gdyby w ich własnym kraju była taka sytuacja gospodarcza, środki do życia i bezpieczeństwa, które nie zmuszałyby tych ludzi do podejmowania bez rozważań decyzji do opuszczenia ojczyzny.

Dlatego uważam, że przesłanie Pana Premiera jest bardzo ważne dla całego świata. Geopolityczne uwarunkowania Jászfényszaru są tak dobre, że fizycznie nie mamy do czynienia z napływającą falą emigrantów. Naturalnie, jeżeli na Węgrzech jest problem, my również się z nim stykamy. Pyta Pan także o moje zdanie na temat budowy ogrodzenia. Większość z nas ma ogrodzone podwórka, ogrodzenie pokazuje po prostu granicę i każdy praworządny obywatel ma do tego szacunek. W ogrodzeniu jest brama tak samo jak w naszym domu czy kraju. Ludzie dobrej woli przemieszczają się przez bramę.

**- Kiedy przebywałem z pierwszą wizytą w Jászfényszaru wspólnie z Zespołem Tańca Ludowego „Mały Gwoździec”, która zapoczątkowała współpracę z zespołem Iglice i pomiędzy naszymi miastami, społeczność Jászfényszaru z Panią Burmistrz ciepło nas przyjęła. Jakiego Pana zdanie na temat współpracy i czy po prawie 20 latach po zawarciu partnerstwa jest Pani zadowolona z jej efektów?**

- Jestem bardzo zadowolona, ponieważ polsko-węgierska kultura i tradycje stają się nawzajem coraz bardziej znane naszym miastom.



Dr. Czégledi gościła w Jászfényszaru b. burmistrza Jerzego Soskę

Nasze organizacje cywilne, polscy strażacy z naszymi strażakami organizują wspólne programy, nasze dorastające dzieci nawiązują kontakt poprzez język tańca, sportu i sztuki. Dzięki Bogu, coraz więcej osób zna języki obce i potrafi się wzajemnie porozumiewać ze sobą. W Jászfényszaru jest młoda dziewczyna, która uczy się języka polskiego i od kontaktów partnerskich naszych miast zależało to, że polubiła ten język. Nazywa się Ézsias Dóri. Ale często widzę też, że tworzą się głębokie przyjaźnie, które poprzez kolejne generacje podtrzymują polsko-węgierską przyjaźń.

**- Cieszy się Pani wielkim zaufaniem od lat w społeczności Jászfényszaru. Którego Pana kadencja w samorządzie? Jaka jest jego struktura?**

- Rozpoczęłam siódmą kadencję, miałam teraz zaszczyt w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych podczas imprezy z okazji 25-lecia Samorządności, odebrać Honorowy Dyplom. Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że zastępcą burmistrza Pan Győri János, przewodniczący Komisji d/s Sportu, Kultury, Młodzieży i Porządku Publicznego Szakali János, referent d/s Ochrony Środowiska Sándor Sándor, przewodniczący Komisji Finansów Berényi Ferenc od 1990 roku pracują w obecnej 9-osobowej radzie. Ci radni, którzy ze względu na wiek później dołączyli do nas – Zsámboki Sándor, przewodniczący Komisji d/s Strategii, Tóth Norbert najmłodszy z radnych, który odpowiada za dostarczanie produktu lokalnego na rynek, Lovászné Török Magdolna,

przewodnicząca Komisji d/s Socjalnych, Służby Zdrowia, Edukacji, Opieki Społecznej i Religii oraz ponownie wybrany Szabó László, który niedawno przewodniczył delegacji podczas pobytu w Polsce, gościli w Waszym mieście. Zgodnie możemy pracować z interesem rozwoju naszych miast, kontynuacja rozwoju miasta opiera się na wieloletnich doświadczeniach, duchu lokalnego patriotyzmu i rozumnych decyzjach.

**- W nawiązaniu kontaktów pomiędzy miastami pośredniczył István Bali z województwa Szolnok, który ożenił się z Polką. Jego znajomość języka polskiego bardzo ułatwiała nam wzajemne kontakty. Co u niego słychać?**

- Sprawilo mi radość, kiedy dowiedziałam się, że Bali István otrzymał wysokie odznaczenie państwowe za budowanie kontaktów polskich i węgierskich. Niedawno telefonicznie rozmawiałam z Istvánem Bali i zaprosiłam do złożenia kurtuazyjnej wizyty. Praktycznie on jest protoplastą podwalin do tworzących się kontaktów polskich miast partnerskich w województwie. W Jászfényszaru jest także inżynier, który studia kończył w Polsce. W Jászfényszaru motorem napędzającym rozwój stosunków polsko-węgierskich jest Dr. Sze-rencsés István i Jego żona Bogusia, którzy z roku na rok pomagają nam w tym, aby nawiązane kontakty stawały się coraz bogatsze w treści. Tak było, kiedy końskie podkowy węgierskich husarów stuknęły w polskim Krakowie czy niedawno kiedy członkowie stowarzyszenia FÉBE na czele z prezesem Tóth Tiborem

podziwiali tereny dawnej monarchii habsburskiej i mogli doświadczyć serdeczności i gościnności w Państwie mieście.

**- Jászfényszaru odzyskało prawa miejskie stosunkowo niedawno, podobnie jak Zakliczyn. Na przestrzeni ostatnich 20 lat zaszły spore zmiany. Którego Pana zdaniem najbardziej istotnych?**

- 2 kwietnia 1993 r. Jászfényszaru nadane zostały prawa miejskie przez Pana Prezydenta Węgierskiej Republiki Ludowej i w 2013 r. obchodziliśmy rocznicę 20-lecia.

Patrząc w przeszłość, miałam okazję zaprezentować infrastrukturę, z powodzeniem zakończyliśmy program centrum miasta, w mieście powstało osiem placów zabaw, w tym jedno o powierzchni jednego hektara. Odnawialiśmy nasze instytucje i Park Przemysłu - wzbudza coraz większe zainteresowanie. Praca ta jest kontynuowana i obecnie też mamy wielkie plany związane z rozwojem miasta, regionu Jászság a także województwa. Obecnie prowadzone są duże prace na terenie naszego miasta związane z budową drogi, rozbudowujemy Dom Socjalny, wkrótce zakończone zostaną prace nad budową nowej plebanii, w której znajdą się pomieszczenia dla organizowanych imprez publicznych. Od 1 września 2015 r. w Jászfényszaru kontynuowana jest edukacja w szkole katolickiej. Diecezja Arcybiskupia z Egeru odpowiada za działanie i utrzymanie Katolickiej Szkoły Podstawowej im. IV Béla oraz Szkoły Artystycznej Stopnia Podstawowego. Stało się to w 90 proc. z woli rodziców.

**- Niejednokrotnie odwiedzała Pani Polskę i Zakliczyn, przebywała nawet na wypoczynku w Kończyskach u państwa Ziółkowskich. Jak Pani ocenia nasz kraj?**

- Widzę, że w Polsce najważniejszymi rzeczami są patriotyzm i obowiązek wobec Ojczyzny, mam nadzieję, że dla Węgrów staną się one również tak ważne. Jeżeli ktoś wyjeżdża za granicę do pracy, zaoszczędzone tam pieniądze chciałby przeznaczyć na rozwój własnego kraju czy też miasta. Polacy są bardzo miłymi i pracowitymi ludźmi, charakteryzuje ich wyjątkowa siła i poczucie przynależności do społeczeństwa, do wspólnoty. Polska „skazana” jest na rozwój.

**- Jak układa się współpraca z fabryką Samsunga, największym zakładem pracy w okolicy? Czy pojawili się inni inwestorzy?**

- Obecność fabryki Samsung w naszym mieście przyczyniła się do tak dużego rozwoju gospodarczego, że w ślad za tym stworzyliśmy Park Przemysłowy, gdzie znalazły swoje siedziby takie firmy dostawcze jak Hirsch Porozell Kft., Sangjin Micron Hungary Kft., Seong Ji Electronics Hungary Kft., S-Metalltech 98 Kft., itd. Firma Samsung Electronics Magyar Zrt. znajduje się wśród 10 najlepiej działających firm na terenie kraju, której odpowiedzialność społeczna jest tak duża, iż w następstwie tego została założona pokazowa Inteligentna Szkoła (Samsung Smart School) i dodatkowo zapewnia znaczne wsparcie finansowe w regionie, np. szpitalom. Pracownicy fabryki aktywnie działają na

rzecz ochrony środowiska i pracą społeczną wspomagają nasze miasteczko. Współpracę najlepiej charakteryzuje powiedzenie, które przytaczane jest podczas każdej większej uroczystości: „Co jest dobre dla miasta, dobre jest dla Samsunga, i co dobre jest dla Samsunga, dobre jest też dla miasta”.

**- W październiku odbył się festiwal folklorystyczny, na który zaproszony został burmistrz Dawid Chrobak i Zespół Folklorystyczny Gwoździec. Co to za impreza?**

- Powszechnie wiadomym jest, że najlepszym ambasadorem w dyplomacji jest sport i kultura. Festiwal Światła pełni właśnie rolę ambasadora między naszymi miastami. Muzyka i taniec stanowią siłę napędową przyjaźni między młodzieżą.

**- Czego by sobie Pani życzyła w nadchodzących latach? Jakiego pomysłu i zamierzenia szykują się w planach samorządu? Jakiego zagrożenia dostrzega Pani w rozwoju Jászfényszaru?**

- Nasz samorząd lokalny zatwierdził plan strategiczny dla miasta, w którym zostały sformułowane dalsze wysiłki na rzecz rozwoju gospodarczego. Samorząd stara się zapewnić odpowiednią infrastrukturę ludzką podmiotom gospodarczym. Może to oznaczać podstawy do tego, że miasteczko rozwija się lub ma stworzone możliwości do rozwoju. W 2018 roku będziemy organizatorami święta „Redempcji” (wykupienie wolności), o którym już teraz sygnalizujemy naszym zakliczyńskim przyjacielom i liczymy na ich obecność w tym czasie. Święto to często określane jest mianem Światowego Spotkania. Chcielibyśmy zapewnić tej imprezie godne miejsce, obecnie miasto pracuje nad planami związanymi z tym wydarzeniem. Ponadto planujemy koncepcję wniosków do Unii Europejskiej ponieważ przez najbliższe półtora roku każdy wniosek będzie wypisywany tak, jak ogłosił to rząd. Chcielibyśmy być uczestnikami i podjąć się części prac.

Dziękuję za pytania. Pozdrawiam wszystkich mieszkańców Zakliczyna, a poprzez nich cały naród polski. Győriné dr. Czégledi Márta – burmistrz.

**- Dziękuję Pani Burmistrz za udzielenie wywiadu. Ukłony dla pani Bogusi, za trud tłumaczenia.**

Rozmawiał  
Marek Niemiec



Dziękujemy Pani Bogusi za życzliwość

# II Międzynarodowy Flash Mob Pierwszej Pomocy w Tarnowie

ORGANIZATOREM AKCJI W POLSCE BYŁA SAMARYTAŃSKA FEDERACJA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W ZAKLICZYNIE ORAZ WSPIERAJĄCĄ JĄ OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ZAKLICZYNIE.

Flash Mob odbywał się jednocześnie w dziesięciu krajach europejskich należących do Samaritan International, który patronował międzynarodowej zsynchronizowanej akcji promującej i propagującej udzielanie pierwszej pomocy.

Hasłem przewodnim tarnowskiego spotkania było: „Każdy potrafi udzielić pierwszej pomocy! Ty również!”. Celem wydarzenia było pokazanie



i zachęcenie przypadkowych przechodniów do chwili uwagi i przeciwdziałania pod okiem profesjonalistów udzielania pierwszej pomocy w różnych zaaranżowanych wypadkach. Do akcji najchętniej włączały się dzieci

i osoby w średnim wieku, mnóstwo pytań i zainteresowania wykazali również ludzie młodzi. Organizatorzy cieszą się faktem, że ludzie pokonują opór, wstyd i chęć próbować, ćwiczyć, oswajając się z tematem pierwszej pomocy, by

w razie potrzeby spokojnie i bez paniki wykorzystać zdobytą wiedzę i umiejętności. Flash Moba zakończyło tradycyjnie wypuszczenie w powietrze kolorowych balonów z helem.

Barbara Żychowska

## Konsultacje Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Zakliczyn

GMINA ZAKLICZYN INTENSYWNIE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWEGO OKRESU PROGRAMOWANIA FUNDUSZY UNII EUROPEJSKIEJ. JEDNYM Z ELEMENTÓW TYCH PRAC JEST REALIZACJA PROCESU REWITALIZACJI W GMINIE, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM REWITALIZACJI RYNKU W ZAKLICZYNIE.

W tym celu w okresie czerwiec – wrzesień obradował pod okiem zewnętrznych ekspertów Komitet Rewitalizacji, w którym brali udział przedstawiciele instytucji gminnych, radni, sołtysi oraz reprezentanci przedsiębiorców, organizacji pozarządowych

i parafii. W wyniku tych spotkań oraz analiz eksperckich opracowany został projekt Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Zakliczyn na lata 2015-2020.

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn zwraca się z prośbą do zainteresowanych środowisk Gminy Zakliczyn o zgłaszanie wszelkich uwag do Lokalnego Programu Rewitalizacji przed jego formalnym uchwaleniem przez Radę Miejską. Uwagi można zgłaszać składając pismo na Dzienniku Podawczym Urzędu Miejskiego w Zakliczynie (parter, pok. nr 5) lub przysyłając e-mail na adres: zakliczyn@zakliczyn.pl w terminie do wtorku 20 października br.

## Wizyta w Italii



W DNIACH 27-30 WRZEŚNIA 2015 ROKU ODBYŁO SIĘ VIII FORUM SAMARYTAN ORGANIZOWANE PRZEZ SAMARITAN INTERNATIONAL W BOLZANO WE WŁOSZACH. FORUM ORGANIZOWANE JEST CO DWA LATA I W TYM ROKU BYŁO POŁĄCZONE Z OBCHODAMI 50-LECIA JEDNEJ Z ORGANIZACJI CZŁONKOWSKIEJ SAM.I. - WEISSES KREUZ. (POŁUDNIOWY TYROL).

Samarytańska Federacja Organizacji Pozarządowych (SFOP), jako członek Samaritan International (SAMI) już po raz kolejny brała udział w Forum, w którym uczestniczyło około 200 przedstawicieli z 10 krajów Europy. Tematem przewodnim Forum były innowacje w pierwszej pomocy i ratownictwie. Uczestnicy również wymienili doświadczenia w zakresie obecnych wyzwań w wolontariacie i pomocy w nagłych wypadkach.

Federacja reprezentowana była przez 8 przedstawicieli organizacji członkowskich SFOP, tj. Małgorzatę Chrobak, Lucynę Cichoń, Ewelinę Kosińską, Barbarę Żychowską, Ewę Klocek,

Ryszarda Kuczyńskiego, Piotra Gniadka, Macieja Kuczyńskiego oraz przedstawicielkę Rady Miejskiej - radną Ewę Nijak.

Uczestnicy mogli brać udział w wykładach, panelach dyskusyjnych i warsztatach, gdzie zapoznali się z najnowszymi trendami w dziedzinie pierwszej pomocy i ratownictwa. Jedną z ciekawszych prezentacji był pokaz bezzałogowego „Drona”, przeznaczonego do dostarczania automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED). Jest on w stanie szybko dostarczyć AED pacjentowi z nagłych sytuacji kardiologicznych. AED umożliwi laikowi z pierwszej pomocy zarządzać potencjalnie ratującymi życie wstrząsami, zanim służby ratownicze zdążą przyjechać. Podczas gdy AED są coraz bardziej

dostępne w miastach i na obszarach gęsto zaludnionych, projekt bezzałogowego „Drona” oferuje rozwiązanie dla regionów wiejskich, gdzie sieć stacjonarna AED jest niewykonalna. Na warsztatach członkowie europejskich organizacji samarytańskich dyskutowali na temat wielkich nadziei jakie pokładają w nowych technologiach. Rozmawiano również o aktualnych europejskich wyzwaniach w zakresie ochrony ludności. Jednym z celów, które podzielają organizacje jest to, aby proces łańcuchowy w nagłych wypadkach bardziej włączał osoby niepełnosprawne.

Zgodnie z mottem „pierwsza pomoc od początku”, partnerzy wymienili swoje doświadczenia i pomysły na edukację pierwszej pomocy dla dzieci oraz w szkołach.

Międzynarodowe Forum Samarytan było okazją do promocji Gminy Zakliczyn, gdzie swoją siedzibę ma SFOP, jedyna polska organizacja członkowska Samaritan International jak również promocja działań i ludzi z terenu gminy Zakliczyn, których łączy idea samarytańskiej pomocy.

Barbara Żychowska



SKOK Jaworzno

**TRAFIAMY W TWOJE POTRZEBY!**

40 000zł

www.skokjaw.pl

Infolinia: 801 300 200, 32 614 20 00\*

Dołącz do nas na Facebooku!  
www.facebook.com/skok.jaworzno

Zakliczyn **Malczewskiego 7** tel: 14 628 35 13\*

\*koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora

**RCU**

Ubezpieczam tam gdzie lubię - RCU Ubezpieczenia

Od 8:00 do 16:00

**Tańsze OC od 33 zł/mies.**

32-840 Zakliczyn  
ul. Adama Mickiewicza 25  
(Między rynkiem, a kościołem)  
pn. - pt. 08.00 - 16.00  
tel. kom. 791-222-720  
669-333-323

Oddziały w POLSCE  
www.rcu.pl

Ubezpieczam tam gdzie lubię

EGON, Allianz, AVIVA, DIRECT, BENEFIA, COMPENSA, CONCORDIA, ERGO HESTIA, Gothaer, GENERALI, HDI, InterRisk, Liberty, LINK4, MTU, Proama, Tuz, STARTER, UNICA, warta.

zaangażowanie • jakość • profesjonalizm  
Regulamin Centrum Ubezpieczeń • www.rcu.pl • infolinia 800 011 001



## Koronka na ulicach w Godzinie Miłosierdzia

OD OŚMIU LAT W ROCZNICĘ BEATYFIKACJI KS. MICHAŁA SOPOCKI (SPOWIEDNIKA ŚW. FAUSTYNY) WYCHODZIMY RAZ W ROKU NA ULICĘ Z KORONKĄ W RĘKU, BY PROSIĆ BOGA O MIŁOSIĘDZIE DLA NAS I ŚWIATA CAŁEGO, W TYM ROKU SZCZEGÓLNIIE ZA PRZEŚLADOWANYCH CHRZEŚCJAN NA BLISKIM Wschodzie i o pokój na świecie.

Co roku przekraczamy barierę lęku, nieśmiałości i wstydu, by odważnie stanąć na ulicy, pośród biegnącego tłumu i oddać nasze miasto w ręce Miłosiernego Pana. Zbieramy się w parach, małych grupkach lub dużych zgromadzeniach i odmawiamy najprostszą i najpiękniejszą z modlitw: Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Ulice całego świata stoją przed naszymi oczami a my, w ciągu kilku minut, możemy

oddać je Panu w Godzinie Miłosierdzia. Tam gdzie jest chaos, przez chwilę panuje porządek, gdzie jest zgiełk, przez chwilę gości cisza, gdzie jest pośpiech, na moment wszystko zwalnia, gdzie dominuje grzech, tam w czasie naszej modlitwy rozlewa się Miłosierdzie Boże.

W poniedziałek 28 września o godzinie 15:00 mieszkańcy Zakliczyna odpowiedzieli na apel i zgromadzili się w trzech miejscach: przy kościele parafialnym pw. św. Idziego opata, przy rondzie i przy klasztorze Ojców Franciszkanów. Również Siostry Bernardynki z Kończysk zapraszały do siebie na modlitwę. Przy rondzie odśpiewano Koronkę przy akompaniamencie gitary, wierni trzymali w rękach tablice z napisem „Jezu, ufam Tobie”.

**Marzena Kulak**  
FOT. MAREK NIEMIEC



## Szlachetna Paczka po raz pierwszy w Zakliczynie

STOWARZYSZENIE WIOSNA JUŻ OD 15 LAT REALIZUJE MISJĘ INSPIROWANIA LUDZI DO STAWANIA SIĘ KIMŚ WIĘCEJ, DO WYGRYWANIA SWOJEGO ŻYCIA I ZOSTANIA BOHATEREM.

Szlachetna Paczka jest ogólnopolskim projektem pomocy bezpośredniej realizowanym przez Stowarzyszenie Wiosna, w którym darczyńcy przygotowują paczki dla rodzin w potrzebie. Historie tych rodzin są pozyskiwane przez wolontariuszy, którzy działają lokalnie.

Docieramy do rodzin żyjących w niezawinionej biedzie, by wesprzeć ich w walce o lepsze życie. Chcemy pomagać tym, którzy – na miarę swoich możliwości – podejmują działania, by odmienić swoją codzienność. Wolontariusze Szlachetnej Paczki spotykają się z rodzinami w trudnej sytuacji, by poznać jej

przyczyny i dowiedzieć się, jaka realna pomoc mogłaby zmienić ich życie.

W tym roku po raz pierwszy został utworzony Rejon Szlachetnej Paczki w Zakliczynie. Szlachetna Paczka i inne projekty pojawiają się w różnych miejscach, by umożliwić podejmowanie działań konkretnych, sprawdzonych i faktycznie zmieniających otoczenie.

Do 15 października br. trwa kampania uzupełniająca dla wolontariuszy. Szczegółowe informacje i wysyłanie zgłoszeń za pośrednictwem strony [www.superw.pl](http://www.superw.pl). Wolontariuszem może zostać osoba pełnoletnia, nie ma górnej granicy wiekowej. Zapraszamy wszystkich chętnych do budowania Drużyny Szlachetnej Paczki. Pomóżmy rodzinom z naszego rejonu!

**Monika Kulak**  
Lider Rejonu Zakliczyn i okolice

# Laureaci konkursu „25 lat Samorządności” z wizytą w Brukseli



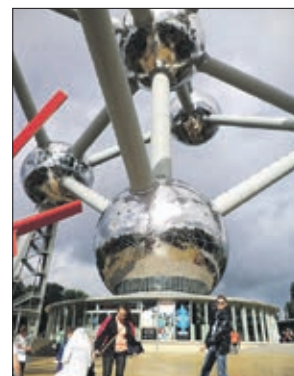
Gabriela Bodziona, Łukasz Ojczyk i Szczepan Zawisza w Brukseli

W DNIACH 11-15 WRZEŚNIA BR. TROJE UCZNIÓW Z NASZEJ GMINY: GABRIELA BODZIONY, ŁUKASZ OJCZYK I SZCZEPAN ZAWISZA WRAZ Z OPIEKUNEM - PANIĄ IRENĄ FLAKOWICZ WZIĘŁO UDZIAŁ W WYCIECZCE DO BRUKSELI ORAZ BRUGII.

Uczestnicy wycieczki wyjechali na zaproszenie byłego posła do Parlamentu Europejskiego, obecnego Prezydenta RP pana Andrzeja Dudy, oraz posła do Parlamentu Europejskiego pana Edwarda Czesaka przy współudziale Burmistrza Zakliczyna pana Dawida Chrobaka. W wycieczce wzięli udział laureaci konkursów przedmiotowych, tematycznych oraz patriotycznych z całego województwa małopolskiego. Nasi uczniowie to laureaci Międzygminnego Konkursu „25 lat Samorządności w Polsce”, który odbył się 30 kwietnia 2015 roku w zakliczyńskim Ratuszu. Organizatorem konkursu był Burmistrz Zakliczyna, a koordynatorem przedsięwzięcia pani Irena Kusion - radna Powiatu Tarnowskiego.

Po długiej podróży autokarem uczestnicy dotarli na miejsce. W czasie swojego pobytu w stolicy Belgii nocowali w hotelu Villa Royale. Plan zwiedzania miasta był bardzo napięty i zarazem atrakcyjny. Zaraz po przyjeździe wszyscy udali się przed Pałac Królewski

- rezydencję króla, po drodze zobaczyli między innymi Ministerstwo Finansów – najwyższy budynek w Brukseli oraz Pałac Sprawiedliwości. Oczywiście, nie można było pominąć rynku ze wspaniałym XIV-wiecznym gotyckim ratuszem, który robi niezwykłe wrażenie. Na koniec intensywnego dnia strudzeni turyści posilili się w restauracji Chez Leon, gdzie mogli poprobować dań regionalnych. Po krótkim nocnym odpoczynku rozpoczął się nowy dzień i kolejny etap wycieczki.



Pod modelem kryształu żelaza...

Niedzielne zwiedzanie Brugii uczestnicy rozpoczęli od Mszy Świętej w języku flamandzkim w Katedrze NMP, po zakończeniu której, z woli miejscowego proboszcza, mogli zobaczyć oryginalną rzeźbę Michała Anioła. Potem rozpoczęło zwiedzanie urokliwego średnio-wiecznego miasteczka, którego charakteryzują malownicze XII-wieczne kamienice z przepiękną

brugijską Starówką, wpisaną na listę zabytków UNESCO, oraz najstarszym ratuszem w Belgii. Brugia nazwa jest również „Flamandzką Wenecją” z wieloma kanałami oraz jeziorem miłości, gdzie można z łodzi podziwiać urokliwe miasteczko. Najciekawszym zwiedzonym miejscem okazała się Bazylika św. Bazylego z XII w., tutaj prawdopodobnie znajduje się reli-

Parlamentarium (nowoczesnego muzeum przy PE). Na zakończenie tak bardzo atrakcyjnej i ciekawej wycieczki, udaliśmy się na wieczorny spacer po rynku i starym mieście.

Wszystko co dobre, szybko się kończy, tak więc i podróż do Brukseli szybko stała się przeszłością, lecz niesamowite wrażenia na pewno pozostaną na długo w pamięci uczestników.



Spotkanie z europosem E. Czesakiem

kwiarz z krwią Chrystusa, przywieziony przez Derika z Alzacji (w Jerozolimie) w 1150 roku. Brugia jest miastem, w którym królują przede wszystkim słodycze. Wielu turystom znane jest Muzeum Czekolady „Choco Story”, mieszczące się w budynku starej winiarni. Można tu poznać historię produkcji czekolady, trwającą od 1480 roku. Wieczorem wróciliśmy do Brukseli i po kolacji w restauracji Drug Opera, udaliśmy się do hotelu, by tam spędzić swą ostatnią noc w Belgii.

Ostatni dzień zaczął się od zwiedzania Atomium – symbolu Brukseli, monumentalnego modelu kryształu żelaza, powiększonego 165 miliardów razy. Następnie udaliśmy się metrem do Parlamentu Europejskiego, gdzie mieliśmy przyjemność spotkać się z posłem Edwardem Czesakiem, który oprowadził nas po obiekcie oraz przybliżył nam funkcjonowanie Parlamentu. Po spotkaniu udaliśmy się do

Składamy serdeczne podziękowania panu Prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie oraz panu posłowi do Parlamentu Europejskiego Edwardowi Czesakowi za zaproszenie i umożliwienie wzięcia udziału w wycieczce laureatom konkursu. Jesteśmy wdzięczni panu Burmistrzowi Dawidowi Chrobakowi za zaangażowanie, pomoc i opiekę nad projektem. Bardzo ważne jest dla nas uczniów i naszych nauczycieli wsparcie ze strony pana Burmistrza, jesteśmy wdzięczni za otwartość i życzliwość dla wszelkich działań edukacyjnych. Pragniemy nadmienić, że nie jest to pierwszy wyjazd z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn pana Dawida Chrobaka. Dwa lata temu młodzież wyróżniająca się w pracy na rzecz szkoły i środowiska lokalnego wzięła udział w wyjeździe do Warszawy, gdzie na zaproszenie pana posła Michała Wojtkiewicza zwiedziła m.in. Sejm RP, Łazienki, Zamek Królewski, a w ubiegłym roku szkolnym zorganizowany został wyjazd do Przemysła na zaproszenie pani Marii Dubaniowskiej-Guzek, córki kpt. Jana Dubaniowskiego ps. „Salwa”. Dziękujemy za dostrzeżenie i docenienie pracy oraz osiągnięć uczniów naszej gminy.

**Gabriela Bodziona**  
Uczennica Gimnazjum w Zakliczynie  
FOT. IRENA FLAKOWICZ



Wizyta w Parlamencie Europejskim

# Wieniec z Rudy Kameralnej doceniony podczas Dożynek Reymontowskich w Wierzchosławicach



Po niezwykle udanych dożynkach gminnych we Wróblowicach oraz powiatowych, podczas których Gwoździec zajął ex-aequo pierwsze miejsce w konkursie wienca dożynkowego, reprezentacja Rudy Kameralnej otrzymała specjalne zaproszenie na Dożynki Reymontowskie w Wierzchosławicach.

Impreza organizowana co pięć lat dla upamiętnienia wizyty Władysława Stanisława Reymonta w Wierzchosławicach, który przybył tu na zaproszenie Wincentego Witosa równo 90 lat temu. Z tej okazji odbyły się wówczas wspaniałe, tradycyjne dożynki, na które zjechało ok. 25 tysięcy chło-

pów z całej Polski. Pamięć o tym wielkim ludowym wydarzeniu kultywowana jest w Wierzchosławicach do dziś. Muzeum i Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa poczynając od 1980 roku organizuje te słynne dożynki. W roku 2000, który przez Sejm RP ogłoszony został Rokiem

Reymontowskim, w Wierzchosławicach odbyły się Dożynki Reymontowskie o randze ogólnopolskiej.

W tym roku Dożynki Reymontowskie w Wierzchosławicach zorganizowano 13 września na terenie Centrum Kultury Wsi Polskiej w Wierzchosławicach. Obrzęd Dożynkowy poprowadził zespół „W kuźni u kowala” z Kowalowej, następnie wystąpiła kapela „Zalasowanie” z Zalasowej. Duże wrażenie zrobiła prezentująca się podczas dożynek 50-osobowa Orkiestra Góralska ze Skomielnej Czarnej i Bogdanówki.

W konkursie wienca Dożynkowego udział wzięło kilkanaście wienców z różnych regionów Małopolski - nawet dość odległych, np. z okolic Suchej Beskidzkiej czy Nowego Sącza. W jury zasiadali m.in. Danuta Cetera z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz Adam Janiec, malarz i twórca ludowy, którego prace wielokrotnie prezentowane były w siedzibie Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Jury bardzo wysoko oceniło wieniec Rudy Kameralnej i przyznało mu zaszczytne drugie miejsce. Szczególne pochwały otrzymaliśmy za staranność wykonania oraz prezentację rudzkich ziół wkomponowanych w wieniec, co zauważył między innymi minister Kosiniak-



-Kamysz. A konkurencja była niezwykle silna.

Nie zabrakło wyrobów tradycyjnego rzemiosła wiejskiego, które prezentowali rzemieślnicy z regionu (garncarz, kowal, bednarz, plecionkarz, hafciarka)

W tym celu powstała specjalnie przygotowana „Wioska ginących zawodów”. Każdy z uczestników mógł spróbować swoich sił w wyplataniu koszy, lepieniu garnków z gliny czy nawet przygotowaniu tradycyjnego ciasta na chleb. Koła gospodyń wiejskich raczyły uczestników swoimi kulinarnymi rarytasami.

Bardzo było nam miło uczestniczyć w tak wspaniale zorganizowanej imprezie i mamy nadzieję, iż na kolejną (za pięć lat) również otrzymamy zaproszenie!

**Tekst i fot.  
Maciej Turczak**



REKLAMA WYBORCZA

## Dlaczego kandyduję?

Bo wiem co trzeba zmienić w gospodarce, szkole, podejściu państwa do samorządów, w finansach publicznych, w polityce. Chciałbym zapoczątkować proces, który wcześniej czy później doprowadzi do zdobycia mandatu przez mieszkańca Ziemi Zakliczyńskiej. Mieliśmy swoich Senatorów, Posłów, którzy byli związani z lokalnym środowiskiem. Nie wykorzystaliśmy w pełni ich potencjału, tylko dlatego, gdyż nasza gmina była wtedy rozpolitykowana, ogromnie podzielona, skłócona. Doświadczyłem tego jako dyrektor szkoły, młody radny Gminnej Rady Narodowej. Jak jedni pomagali, to drudzy w najlepszym przypadku stali z boku, byli z tej samej gminy, ale niestety z innej opcji.

## Gdyby był Jednomandatowy Okręg Wyborczy...

Nie należę do żadnej partii politycznej, ale poproszony zostałem na listę PO, z której startowałem już wcześniej i zabiegam o głosy dla siebie oraz lidera tej listy Poseł Urszuli Augustyn, umiejaczej współpracować, łączyć a nie dzielić. Niemniej w wyborach do Sejmu, Sej-

miku, Powiatu opowiadam się za Jednomandatowymi Okręgami Wyborczymi, co umożliwiłoby głosowanie na osobę a nie na partię. Mam nadzieję, że się to zmieni, że politycy na to pozwolą, co umożliwiłoby wybierać ludzi z lokalnego środowiska, mieszkających tutaj w naszej lub sąsiednich gminach, a nie ludzi z Warszawy, tzw. spadochroniarzy, wyjadaczy

politycznych, którzy pojawiają się tylko przy okazji kampanii wyborczej i to najczęściej na setkach wypasionych bilbordach.

## Standardy w polityce - czy można wygrać wybory, mówiąc prawdę?

Uważam, że w polityce powinno być więcej: Prawdy - Postępu - Polski - Przyszłości. Teraz jeszcze

się godzimy na obietnice bez pokrycia, ale w przyszłości społeczeństwo nie będzie chciało być oszukiwane. Teraz mamy, to co mamy, wyścig na obietnice, w większości nierealne do zrealizowania, nie do spełnienia. Wiem, jak bardzo trudno jest zmieniać sytuację na lepszą, ale i też wiem, że nie da się szybko zepsuć tego, co dobre, to daje nadzieję, że

się nie cofniemy, nawet gdy nieodpowiedzialne, populistyczne siły dojdą do władzy.

## Na kogo liczę?

Moja kampania jest skromna, prowadzona bez partyjnych środków finansowych. Chciałbym reprezentować gminę Zakliczyn, gminy ościennie, gdyż od początku aktywności zawodowej pracowa-

łem na rzecz mieszkańców gminy Zakliczyn, regionu tarnowskiego i brzeskiego. Liczę na poparcie lokalnych władz samorządowych, które będę wspierał w ich działaniach dla dobra mieszkańców. Mieszkańcom daję wybór i proszę o akceptację podjętej decyzji i oddanie głosu na moją osobę.

**Głosuj na swojego  
- Jerzy Soska**



**JERZY SOSKA**

Oni już byli, czas na zmiany!  
Głosuj na swojego!

**Lista nr 2**

**Pozycja nr 13**

**Posel z Zakliczyna**

Sfinansowano ze środków KW Platformy Obywatelskiej

# Gmina Zakliczyn to moja gmina

## ROZMOWA Z POSŁEM MICHAŁEM WOJTKIEWICZEM



Wycieczka młodzieży z gminy Zakliczyn do Sejmu - wrzesień 2013

**- Panie pośle, podnoszone były takie głosy, że po wygraniu wyborów prezydenckich przez Andrzeja Dudę Polskę groziło może międzynarodowa izolacja. A tymczasem...**

- A tymczasem pierwsze miesiące prezydentury Andrzeja Dudy pokazują coś zupełnie innego. Niemcy, z którymi stosunki dyplomatyczne miały się zdecydowanie pogorszyć, przyjęły z wielkim szacunkiem nowego prezydenta Polski. A to, co wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeszło najśmielsze oczekiwania nawet tych, którzy wielkie nadzieje upatrywali w prezydenturze Andrzeja Dudy. Nowy prezydent Polski w na forum ONZ przemawiał zaraz po prezydencie USA Baracku Obamie. Po przemówieniach delegacje z całego świata zostały zaproszone na lunch. Toast bezpośrednio z prezydentem USA mógł wzniesić Andrzej Duda, bo otrzymał miejsce przy stole bezpośrednio po prawej stronie Baracka Obamy. Miejsce po lewej stronie od prezydenta USA było zajęte przez sekretarza generalnego ONZ, a dalej siedział Władimir Putin.

**- Jako poseł blisko współpracował Pan z Andrzejem Dudą, uczestniczył w jego kampanii prezydenckiej, ale także spędzał czas na nartach, bo obaj jesteście zapalonymi narciarzami. Zna Pan więc naszego prezydenta nie tylko od tej oficjalnej strony, ale także prywatnie. Jakim człowiekiem jest Andrzej Duda?**

- Dobrym, koleżeńskim, przyjaznym ludziom oraz bardzo inteligentnym. Jest jak najbardziej godnym tego, aby być prezydentem Polski. Byłem zresztą gorącym zwolennikiem wystawienia jego kandydatury w wyborach prezydenckich. W swoim felietonie, zamieszczonym w Kurierze Tarnowskim tuż po warszawskiej konwen-

cji inaugurującej kampanię wyborczą Andrzeja Dudy pisałem, że szykuje się przełom w polskiej polityce. Bo Andrzej Duda był pełen energii i entuzjazmu. Byłem przekonany, że porwie tłumy. Wygrał i pokazuje, że możliwa jest inna prezydentura. Odwołując się do dziedzictwa, ale także nastawiona na rozwój i przyszłość. Widać, że pan prezydent zna potrzeby ludzi, chce być blisko nich, umie i chce ciężko pracować.

**- Czyli wygrania wyborów parlamentarnych przez PiS też nie powinniśmy się bać?**

- Polakom zamiast lepiej, to żyje się coraz gorzej, a to straszenie PiS-em jest już po prostu żałosne. Bo czy należy się bać, że wreszcie przełamany zostanie marazm gospodarczy, że podjęte zostaną działania w celu odblokowania przedsiębiorczości... Czy należy się bać, że wreszcie w Polsce będzie szansa na dobrą, rozwojową pracę, na godziwe zarobki? Pytania chyba retoryczne. Tak, naszym priorytetem jest stworzenie szansy dla młodego pokolenia, aby właściwie zagospodarowywana była młodzięcza energia, a jednocześnie chcemy, aby państwo polskie dbało

o rodzinę (500 zł dodatku na każde dziecko) i zapewniło godne życie seniorom. Niezwykle istotny jest tutaj powrót do poprzedniego wieku emerytalnego, aby Polacy nie musieli pracować aż do śmierci.

**- Czy zrealizowanie tego wszystkiego jest możliwe?**

- Owszem, a najlepszym dowodem na to jest gmina Zakliczyn. Jeśli jest władza sprawna, uczciwa, mam tu na myśli władzę samorządową, to działać można naprawdę wiele. Jak widzę i słyszę, to mieszkańcy gminy Zakliczyn nie żałują, że dokonali zmiany w ostatnich wyborach samorządowych. Nie żałują, że na burmistrza wybrali osobę wystawioną przez PiS, bo zachodzą dobre zmiany, bo gmina jest sprawnie zarządzana, bo jest przyspieszenie. Tak też będzie w kraju, jeśli wybory parlamentarne wygra PiS. Zajądą dobre zmiany!

**- Pan uczestniczy w większości uroczystości i ważniejszych wydarzeń w gminie Zakliczyn, wspiera wiele tutejszych przedsięwzięć, a nawet otworzył w Zakliczynie filię swojego biura poselskiego, w której**

**bezpłatnych porad prawnych udziela Dawid Chrobak. Skąd taka przychylność okazywana naszej gminie?**

- Od dawna mówię, że gmina Zakliczyn to moja gmina. Lubilem tutaj przyjeżdżać jeszcze jako starosta tarnowski. Dlaczego? Bo gmina Zakliczyn to nie tylko piękny przyrodniczo teren, ale przede wszystkim życzliwi, gościnni i przedsiębiorczy ludzie. Tylu inicjatyw,

takiej aktywności gdzieś się nie spotyka. Cieszę się, że mam w Zakliczynie filię swojego biura poselskiego, w której świadczona jest pomoc dla mieszkańców w zakresie porad prawnych. Cieszę się, że mój współpracownik został burmistrzem i sprawnie zarządza gminą, a jednocześnie znajduje ciągle czas, aby w soboty pełnić dyżury w biurze poselskim przy Rynku.

**- Dzięki Panu posłowi wielu uczniów z naszej gminy miało okazję zwiedzić gmach Sejmu. Chętnie przybliży Pan specyfikę pracy parlamentarzysty, ale też apeluje do młodych ludzi, by nie bali się angażować w politykę.**

- Powiem tak: bardzo mnie boli, iż po ośmioletnich rządach koalicji PO - PSL coraz więcej młodych ludzi nie widzi dla siebie perspektyw w Polsce. Boli mnie, gdy widzę jak tysiące Polaków z małymi dziećmi na

rękach emigrują w poczuciu bezradności. Niektórzy z nich pewnie nigdy już nie wrócą. Niestety, ale tworzy się wyrwa biologiczna jak po II wojnie światowej. Ale raduje się moje serce, gdy patrzę na współczesne młode pokolenie Polaków. To coś wspaniałego, jak oni potrafią pięknie mówić o patriotyzmie, o Ojczyźnie, którą trzeba kochać i nigdy nie wolno zdradzić. Widzę, że oni w sercu i umyśle mają takie Westerplatte, nigdy nie zdezerterują. Dlatego jednym z największych moich marzeń jest to, aby nowa władza stworzyła prawdziwą szansę dla młodego pokolenia, aby zapewniała młodym równy start życiowy. Bo ono na pewno ją wykorzysta i zbuduje kraj na miarę aspiracji nas wszystkich.

**- Aby przekonać się czy naprawdę warto w taki właśnie sposób zagospodarowywać stoki w Małopolsce, zakupił Pan sadzonki winogron i na działce obok swojego domu założył niewielką winnicę. I co, warto wolne kawałki pola obsadzać winoroślami?**

- Warto, ale o radę, jak pielęgnować winorośle, trzeba poprosić fachowców. Łatwo bowiem na początku popełnić błąd, który ma później negatywny wpływ na owocowanie. Radziłbym również wybierać najbardziej popularne gatunki, bo te bardziej egzotyczne nie są odpowiednio przystosowane do naszych warunków klimatycznych. Ich uprawa przynosi efekty w szklarniach czy pod folią.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał:

Rafał Kubisztal

FOT. ARCH. MICHAŁ WOJTKIEWICZ



Prezydent RP Andrzej Duda i Poseł Michał Wojtkiewicz

# Michał WOJTKIEWICZ

lista PiS miejsce **2**

*Razem Nam się uda!*

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość

# Dobra passa ZF Gwoździec!

Nasz znakomity Zespół Folklorystyczny z Gwoźdźca podtrzymuje swoje świetne notowania. Najpierw Zespół Obrzędowy „Gwoździec” pokazał się 19 września na Małopolskim Przeglądzie Strażackich Zespołów Artystycznych działających przy Ochotniczych Strażach Pożarnych, zajmując w Bochni doskonale drugie miejsce, po czym dzień później popisywał się i rywalizował w kilku kategoriach w konkursie „O Złotą Podkowę Pogórza” w ramach IX Festiwalu Kultury Pogórzańskiej w Ryglicach.

I tak, w kategorii zespołów regionalnych nasi artyści zajęli pierwsze miejsce, zaś w kategorii zespołów pieśni i tańca uplasowali się na trzecim miejscu, tuż za Zespołem Pieśni i Tańca Porębianie z Poręby Spytkowskiej (pierwszego miejsca nie przyznano).

Złotą Podkowę Pogórza - nagrodę główną za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie dla

zespołów i kapel ludowych - zdobyła Kapela Ludowa „Trzcinicoki” z Trzcinicy koło Jasła. Jury konkursowe doceniło wierność w prezentowaniu kultury Pogórzan. Drugie miejsce przypadło naszym sąsiadom zza miedzy - Kapeli Ludowej „Siemiechowanie” z Siemiechowa, zaś trzecie miejsce zajęła nasza Kapela Ludowa „Gwoździec”.

W kategorii grup śpiewaczych dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły Grupa Śpiewacza „Zza lasu” z Zalasowej oraz Męska Grupa Śpiewacza „Porębianie” z Poręby Spytkowskiej. Dwa równorzędne drugie miejsca zdobyły zespoły z Siemiechowa i Gwoźdźca: Grupa Śpiewacza „Siemiechowanie” i Grupa Śpiewacza „Gwoździec”. Trzecie miejsce dla Grupy Śpiewaczej „Senior” z Dębicy.

Festiwal w Ryglicach zyskuje na znaczeniu. W tym roku pokazały się tutaj 22 zespoły ludowe, a poza konkursem wystąpili „Mali Łęczanie” z Łęk Dukielskich. Imprezie towarzyszyły kiermasz rękodzieła, pokazy dorobku lokalnych artystów ludowych, występy artystyczne i biesiada taneczna. Nie



zabrakło specjalów kuchni pogórzańskiej.

Któryż to z kolei laur zdobywają nasi uzdol-

nieni młodzi i starsi podopieczni Janusza Cierlika i kier. Agaty Nadolnik... Czapki z głów przed arty-

stami z Gwoźdźca! Tak trzymać!

**Marek Niemiec**  
FOT. UM RYGLICE

## Program pomocy żywnościowej dla mieszkańców gminy Zakliczyn



W DNIU 19 PAŹDZIERNIKA 2015 R. STOWARZYSZENIE „BEZ BARIER” WSPÓLNIE Z GMINĄ ZAKLICZYN I BANKIEM ŻYWNOŚCI W KRAKOWIE ORGANIZUJE POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ W FORMIE PACZEK SPOŻYWCZYCH DLA NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH RODZIN Z GMINY ZAKLICZYN.

Program obejmuje pomocą dotychczasowych podopiecznych oraz osoby, które były w latach poprzednich wspierane żywnością przez Klasztor w Zakliczynie.

Celem Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 jest dotarcie z pomocą żywnościową do grup osób najbardziej potrzebujących. Realizacja Podprogramu 2015, w ramach którego osoby najbardziej potrzebujące w całej Polsce będą mogły skorzystać ze wsparcia w postaci żywności, jak również z możliwości uczestniczenia w różnych

działaniach wspierających, edukacyjnych i włączających. Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020 jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

Pomoc żywnościowa, w postaci paczki żywnościowej może być przekazywana do osób spełniających kryteria kwalifikowalności do statusu osoby najbardziej potrzebującej, tj. osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, spełniających kryteria określone w art. 7 ustawy o pomocy społecznej, w których dochód nie przekracza 150 proc. kryterium dochodowego uprawniającego do skorzystania z pomocy społecznej (813 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 684 zł dla osoby w rodzinie), na podstawie skierowania wystawionego przez właściwy terytorialnie ośrodek pomocy społecznej, lub w przypadku osoby bezdomnej – oświadcze-

nia podpisanego w SPON „Bez Barier”.

Osoby, które zgłoszą się do SPON „Bez Barier” ze skierowaniem z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie, będą mogły skorzystać ze wsparcia w postaci żywności, która będzie dystrybuowana w formie paczek żywnościowych do grudnia 2015 roku. W kolejnych latach program będzie kontynuowany. Dotychczasowi podopieczni, którzy otrzymali pomoc żywnościową w 2015 roku od SPON „Bez Barier” i z Klasztoru, są automatycznie włączeni do pomocy, po spełnieniu kryterium dochodowości. O terminie dystrybucji żywności rodziny zostaną poinformowane listownie bądź telefonicznie przez SPON „Bez Barier”. Jesienną pomoc żywnościową planujemy przeprowadzić jeszcze listopadzie i grudniu 2015 roku. Żywność będzie wydawana na parkingu przy ośrodku zdrowia w Zakliczynie, ul. Tarnowska 2.

Każda z osób odbierających paczkę żywnościową, otrzyma w nich między innymi: makaron, kaszę, ryż, białą kaszę jęczmienną, płatki kukurydziane, mleko UHT, koncentrat z marchewką, dżem truskawkowy, mielonkę, klopsiki w sosie własnym, cukier biały, olej rzepakowy. Przy dystrybucji żywności pomagać będą wolontariusze „Bez Barier” oraz pielęgniarki i pracownicy „Centrum

Zdrowia” w Zakliczynie. Do akcji pomocy włączyła się firma „TAR-GROCH-FIL”, która nieodpłatnie przywiezie produkty żywnościowe z Krakowa.

Oprócz wsparcia żywnościowego, Stowarzyszenie „Bez Barier”, realizować będzie cykliczne działania włączenia w funkcjonowanie społeczności lokalnych. Organizowane będą zajęcia aktywizujące i wspólne inicjatywy na rzecz społeczności lokalnej, zmierzające do wyjścia z ciężkich sytuacji życiowych. Ponadto podjęte będą starania o utworzenie grupy wsparcia dla różnych kategorii osób w trudnej sytuacji (np. osoby starsze, matki z dziećmi, osoby samotne). Osoby korzystające ze wsparcia Programu będą mogły również wziąć udział w ciekawych warsztatach edukacyjnych dotyczących wzmacniania samodzielności i przygotowania do prowadzenia gospodarstwa domowego. Wsparcie działaniami towarzyszącymi pozwoli na zwiększenie wymiaru pomocy żywnościowej, która realizowana jest w ramach Programu.

Podprogram 2015 jest kontynuacją Podprogramu 2014, w ramach którego Stowarzyszenie „Bez Barier” objęło pomocą żywnościową ponad 400 osób.

**Koordinator Programu**  
- Ewa Józwiak  
**Stowarzyszenie „BEZ BARIER”**  
32-840 Zakliczyn,  
ul. Tarnowska 2  
tel. 14-66-53-999



## Kupić nie kupić... obejrzeć można

FIRMA MARKA KRAJEWSKIEGO TRAKTOR-SERWIS z LIMANOWEJ ZAPREZENTOWAŁA W FILIPOWICACH BOGATĄ OFERTĘ SAME DEUTZ-FAHR W RAMACH NAJWIĘKSZYCH POKAZÓW POŁOWYCH W MAŁOPOLSCE Z UŻYCIEM WIELOZADANIOWYCH CIĄGNIKÓW MARKI DEUTZ-FAHR.

Podczas DEUTZ-FAHR TOUR 2015 zaprezentowano dziewięć ciągników o mocy od 100 do 340 KM, współpracujących z pługami, agregatami i siewnikami. Pokazy przeprowadzono 7 października przed południem na polach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Pokój”.

Sporo oglądających, jak na tak himeryczną auro, pojawiło się na pokazie tej niemieckiej marki. Wśród widzów młodzież gimnazjalna z Pałenicy z dyr. Sylwestrem Gostkiem. Pokazy pracy maszyn na roli zainteresowały wielu rolników i producentów, nie tylko z naszej gminy. Komfort prowadzenia skomputeryzowanej maszyny należy do jej atutów. Chętni mieli możliwość zasiąść za kie-

rownicą. Przedsięwzięcie profesjonalnie zorganizowane. Organizatorzy nie zapomnieli nawet o upominkach i poczęstunku.

Kupić nie kupić, potargować można. Koszt ciągników waha się od 100 tys. zł do ponad 600 tys. zł za 340-konnego Deutza. Przy zakupie rolnicy biorą pod uwagę dotacje unijne i kredyty, ważnym aspektem jest zużycie paliwa i inne koszty utrzymania. A konkurencja nie śpi...

Firma TRAKTOR-SERWIS z Limanowej działa na rynku handlowo-usługowym od 1993 roku. Prowadzi sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych i części zamiennych, głównie na terenie województwa małopolskiego. Firma zajmuje się też profesjonalną hydrauliką wysokociśnieniową. Wykonuje remonty bieżące i kapitalne, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Od 2012 roku jest autoryzowanym przedstawicielem firmy DeLaval w dziedzinie sprzedaży doarek i akcesoriów do produkcji mleka i hodowli bydła. Prowadzi sprzedaż wysyłkową za pośrednictwem sklepu internetowego. **Tekst i fot. (MN)**



# 800-letnia Słona miejscowością uzdrowiskową?



Goście dopisali...

JAK JUŻ AWIZOWALIŚMY, SŁONA OBCHODZIŁA ZESZŁEJ SOBOTY JUBILEUSZ 800-LECIA ISTNIENIA. DESZCZOWA POGODA NIE ODSTRASIŁA MIESZKAŃCÓW WSI I ZAPROSZONYCH GOŚCI, KTÓRZY LICZNIE STAWILI SIĘ U STÓP POMNIKA BŁ. O. KRYSZYNA GONDKA, WIELKIEGO I TRAGICZNEGO SYNA TEJ ZIEMI.

Pomnik został postawiony w miejscu jego urodzin, ufundowany i wykonany przez Jacentego Dębosa – miejscowego przedsiębiorcy (przy wsparciu rodziny Kuzerów). We Mszy św., koncelebrowanej przez proboszczów: ks. Pawła Mikulskiego z parafii św. Idziego i o. Tomasa Kobierskiego z parafii Matki Bożej Anielskiej oraz

o. Grzegorza Chomiuka, wzięła udział młodzież szkolna, burmistrz Dawid Chrobak, poseł Michał Wojtkiewicz, Jacek Hudyma z Zarządu Powiatu, radni miejscy i powiatowi, państwo Kuzerowie – rodzina o. Krystyna i opiekunowie tego uświęconego miejsca, b. burmistrz Jerzy Soska, mieszkańcy Słonej i okolic. Po Mszy św. w strugach deszczu delegacje samorządowców i młodzieży złożyły kwiaty przy tablicy poświęconej męczennikowi z Dachau.

Po przejściu do miejscowej, reprezentacyjnej świetlicy, gospodyni wsi Danuta Nowak powitała gości i przybliżyła historię tej ziemi.

„Miejscowość Słona leży na Pogórzu Wielicko-Ciężkowickim w powie-

cie tarnowskim. Pierwsza wzmianka pisana w źródłach o Słonej pochodzi z 1215 roku, choć nie można wykluczyć, że miejscowość jest jeszcze starsza. Wtedy to jednak, właśnie

w 1215 roku, miejscowość Słona wymieniona została w dziele autorstwa Jana Długosza i ten rok przyjęto w późniejszych latach za początek istnienia. I tak zaczęła się długa historia, z której mieszkańcy Słonej mogą być dumni.

Nazwa miejscowości pochodzi od „słonych wód”, znajdują się tu bowiem źródła solankowe. Źródła słonej wody były niegdyś eksploatowane przez dwór w Olszowej i transportowane do Austrii. Z przekazów najstarszych mieszkańców znamy dokładnie jej dzieje od początku XIX wieku. Istniało wówczas 16 gospodarstw. Miejscowość należała do parafii św. Idziego w Zakliczynie. Leżała na obszarze zaboru austriackiego, zwanego Galicją. Wieś była gminą



Wieniec od samorządowców pod tablicą poświęconą bł. o. Krystynowi Gondkowi

jednostkową, na czele której stał wójt – odpowiednik dzisiejszego sołtysa. Wieś stopniowo rozbudowywała się i ok. 1900 roku powstała z inicjatywy ówczesnego wójta Antoniego Gaca drewniana szkoła ludowa, a pierwszym nauczycielem był w niej Wojciech Lulek. W 1967 roku została oddana do użytku nowa szkoła, która funkcjonowała do 2001 roku. Od tego roku zaczęła funkcjonować świetlica wiejska. W 2013 roku budynek ten został wyremontowany. Jak wszyscy już doskonale wiemy, to tutaj w Słonej 6 kwietnia

1909 roku w rodzinie Jana i Julii z domu Cichy urodził się o. Krystyn Gondk – wybitny zakonnik, który pojmany przez hitlerowców dnia 23 lipca 1942 roku zmarł śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Dachau, a w 1999 roku został beatyfikowany w Warszawie przez papieża Jana Pawła II.

Tutejsza ziemia była też świadkiem krwawych wydarzeń. Jedno z nich upamiętnia obelisk z krzyżem na skraju lasu, gdzie 31 października 1944 roku zginęło czterech młodych żołnierzy Polskiej Podziemnej. Czterech młodych ludzi, którzy podjęli nierówną walkę z okupantem i oddali swoje życie za Ojczyznę.

Dzisiaj źródła słonej wody wykorzystywane są do produkcji wody mineralnej, soków i napojów. Produkcję tę prowadzi powstała tu w roku 1989 firma TAM. Wiele tajemnic kryją w sobie tutejsze lasy, w których ukrywała się bądź walczyła miejscowa ludność w okresie powstań i obydwo wojen. Na „Kamieńcu” pozostał wyryty na kamieniach krzyż i słowa modlitwy. Liczne jamy i wawoży w tzw. „Stawisku” to ślady



Stara szkoła mieściła się naprzeciwko obecnej świetlicy

**SEJMYK RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI**  
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej  
MICHAŁ WOJTKIEWICZ

**GRATULACJE**

Szanowna Pani  
Danuta Nowak – Sołtys Słonej

Szanowni Państwo – Mieszkańcy Słonej

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje z okazji pięknego jubileuszu 800-lecia Słonej.

Dzisiejsze obchody są niewątpliwie powodem do radości dla tych wszystkich, którzy w Słonej mają swoje korzenie, ale również dla tych, którzy z różnych względów związali swoje życie z tym miejscem.

Osiem wieków historii to summa czasu. Wiele pokoleń ludzi pracowało na to, abyśmy dzisiaj mogli się tutaj wspólnie spotkać, świętować i wspominać, bo jubileusz to także czas refleksji nad dziejami wsi i losami jej mieszkańców. Dzisiejsza rocznica jest okazją do wyrażenia pamięci wobec bł. Krystyna Gondka. Wszystkim postaciom szczególnie związanym ze Słoną należy się pamięć i szacunek.

Mieszkańcom Słonej składam serdeczne gratulacje i życzę, by nie zatracili dorobku swoich przodków i kultywowali tradycje. Niech Wasza wieś rozwija się pięknie i prężnie.

Z wyrazami szacunku,

Michał Wojtkiewicz  
Poseł na Sejm RP

Słona, dnia 26 września 2015 roku

**Jubileusz 800-Słonej**

**Dyplom Gratulacyjny**

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak,  
Sołtys oraz Rada Sołectwa Słonej

W imieniu samorządu i mieszkańców Powiatu Tarnowskiego składamy na Państwa prośbę: gratulacje dla wszystkich mieszkańców miejscowości Słona w Gminie Zakliczyn – z okazji obchodów 800-lecia.

Państwa miejscowość należy do najstarszych na terenie Gminy Zakliczyn i Powiatu Tarnowskiego. Ma piękną historię, którą poprzez obchody jubileuszowe stancie się Państwu przypomnieć, utrwalić i upamiętnić, jak również oddać cześć poprzednim pokoleniom mieszkańców Państwa miejscowości, bowiem dzięki ich pracy, zaangażowaniu i poświęceniu Słona może poszczycić się wyglądem i bogactwem tradycji.

Obchody jubileuszowe służą integracji oraz budowaniu tożsamości lokalnej społeczności wokół wspólnych wartości i regionalnego dziedzictwa.

Życzymy wszystkim Mieszkańcom Słonej wszelkiej pomyślności, dalszego rozwoju Państwa miejscowości, udanych obchodów jubileuszowych, a przede wszystkim szczęścia oraz wszystkiego co najlepsze.

Stanisław Członek Zarządu Powiatu  
Jacek Hudyma

Starosta Tarnowski  
Roman Łacina

Tarnów – Słona, 26 września 2015 r.

**Słona, dn. 26 września 2015 r.**

Droży Mieszkańcy miejscowości Słona  
Szanowni Uczestnicy Uroczystości

Takie jubileusze często się nie zdarzają. Bo 800-lecie istnienia to sporo czasu, to kawał historii, wydarzeń i mnóstwo ludzi, którzy tę historię i te wydarzenia tworzyli.

Pierwsza wzmianka pisana w źródłach o Słonej pochodzi z 1215 roku, choć nie można wykluczyć, że miejscowość jest jeszcze starsza. Wtedy to jednak, właśnie w 1215 roku, miejscowość Słona wymieniona została w dziele autorstwa Jana Długosza i ten rok przyjęto w późniejszych latach za początek istnienia. I tak zaczęła się długa historia, z której Państwo – mieszkańcy Słonej możecie być dumni. Jak wszyscy już doskonale wiemy to tutaj, w Słonej dnia 6 kwietnia 1909 roku w rodzinie Jana i Julii z domu Cichy urodził się Krystyn Wojciech Gondk – wybitny zakonnik, który pojmany przez hitlerowców dnia 23 lipca 1942 roku zmarł śmiercią męczeńską w obozie koncentracyjnym w Dachau, a w 1999 roku został beatyfikowany w Warszawie przez Papieża Jana Pawła II.

Tutejsza ziemia była też świadkiem krwawych wydarzeń. Jedno z nich upamiętnia obelisk z krzyżem na skraju lasu, gdzie 31 października 1944 roku zginęło czterech młodych żołnierzy Polskiej Podziemnej. Czterech młodych ludzi, którzy podjęli nierówną walkę z okupantem i oddali swoje młode życie za Ojczyznę.

Dzisiaj Słona to jedna z najpiękniejszych miejscowości zakliczyńskiej gminy. To oaza spokoju w otoczeniu lasów południowo-wschodniej części gminy Zakliczyn. Tworzy się z 23 innymi miejscowościami naszą małą Ojczyznę – gminę Zakliczyn. Jesteście jej ważną częścią, ważną także dla samorządu. Myślimy o Słonej i uwzględniamy Waszą miejscowość w naszych planach inwestycyjnych. Między innymi w ramach projektu „Zróżnicowany szlak” zamierzamy w Słonej urządzić teren rekreacyjny z tężniami solankowymi.

Dzisiaj świętujemy piękny jubileusz, więc pora na wspomnienia, ale także na razbawę i zabawę. Pozwólcie Państwu, że jako Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn podziękuję wszystkim, którzy tworzyli historię Słonej – tę przeszłą i współczesną. Dziękuję wszystkim, którzy pracują na rzecz rozwoju tej miejscowości.

Wszystkim Mieszkańcom Słonej życzę wszelkiej pomyślności, zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Życzę pomyślnego rozwoju, zapisywania kolejnych pięknych kart historii i udanej zabawy w dniu dzisiejszym.

Dawid Chrobak  
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

po ukrywającej się tam w czasie I wojny światowej ludności i zwierząt. W lasach spotyka się małe kapliczki umieszczone na drzewach z figurą Matki Bożej, zawieszane w dniach grozy lub jako dziękczynienie. Jest tu jeszcze kilka domów z XIX wieku. Przetwały na tym terenie liczne tradycje dotyczące życia religijnego i uroczystości rodzinnych. Dzisiaj Słona to jedna z najpiękniejszych miejscowości zakliczyńskiej gminy – zakończyła pani sołtys.

U stóp świetlicy przemawiali ponadto burmistrz D. Chrobak, ks. P. Mikulski, poseł M. Wojtkiewicz, z prezentem – J. Hudyma, przedstawiciel powiatu. Gospodarze odwiedzili się za dobre słowo, wręczając szklane, gustowne pamiątki z napisem „800-lecie Słonej”. Wcześniej wystąpiła żeńska grupa śpiewacza z akordeonistą z przysięgawkami na ludową nutę do własnego, przezeń ułożonego, radośnego tekstu.

Po części oficjalnej gospodarze wsi zaprosili gości na poczęstunek. Rzecz jasna, na stołach nie zabrakło napojów z miejscowej wytwórni TAM w Słonej. Dobrą wiadomość o planowanej tu budowie tężni solankowej na bazie miejscowych źródeł przekazał burmistrz Chrobak. Byłby to znakomity asumpt do wypromowania wsi jako miejscowości uzdrowiskowej, a walory środowiskowo-krajobrazowe tej osady słusznie ją do tego miana predestynują. Wszak już wiele lat temu poczyniono próby wylanowania tego miejsca jako znakomitego miejsca dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

W organizacji urodzin Słonej pomogli. Rozlewnia Wód Mineralnych TAM, Piekarnia Henryka Migdała, Sołtys i Rada Sołecka, Jerzy Gac, Janusz Drogoś, Elżbieta Kulak, Andrzej Kulak, Anna i Sławomir Sobolowie, Paweł Malisz, Ireneusz Gondek, Szczepan Kasprzyk, Małgorzata i Tomasz Migdałowie, Jacenty Debosz, Zofia i Emil Wantuchowie, Katarzyna i Grzegorz Wantuchowie z Krakowa, Władysława i Stanisław Kuzerowie, Krzysztof Gac z Lusławic, Grzegorz Galas, Katarzyna i Seweryn Sowowie, Piotr Kulak, Małgorzata i Marcin Olszewscy, Janusz Olszewski, Anna Kuzera-Majewska, Paweł Ślusarczyk, Sławomir Biel, Leokadia Nosek, Mirosław Majewski, Akademia 50+. Pani sołtys dziękuje również ks. Pawłowi Mikulskiemu i pozostałym duchownym, paniom z obsługi uroczystości i autorkom smacznych wypieków. Pamiątki z napisem jubileuszowym ufundował Paweł Kwiek, pochodzący ze Słonej.

**Tekst i fot.  
Marek Niemiec**

**FIO**  
FUNDUSZ INICJATYW  
OBYWATELSKICH

**MAŁOPOLSKA  
LOKALNIE**

**BABIOGÓRSKIE  
STOWARZYSZENIE**

**ZIELONA  
LINIA**



**Małopolska**

# „Wakacyjne środy” sposobem na nudę



**WAKACJE W GWOŹDZCU – „WIOSCE POD KOBIECĄ RĘKĄ” – ZAOWOCOWAŁY W PEWIEN POMYSŁ, KTÓRY ANIMATORKI „WIOSKI” WPROWADZIŁY W ŻYCIĘ. OTÓŻ, NIE POSIADAJĄC ŻADNYCH ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH, A JEDYNIĘ POŚWIĘCAJĄC SWÓJ WŁASNY CZAS I CHĘCI, ANIMATORKI ZORGANIZOWAŁY DLA DZIECI „WAKACYJNE ŚRODY Z FUNDACJĄ MAK”.**

Pierwsze spotkanie zainicjowane przez animatorki „Wioski pod kobiecą ręką” odbyło się 22 lipca br. roku, na placu przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. „Wakacyjne środy” zorganizowały dziewczyny z Gwoźdźca, działające w „Wiosce”, jak również w niedawno założonej fundacji MAK – Miejsca Aktywnych Kobiet. Głównie chodziło o to, aby pokazać dzieciom, że można świetnie spędzić czas z przyjaciółmi i wcale nie jest do tego potrzebny komputer, tylko zapas dobrego humoru i dobrej energii.

Wszystko zaczęło się kilka minut po godzinie 17:00, na początek trochę ruchu, ćwicząc układy zumby. Profesjonalnej kadry nie było, ale nasze trenerki – Halina Machel-Gaura, Kamila Siemaszko oraz Justyna Jania – dały z siebie wszystko. Dzieciom, jak na pierwszy raz, bardzo się spodobało i każde z nich nadążyło za wytrzymałymi trenerkami, wyginając się we wszystkie możliwe strony. Po

krotkiej przerwie, kolejne zajęcia ruchowe z dziećmi rozpoczęła nasza pani sołtys – Danuta Siepiela. Gra w dwa ognie tak rozochociła dzieciaki, że końca nie było widać. Grze towarzyszyły uśmiech, radość, spryt, energia i szczęście. Najwięcej emocji wywołała zacięta walka w „dwa ognie” matek z córkami (Danuta Siepiela kontra Ewelina Siepiela, Halina Machel-Gaura – Kamila Siemaszko, Małgorzata Nowak – Anna Nowak). Dzieci kibicowały matkom, licząc na „uratowanie życia” – złapanie piłki.

Drugie aktywne spotkanie odbyło się 29 lipca, na placu przy remizie w Gwoźdźcu. Tym razem zabawę zaczęliśmy o godzinie 18:00, oprócz pogody dopisała duża ilość dzieci. Pierwszą zabawą były kalambury – dwie drużyny, młodzi i starszyzna, pokazywali sobie na migi różne hasła. Po zajęciach intelektualnych przyszedł czas na zajęcia ruchowe. Pani Małgorzata Nowak podczas opowieści o pewnej rodzinie, w któ-

rej składzie znajdowali się: Mamusia, Tatusz, Córka, Synuś, Pimpus, Drabina, a nawet i Słoń był, nadała



poszczególne role każdemu dziecku i gdy ktoś usłyszał swoją rolę, musiał obieć ławeczkę, na której siedziała cała drużyna. Podczas gdy dzieci były zajęte zabawą, rodzice rozpalali ognisko i piekli kiełbaski. Niesamowitym



entuzjazmem i radością cieszyła się zabawa w łapanie swoich ogonów. Animatorzy „wykończone” przez dzieci, zainicjowali przerwę na konsumpcję kiełbasek. Dzieci, z nieposkromioną mocą energii, po zjedzeniu rozpoczęły grę w „dwa ognie”. Na zakończenie wspólnego aktywnego popołudnia pani Małgosia poprowadziła zabawę – „Raz, dwa, trzy, Baba Jaga patrzy”.

Trzecie aktywne spotkanie odbyło się 12 sierpnia również przy remizie OSP Gwoździec. Tym razem nie było zbyt wielu osób, spowodowane zapewne było to utrzymującym się upałem, jednak i w takim gronie było co robić. Na początek trochę wysiłku fizycznego – lubiana od początku cyklu zajęć gra

zająć dla dzieci nie posiadaliśmy, jednak Fundacja MAK wzięła udział w Projekcie FIO Małopolska Lokalnie pt. „Rozwój Fundacji MAK – Miejsca Aktywnych Kobiet”, który jest realizowany przy wsparciu finansowym z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich i Województwa Małopolskiego. Dzięki temu dofinansowaniu zakupiliśmy sprzęty, takie jak laptop, który wykorzystaliśmy m.in. do puszczenia muzyki, by tańczyć zumbę.

Animatorzy „Wioski pod kobiecą ręką” oraz Zarząd Fundacji MAK dziękują Zespołowi Folklorystycznemu Gwoździec, gdyż to z jego zasobów wody mineralnej korzystały dzieci

w „dwa ognie” również i tym razem bardzo się podobała. Następnie trochę zabawy w rysownika-malarza, każdy dostał kartkę i miał namalować prawdziwe dzieło, nie było to jednak takie proste, gdyż co półprętej minuty trzeba było zamienić się karteczkami. Każdy rysunek był dziełem wielu autorów, natomiast efekty były zadziwiające, mogliśmy zobaczyć między innymi drzewo z ufoludkami, spadające z nieba serduszka, tęczę, śmiechu co nie miara było przy rysunku z... wychodkiem. Na zakończenie usłyszeliśmy historię o deszczu, przy czym należało go naśladować, dzieci bawiły się wybornie.

Dofinansowania zewnętrzne do samych

podczas zajęć w upalne dni, Ochotniczej Straży Pożarnej za udostępnienie sceny i placu przy remizie oraz pani sołtys Danucie Siepieli, która zasponsorowała ognisko dla dzieci i rodziców.

Jednocześnie zapraszamy do odwiedzenia naszej strony na Facebooku: Gwoździec - Wioska pod kobiecą ręką, tam znajdziecie zdjęcia i informacje o nas [www.facebook.com/gwozdziec.mt](http://www.facebook.com/gwozdziec.mt) oraz na stronie internetowej „Wioski”: [gwozdziec.miejscaaktywnychkobiet.pl](http://gwozdziec.miejscaaktywnychkobiet.pl), niebawem powstanie również strona internetowa Fundacji, do której odwiedzenia również serdecznie zachęcamy.

**Tekst i fot.  
Kamila Siemaszko,  
Ewelina Siepiela**



# Część 1. Ze Zdoni, poprzez Wieliczkę, do Krakowa Wszystko w życiu jest po coś...

ROZMOWA Z O. JANUSZEM WRÓBLEM OFM – GWARDIANEM I KUSTOSZEM  
FRANCISZKAŃSKIEGO KLASZTORU I SANKTUARIUM MARIA HILF W AMBERG W BAWARII



O. Janusz Wróbel OFM

**- Cieszę się na tę rozmowę, wszak nie widzieliśmy się masę czasu, dopiero zjazd absolwentów rocznika 1980 doprowadził do tego ekscytującego spotkania po 35 latach. Jak odbierasz ten nasz jubileusz? Jakie wspomnienia związane z latami dzieciństwa i młodości towarzyszyły Ci podczas tegorocznego pobytu w rodzinnych stronach?**

- Przede wszystkim dziękuję, Marku, za pomysł wywiadu. Trochę czasu minęło od tamtych lat i nie da się tego opowiedzieć „tak, ot w skrócie”. Proponuję, abyśmy ten wywiad podzielili na kilka części, np. szkoła średnia, Nowicjat i Seminarium w Krakowie, święcenia kapłańskie i posługa w Polsce, następnie wyjazd do Bawarii i działalność na rzecz misji w Kamerunie. W ten sposób będziemy trzymać się chronologii wydarzeń - co pomoże Czytelnikowi w łatwiejszym kojarzeniu faktów - i wprowadzi jakąś logikę w opisywane wydarzenia.

**- Przystając na tę propozycję, wszak mnóstwo**

**wydarzeń wiąże się z Twoją służbą, w kraju i za granicą.**

- Dziękuję za pytania, które mi przesłałeś. Będą pomocne, aby to moje „opowiadanie” nie było „o wszystkim i o niczym”. Postaram się opowiedzieć ten czas „na luzie i bez nudzenia” - nawet moją przygodę z malarią w Afryce - bo wszystko w naszym życiu „jest po coś”. A skoro się na coś decydujemy, to musimy się też liczyć z ryzykiem, albo jeszcze gorzej, z porażką albo nawet - nazwę to dyplomatycznie - „z przegraną” i oby ich było jak najmniej.

O spotkaniu klasowym myślałem już dużo wcześniej - na 25-lecie - ale zostałem wtedy wysłany do Niemiec i skończyło się na planach. Cieszę się, że udało nam się spotkać po tych 35 latach. Cieszę się, że tak wiele osób przybyło. Byłoby super, gdybyśmy się mogli wszyscy spotkać. W takim gronie przychodzą na myśl wspomnienia z tamtych lat, ale też i refleksje: co by było, gdybym mógł jeszcze raz rozpocząć szkołę podstawową. Jak potoczyłyby się moje losy - gdybym miał

możność spojrzenia na nie przez pryzmat dzisiejszych doświadczeń. To fascynujące.

Czas szkoły podstawowej - tak jak wspominałem w kazaniu na naszej Mszy św. - był dla nas darem losu.

Chociażby niezapomniany rok 1978 i słowa: „Habemus Papam... Dominum Carolum Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalem Wojtyła”. Ogromna radość na całym świecie a szczególnie w naszej Ojczyźnie. My dzieci, tak dzieci, cieszyliśmy się z wyboru, chociaż pewnie nie zdawaliśmy sobie sprawy z konsekwencji tego wyboru. Dorosli patrzyli inaczej: „Co teraz będzie? Komuna, Kościół prześladowany i tu taki dar”. Z jednej strony radość i strach, strach przed jutrem, ale także nadzieja. I z tą nadzieją wzrastaliśmy w naszym „małym zakliczyńskim światku”. Pamiętam katechezę z ks. Eugeniuszem Szymczakiem. Ks. Macharski został nowym biskupem krakowskim. Aby nam było łatwiej zapamiętać imię i nazwisko nowego metropolity ks. Eugeniusz powiedział: „To jest łatwe do zapamiętania: „Franek machnął ręką” (z całym szacunkiem dla Kardynała). Można? Po przeszło 30 latach nie da się zapomnieć.

Piszę te słowa w Regensburgu, w czasie spotkania formacyjnego kapłanów diecezji Regensburg wyświęconych w roku 1980, 1991 i 2001 - po referacie na temat roli rodziny w poczuciu bezpieczeństwa we własnym środo-

wisku i taka oto refleksja nasunęła mi się na myśl: tamte czasy były dla nas bezpieczne „pod okiem rodziców, babci, dziadków i naszych nauczycieli” - chociaż straszono nas „czarna wołgą i innymi wynalazkami”. I to bezpieczeństwo zakodowaliśmy w naszych mózgach i żaden „reset” nie jest w stanie tego usunąć. Nigdy nie słyszałem z ust moich rodziców krytyki w stosunku do nauczycieli: „Pan, Pani tak powiedzieli i tak masz zrobić”. Ot, cała dyskusja.

mówił: „Cooooo? Moooooo dziecko? Niemożliwe!!!”

A gdy się „coś przytrafiło” to nawet na myśl nam nie przyszło, aby się poskarżyć, aby nie doświadczyć „powtórki z rozrywki”. Jeśli coś było, to tylko wyszło nam na dobre. „Co nas nie zabije - to nas wzmocni”. A nigdy nie wiemy, co nas w życiu spotka.

Dlatego też tak chętnie wracamy do rodzinnych stron. No może oczywiście poza tymi, którzy w nich pozostali. To były wspa- niałe, beztroskie czasy. Do

radość. Dziękuję organizatorom.

**- Po ukończeniu zakliczyńskiej podstawówki podjąłeś naukę w szkole średniej w prywatnym liceum franciszkańskim w Wieliczce...**

- Tak, jakoś tak wyszło. Moja rodzina (siostry mojej mamy) miała różne pomysły: medycyna, prawo, dziennikarstwo i licho wie co jeszcze. Ja w czasie którychś wakacji w Koszycach Wielkich u mojej chrzestnej odkry-



Z „Brązowymi” w zakliczyńskiej grocie MB z Lourdes

Stąd też i inne relacje i szacunek dla grona nauczycielskiego. Oczywiście, były tam jakieś „epizody”, ale to w końcu szło o nasze dobro. Z perspektywy czasu inaczej patrzy się na te „drobiazgi”. W każdym bądź razie, żaden rodzic w tamtych czasach nie

stron rodzinnych wraca się zawsze z radością. Tego się nie zapomina. To szczególnie czas każdego z nas. Szczególnie, jeśli ta odległość jest dość znaczna.

Dlatego też tak chętnie wracam do Zakliczyna, i to nasze spotkanie po latach sprawiło mi ogromną

łem wraz z moim dalekim krewnym „pasję lotniczą”. Budowaliśmy modele samolotów, nawet te z silnikami (na jakieś specjalne paliwo - już nie pamiętam jakie) ze składnic harcerskich. Wtedy kupa kasy, jeden lot i katastrofa lotnicza (śmiech). Kleiliśmy modele samolotów a nawet próbowaliśmy w pobliskiej kępie skoków z jakimś tam, nazwijmy to spadochronem. Już wtedy Bóg czuwał nade mną, bo nic się nie stało. Decyzja była jasna: po ósmej klasie idziemy do Dębłina do szkoły lotniczej. I tak miało być po ósmej klasie. Miało być... Niestety, wyszło na to, że nawet Wróbel może być „nielotem”.

O. Mariusz Dębiński wysłał mnie w czasie ferii zimowych do Wieliczki do naszego Niższego Seminarium - prywatnego Liceum - dziś Gimnazjum. Coś mi tam zaimponowało. Lekcje w tym samym budynku - kiedy wspomnę szkołę podstawową, pierwszą i część drugiej klasy ze zdońskiej Białej Góry (śmieszne,



Nowicjat w Zakliczynie. Współbracia z magistrem i wieloletnim gwardianem - o. Mariuszem Dębińskim



Matura w Wieliczce

ale każda wieś ma swoją „białą górę” (prawie 6 km w jedną i 6 w drugą stronę) – to decyzja była raczej przesądzona (rekompensata od losu za tamte lata) (śmiech). Liceum w Wieliczce to szkoła prywatna, w której panowała prawdziwie rodzinna atmosfera. Uczniowie byli na miejscu a grono nauczycielskie dochodziło do szkoły czy też dojeżdżało z Krakowa. Na pierwszych lekcjach rosyjskiego okazało się, że w tym naszym liceum uczy koleżanka ze studiów p. Antoniego Górala. Liczyłem na względy, ale gdzie tam. Na drugiej lekcji wyrzuciła mnie za drzwi, bo się śmiałem a proszę mi wierzyć powód był ku temu poważny.

Rektorem (dyrektorem) był o. Augustyn Szymański, na którego mówiliśmy „Guciu”, oczywiście tak, aby nie słyszał. Człowiek wielkiego serca, prawdziwy „ojciec” i zarazem „matka” dla wychowanków. Pamiętam, któregoś dnia miałem problemy żołądkowe a każda choroba należało zgłaszać. Zapukałem do drzwi i zgłosiłem, co się dzieje. - Siadaj „szynku” (o. Augustyn pochodził ze wschodniej Polski spod Chełma Lubelskiego i miał tam jakąś „swoją wymowę”). Postawił szklankę na stole i nalał do połowy jakiejś tam nalewki. - Wypij, to lekarstwo. Efekt był lepszy niż można było przypuszczać, bo nie tylko, że dolegliwości minęły, ale też spałem chyba ponad 10 godzin.

W liceum założyliśmy zespół muzyczny (to początki piosenek oazowych, które wtedy „powstawały” jak na zamówienie). Ponieważ prawie wszyscy grali na gitarach, więc z obsadą nie było problemu. Brak było tylko perkusisty i tak jakoś wzrok wszystkich padł na mnie. To była też dobra decyzja w moim życiu. Z tym instrumentem związałem się na kolejne 10 lat

(później w seminarium w „Brązowych”). Kto nie pamięta tych koncertów w zakliczyńskiej grocie czy w okolicznych parafiach – oczywiście z naszego pokolenia.

Cztery lata szybko przeminęły. Matura. I kolejna decyzja.

**- No właśnie. Kiedy nastąpiła ta ostateczna decyzja o wstąpieniu do zakonu? Dlaczego akurat Franciszkanie? W nowicjacie było blisko do domu...?**

- Kończyłem franciszkańskie liceum, wcześniej byłem ministrantem u Franków w Zakliczynie. Decyzja była dość łatwa. Oczywiście rodzice musieli wyrazić zgodę. Tato podpisał bez problemu wymagane dokumenty. Mama natomiast chciała wiedzieć, co też ten pierworodny kombinuje. Jak każda mama. I tak się zaczęła moja droga u Franciszkanów. Najpierw postulat w Dursztynie k. Nowego Targu. Potem Nowicjat w Zakliczynie. Na początku było nas 33. Po roku zostało tylko 18. Pierwsze śluby zakonne i przeprowadzka do Krakowa, z którym miałem się związać na następne 30 lat. To był wrzesień 1985 r. Od października tegoż roku zaczęliśmy studia filozoficzno-teologiczne u Księży Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie. I to były najpiękniejsze lata mojego życia. Czasem trudne, zaskakujące (sesje egzaminacyjne), ale niezapomniane. Nie będę opisywał formacji do kapłaństwa, bo to raczej jest ogólnie wszystkim znane (formacja duchowa i intelektualna). Poza tym to czas rozwijania „talentów”. We wspomnianych „Brązowych” był wakat, więc instrument już czekał (czasami już z liceum wspierałem zespół, np. prymicje u o. Ireneusza dwa dni przed maturą. Wszyscy powtarzają materiał a ja jadę do Tarnoszyna (tuż przy gra-

nicy z Ukrainą) i wracam dopiero w poniedziałek. W końcu za dobre uczynki P. Bóg wynagradza). Dwa razy w tygodniu próby, potem koncerty w naszych kościołach w Polsce a przede wszystkim na prymicjach naszych współbraci. Niejednokrotnie z takiego koncertowania wracaliśmy prosto na egzaminy. Nie lada wyzwanie, ale też i niezapomniane chwile. Do ważnych wydarzeń w życiu seminarium należały: coroczne spotkania rodziców (taka wywiadówka – tyle, że nie było „wynagrodzeń”, bo rodzice wyjeżdżali a myśmy zostawiali), odwiedziny św. Mikołaja – tak Mikołaja, tylko że zanim przyszedł, rocznik przed ślubami wieczystymi przygotowywał, nazwijmy to, „scenkę z życia seminarium”, i to była jedyna okazja, aby się „pośmiać i z przełożonych i z samych siebie”. Oczywiście, wszystko w granicach przyzwoitości. Nikt nie mógł się obrazić. Wielkim oczekiwaniem każdego roku były wakacje. Wyjazdy do klasztorów do pomocy – najczęściej zastępstwo w zakrystii, urlop w domu rodzinnym, doroczne rekolekcje i wyjazd na tydzień misyjno-powołaniowy i tu było już trudniej, bo trzeba było wygłaszać pierwsze kazania.

Czas 6-letniego pobytu w Seminarium dobiegał końca. W 1989 r. złożyłem śluby wieczyste na ręce o. Prowincjała Wacława Michalczyka. Rok później przyjąłem święcenia diakonatu z rąk ks. Bpa K. Nycza i przygotowywałem się już bezpośrednio do święceń kapłańskich.

**- To pierwsza część Twoich wspomnień, w następnym numerze opowieść o święceniach, posłudze w kraju i wyjeździe do Bawarii.**

Rozmawiał:  
Marek Niemiec  
FOT. ARCH.  
O. JANUSZ WRÓBEL

# Pierwsza edycja Biegu Pamięci Jamna 1944-2015



W RAMACH OBCHODÓW 71. ROCZNICY PARTYZANCKIEJ BITWY NA JAMNEJ I PACYFIKACJI TEJ WSI PRZEPROWADZONO PO RAZ PIERWSZY BIEG PAMIĘCI „BURZA”, JAMNA 1944-2015. ZAWODNICY RYWALIZOWALI ZE SOBĄ NA TRZECH TRASACH O RÓŻNYM STOPNIU TRUDNOŚCI.

Ci najbardziej zaprawieni w biegach przełajowych mieli do pokonania ponad sześciokilometrowy dystans, z czego trzy kilometry to wyczerpujący podbieg pod górę. Gimnazjaliści przebiegli półtorej kilometra wido-kowej i odcinkami zabłoconej trasy. Uczniowie szkół podstawowych na swoim kilometrowym odcinku zbiegali do Doliny Męciszta, aby potem mozolnie powrócić na przykościelny parking.

Bieg zorganizowany został z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka i Nadleśniczego Nadleśnictwa Gromnik Eugeniusza Piecha, który ufundował nagrody dla zwycięzców. Techniczną obsługę zawodów zapewniła Agencja Turystyki Aktywnej „Styr” oraz młodzież ze Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego „Com-

pass” wraz z opiekunami z Gimnazjum w Zakliczynie. Szczególne uznanie dla młodych turystów, która wcześniej uczestniczyli w uroczystościach religijno-patriotycznych. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwali druhowie z OSP w Filipowicach. Mimo niewielkiej frekwencji uczestników (dziwi bardzo małe zaangażowanie szkół), zawody można uznać za udane. Zaprezentowano Jamną jako miejsce przyjazne biegaczom i dogodne do uprawiania różnorodnej aktywności biegowej. Gęsta sieć leśnych i polnych dróg oraz ścieżek, jak i zwarte kompleksy leśne stwarzają korzystne warunki do organizacji różnego typu biegów i imprez rekreacyjnych. Zawodnicy, zwłaszcza ci doświadczeni i obcy w różnego typu ogólnopolskich biegach,



podkreślali duży potencjał Jamnej, jako ośrodka biegowego. Pozytywne opinie przedstawicieli Lasów Państwowych i ich deklaracje o chęci współpracy w organizacji tego typu imprez dobrze wróżą przyszłorocznej edycji Biegu Pamięci.

Gratulacje dla wszystkich uczestników, którzy zdecydowali się aktywnie spędzić niedzielne popołudnie i zmanifestować swą patriotyczną postawę.

## Wyniki 1. Biegu Pamięci:

### SZKOŁY PODSTAWOWE, DYSTANS 1000 M

1. Maja Świdarska - Zakliczyn
1. Kamil Borzykowski - Paleśnica
2. Sławomir Martyka - Paleśnica
3. Piotr Tomalski - Kryg (Gorlice)
4. Bartosz Tomalski - Kryg

### GIMNAZJUM, DYSTANS 1500 M

1. Anna Jankosz - Zakliczyn
2. Oliwia Murczek - Zakliczyn
1. Sławomir Wolak - Zakliczyn
2. Marcin Dalasiński
3. Daniel Świątek - Chudzio
4. Krystian Halibożek
5. Sylwester Ulanecki

### SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

1. Izabela Jachym

### OPEN – Bieg pod górę, dystans 6000 m

1. Katarzyna Szafarczyk - Zakliczyn
1. Robert Makowiec - Burzyn
2. Artur Furmański - Tarnów
3. Tadeusz Szafarcztk - Zakliczyn
4. Wojciech Wiśniewski
5. Mirosław Ramian
6. Wojciech Obrzut

Janusz Flakowicz  
FOT. ARCH. SKKT COMPASS



# 13. edycja Sztafety Pamięci dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości

ZA MIESIĄC BĘDZIEMY OBCHODZIĆ NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. Z TEGO TYTUŁU, SKKT COMPASS ORGANIZUJE - JAK CO ROKU - SZTAFETĘ PAMIĘCI. BIEG ROKROCNIE SIĘ ROZRASTA, NIE INACZEJ BĘDZIE ZAPEWNE I W TYM ROKU. KOMANDOR SZTAFETY, JANUSZ FLAKOWICZ, ZACHĘCA DO ZGŁASZANIA SIĘ JUŻ TERAZ, ZAPOZNAWSZY SIĘ Z PONIŻSZYM REGULAMINEM. ZAPISY SĄ PROWADZONE DO 5 LISTOPADA BR.

## Regulamin XIII Sztafety Pamięci Łowczówek – Zakliczyn 2015

**Cel:** uczczenie 97. rocznicy Odzyskania Niepodległości i 101. rocznicy Bitwy pod Łowczówkiem; zainicjowanie przez młodzież postaw i uczuć patriotycznych; udział w przedsięwzięciu „Młodzież Pamięci”; kształtowanie nawyku aktywnego spędzania czasu wolnego; podnoszenie sprawności fizycznej; integracja międzypokoleniowa społeczności lokalnej.

**Termin:** 11 listopada 2015 r.

**Organizatorzy:** SKKT PTTK „Compass” przy Gimnazjum w Zakliczynie, ZSPiG w Zakliczynie, Urząd Miejski w Zakliczynie we współpracy z ZCK, OSP Zakliczyn, Agencją Turystyki Aktywnej „Styr”, FTU Jakubas, Firmą Agrotech-G

**Pod patronatem:** Starosty Powiatu Tarnowskiego i Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn.

### Program: 11.11.2015

**8:15** – zbiórka uczestników Sztafety w Ratuszu w Zakliczynie, odprawa  
**8:30** – wyjazd uczestników Sztafety do Łowczówek  
**9:00** – zapalenie zniczy i start Sztafety z cmentarza nr 171 w Łowczówku  
**9:10-12:00** – przebiegnięcie trasy Łowczówek-Rychwałd-Lubinka-Janowice-Zakliczyn, uczestnicy Sztafety oddają hołd poległym żołnierzom poprzez zapalenie zniczy na cmentarzach znajdujących się na trasie (nekropolie nr 171, 188, 190, 191, 192, 294)  
**12:00** – prezentacja uczestników Sztafety na zakliczyńskim Rynku  
**12:15-12:30** – złożenie wieńca na grobie mjr. Kazimierza „Kuby” Bojarskiego i zapalenie zniczy na mogiłach innych legio-

nistów spoczywających na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie

Po zakończeniu uroczystości na cmentarzu, wręczenie dyplomów i gorący posiłek w Ratuszu.

Uczestnicy: w Sztafecie mogą uczestniczyć wszyscy chętni do uczczenia Święta Odzyskania Niepodległości. Oferta skierowana jest głównie do uczniów szkół gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu tarnowskiego. Inni uczestnicy będą bardzo mile widziani.

Warunki uczestnictwa: dobry stan zdrowia, pozwalający na przebiegnięcie dystansu ok. 3000 m. Uczestnicy niepełnoletni muszą przedstawić pisemną zgodę rodziców na udział w Sztafecie (w przypadku udziału reprezentacji szkoły - oświadczenie opiekuna o posiadaniu takiej zgody).

Strój sportowy dostosowany do panujących warunków atmosferycznych.

Zgłoszenie chęci uczestnictwa do dnia 05.11.2015 r.

Uczniowie gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, studenci i emeryci uczestniczą w Sztafecie bezpłatnie. Pozostałe osoby wpisowe w kwocie 10 zł na konto: Katarzyna Świder, SKOK

Szkolne Koło Krajoznawczo Turystyczne PTTK „Compass”  
działające przy Gimnazjum w Zakliczynie  
zaprasza do aktywnego uczczenia

97 rocznicy Odzyskania Niepodległości  
11 listopada 2015

## XIII Sztafeta Pamięci Łowczówek – Zakliczyn



Regulamin Sztafety dostępny na stronach: [www.zspig.zakliczyn.pl](http://www.zspig.zakliczyn.pl).

Zgłoszenia do 05.11.2015 e-mail: [atastyr@wp.pl](mailto:atastyr@wp.pl).

Informacje tel: +48 696 992 339

Patronat honorowy: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn,

Sponsor strategiczny

Firma Transportowo Usługowa  
**JAKUBAS**  
[www.jakubas.com.pl](http://www.jakubas.com.pl)

Współpraca i sponsorzy:



Jaworzno nr 44 7999 9995 0180 1990 9103 0001, z tytułem: XIII Sztafeta Pamięci.

Postanowienia końcowe: uczestnicy biorą udział w Sztafecie na własną odpowiedzialność, a obowiązek ubezpieczenia ciąży na uczestnikach względnie organizacji zgłaszającej. W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmiany trasy lub

formy imprezy (np. przejazd autokarem). Istnieje możliwość przebiegnięcia całej trasy (23 km), przerwy przy każdym z cmentarzy znajdujących się na trasie Sztafety. Uczestnicy Sztafety poruszają się po wyznaczonej przez organizatora trasie prawą stroną drogi w eskorcie służb porządkowych. Zabronione jest odłączanie się biegnącej kolumny, samowolne zmienianie trasy, wyprzedzanie eskortujących pojazdów.

Nie podporządkowanie się poleceniom służb porządkowych skutkuje wykluczeniem z uczestnictwa w Sztafecie. Koszulki otrzymuje 120 uczestników (decyduje kolejność zgłoszeń). Zabezpieczenie trasy i opieka medyczna: OSP Zakliczyn.

Zgłoszenia i informacje: Zakliczyńskie Centrum Kultury, Rynek 1, tel. 14-628-33-31, SKKT PTTK Compass, e-mail: [skkt\\_compass@wp.pl](mailto:skkt_compass@wp.pl), tel. 696-99-23-39. (MN)

## Domek z Zakpolu robi furorę?



Jacynty Dębosz

ZAKLICZYŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO-USŁUGOWA ZAKPOL ROZPOCZĘŁA NOWĄ PRODUKCJĘ W SEKTORZE BUDOWLANYM. NOWO WYBRANY PREZES SPÓŁDZIELNI – JACENTY DĘBOSZ, WYŁONIONY W DRODZE KONKURSU W SIERPNIU TEGO ROKU, LICZY NA REALIZACJĘ WŁASNEGO PROJEKTU, A TYM SAMYM POPRAWĘ KONDYCJI ZAKŁADU.

Drewniane domki są naprawdę ładne, stosunkowo tanie i funkcjonalne. Jeden z nich – 50-metrowy, pokryty dachówką - stoi gotowy w hali spółdzielni. Niebawem przed zakładem będzie można oglą-

dać i dotknąć drewnianego domu o powierzchni 90 metrów kwadr. z myślą o młodych małżeństwach.

Istnieje nisza w tym segmencie budownictwa, którą zamierzamy w jakimś stopniu wypełnić. Poszukujemy już kontrahentów w kraju i za granicą. Projekty mogą być modyfikowane w zależności od potrzeb i sugestii nabywców. Konstrukcja jest prosta do wykonania, taki domek można zbudować w tydzień – zapewnia prezes Zakpolu, powołany na to stanowisko z dniem 1 września br.

Mniejszy domek, stawiany jedynie na zgłoszenie, bez pozwolenia na budowę, wymaga przygotowania

w postaci płyty. Na parterze salon, łazienka, kotłownia i kuchnia. Na piętrze dwie sypialnie. Całość impregnowana i ocieplana pianką. Dach kryty dachówką lub blachą dachówkową. Koszt ok. 70 tys. zł plus 40 tys. na przygotowanie. Domek 90-metrowy (parter 50 m kwadr., poddasze 40 m kwadr.) szacowany jest na 110-120 tys. zł i 30 tys. zł przygotowania. W tym przypadku konieczna jest decyzja o warunkach zabudowy.

Mniejszy domek znakomicie nadaje się dla emerytów, działkowiczów, na dachy albo domek dla gości na posesji. Do wykonania najlepiej nadaje się drewno świerka, modrze-



Projekt przed sporą szansą zdobycia klienta w kraju i za granicą

wia. Mam nadzieję, że nasz projekt się spodoba i znajdziemy wielu nabywców – Jacynty Dębosz to przedsiębiorca ze Słonej, który konsekwentnie dąży do celu. W samym zakładzie, w którym zatrudnia 21 pracowników, nie zamierza dokonywać

wielkiej rewolucji, dotychczasowa działalność, zatrudnienie i wynajem pomieszczeń będą kontynuowane, aczkolwiek podniesione zostały stawki czynszu za wynajem spółdzielczych lokali i hal.

**Tekst i fot.**  
Marek Niemiec



## FOTOREPORTAŻ GŁOSICIELA Na Festiwalu Światła w Jászfényszaru

FOT. ZF GWOŹDZIEC



## RAPORT KOMISARZA WILKUSZEWSKIEGO



### Kwiecień

- Na terenie jednego z domostw w Fasciszowej ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej na szkodę firmy „Tauron”

### Maj

- W Zakliczynie miało miejsce celowe przebicie opony w samochodzie należącym do mieszkanki Piaski Drużkowa. Dochodzenie wykazało, iż przestępstwa tego dopuścił się mieszkaniec Stróż.
- W Woli Stróskiej nadmierna ilość spożytego alkoholu zaskutkowało tym, iż dwaj bracia zaczęli grozić śmiercią członkom swojej rodziny, a przy okazji wybili szyby w dwóch oknach domu oraz uszkodzili drzwi wejściowe.
- W Rudzie Kameralnej doszło do włamania do budynku gospodarczego, z którego złodziej zabrał kosiarkę spalinową do koszenia trawy oraz kanister z paliwem na szkodę mieszkanki Tarnowa.

### Czerwiec

- W Zakliczynie, mieszkaniec tej miejscowości celowo uszkodził samochód VW, kpiąc jego karoserię.

### Lipiec

- W Rudzie Kameralnej miało miejsce kolejne włamanie. Tym razem złodzieje upatrzyli sobie niezamieszkałą posesję, gdzie, po przedostaniu się do domu

oraz budynków gospodarczych, skradli słinki elektryczne, piły spalinowe oraz elektro-narzędzia.

- W Zakliczynie miało miejsce następne uszkodzenie samochodu. Sprawca ostrym narzędziem zarysował bok pojazdu. Również w tej samej miejscowości celowo uszkodzono baner reklamowy ustawiony przy stacji paliw.

### Sierpień

- W Charzewicach, w nurcie rzeki Dunajec utonęło dwóch młodych mieszkańców powiatu brzeskiego.
- W Wesołowie włamano się do remontowanego budynku. Złodzieje połakomili się między innymi na elektro-narzędzia, pompę do wody, a nawet obuwie robocze.
- Również w Zakliczynie doszło do włamania, z tym że do przybudówki domu. Łupem złodziei padły wózek, silnik elektryczny, motyk, grabie, młotki, łopata do śniegu, słoiki z sokami oraz farby.

Ponadto w okresie od kwietnia do końca sierpnia zatrzymano 31 nietrzeźwych kierowców oraz 17 nietrzeźwych rowerzystów.

kom. Marek  
Wilkuszewski  
Komisariat Policji  
w Wojniczu

## ZAPROSZENIE NA UROCZYSTOŚCI W CHARZEWICACH



Drodzy Mieszkańcy,  
serdecznie zapraszam do udziału w uroczystościach w Charzewicach, na Pomnikach (w Czarnym Lesie), które odbędą się 18 października 2015 roku. Obchody 101. rocznicy bitwy rozpoczną się o godzinie 14:00 modlitwą różańcową, a następnie ks. Marek Kądziołka, proboszcz Parafii Domoślawice, odprawi Mszę św. w intencji poległych.

Dawid Chrobak  
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn



## ZAPISY NA ZAJĘCIA W ZCK

ZAKLICZYŃSKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA  
NA ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE DLA DZIECI

**Wtorki, piątki - zajęcia rytmiczno-taneczne**

- Biedronki – 4-6-latki, dzieci nowo zapisane (godz. 16:00 – 16:45)
- Motylki – 5-7-latki (godz. 16:50 – 17:50)
- Króliczki – 8-latki i starsze dzieci oraz młodsze uczęszczające na zajęcia 3 rok (godz. 18:00-19:00)

**Odpłatność od dziecka:** 15 zł – za miesiąc, 40 zł – za trymestr, 100 zł - październik 2015-czerwiec 2016

**Środy - zajęcia plastyczne**

- Grupa I – 4-5-latki (godz. 16:00 – 16:45)
- Grupa II – 6-8-latki (godz. 17:00 – 18:00)
- Spotkania z haftem
- grupa III – dzieci starsze

**Odpłatność od dziecka:** 20 zł za miesiąc, wpisowe - 20 zł płatne w październiku.

**Zapisy:** Zakliczyńskie Centrum Kultury codziennie w godz. 8.00 – 20.00; telefonicznie: 14-628-33-31.

**Anna Kusek**

# Szapołowska na wystawie Kusiaka



INFORMOWALIŚMY W POPRZEDNIM NUMERZE  
O WYSTAWACH AUTORSKICH STANISŁAWA KUSIAKA  
W NAKLE ŚLĄSKIM I W ŚWIDNICY.

Obie zostały ciepło przyjęte. Ekspozycję zaprezentowaną w Świdnicy na XXVIII Dniach Fotografii obej-

rzała znana aktorka – specjalny gość Dni – Grażyna Szapołowska, uczestnicząca w wernisażu wystaw kilku tu

prezentowanych autorów, w tym fotografa znanego z Dunajca, pracującego na co dzień w Zakliczyńskim Centrum Kultury, prowadzący tu aktywną Galerię Poddasze.

Spotkanie autorskie z Grażyną Szapołowską

odbyło się 27 września w sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury. Spotkaniu towarzyszyła promocja najnowszej książki aktorki „Zapomniałam o tobie”.

**Marek Niemiec**

FOT. ARCH. ST. KUSIAK

REKLAMA



KANCELARIA ADWOKACKA  
Adwokat Paweł Szadorski  
z siedzibą w Krakowie

## INFORMUJE O OTWARCIU NOWEJ FILII KANCELARII W ZAKLICZYNIE

Rynek 7 lok. 5

**Godziny przyjęć:** środa 8.00 – 16.00  
lub w innym terminie, po wcześniejszym  
umówieniu spotkania

tel.: 735 980 665

## KOSTKA BRUKOWA



- BRUKARSTWO
- OGRODZENIA
- DRENAŻE
- KANALIZACJE

**663 795 373**

WWW.KOSTKABRUKOWAALEX.PL



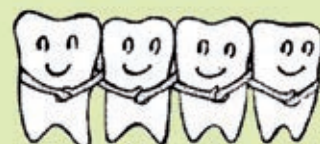
DOMOSŁAWICE 29  
32-860 CZCHÓW

## GABINET DENTYSTYCZNY

**KAROLINA HORZIMEK**

LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowe leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci



**TEL. 602 378 777**

Paweł Glugla

# Jak Opatkowice Zakliczynem, a Justynowo Lusławicami się stały

**M**aria Sandor w swoim dziełku pt. „Melsztyn i jego okolice”, wydanym ponad 100 lat temu w 1911 r. we Lwowie w rozdziale VII opisała pięknie zarówno Zakliczyn, jak i jego okolice. Jak podaje Kalendarium Zakliczyna, pierwsza wzmianka o tejże osadzie pojawiła się już w 1086 r., zaś o wsi Opatkowice w 1215 r. Dnia 17 VII 1557 r. w Wilnie król polski Zygmunt II August zezwolił na erekcję miasta na prawie magdeburskim (Opatkowice - Zakliczynem). Zakliczyn miał wielu właścicieli. Gnębiły go pożary i powodzie, nawet potop szwedzki, rewolucja i rebelia chłopska. Dość wspomnieć o wojnach światowych i reżimie komunistycznym.

Oddajmy zatem głos Marii Sandor i jej pięknemu opisowi Zakliczyna i jego okolicy:

„U stóp zamku Melsztyńskiego rozsiadło się starodawne miasteczko Zakliczyn, założone przez Mikołaja Jordana, który starą wieś Opatkowice zabudował, zamienił na miasto i nazwał Zakliczynem, na pamiątkę swego gniazda rodzinnego przy Sieprawiu koło Wieliczki. Syn jego Wawrzyniec Spytek, kasztelan krakowski, wyjednał u Zygmunta Augusta, ażeby targi niedzielne przeniesione zostały na sobotę. Miasto kwitnęło rękodzielami, składało się przeważnie z rzemieślników trudniących się szewstwem, którzy wyroby swe po jarmarkach roznosili, i stąd powstało przysłowie: »Spiesz się jak szewc z Zakliczyna na jarmark«.

O starożytności tej osady świadczą już domy białe z podcieniami, stojące rzędem na Rynku.

Zdobi miasteczko piękny kościół parafialny bez wieży; w bocznej kaplicy Matki Boskiej Różańcowej zachowały się pamiątki drogocenne kościoła Melsztyńskiego, a mianowicie: przeniesiony stamtąd górn



Klasztor Reformatów w Zakliczynie

ołtarz z czarnego marmuru, oraz prowadzące doń dwa gradusy i posadzka marmurowa w tafelki, pokrywająca całą śliczną kaplicę, zakończoną u góry wysoką kopułą. Ma to być dawna kaplica Osmiorogów. Paprocki powiada: „Osmiorogowie, zwani też Geraltami, w XIII lub XIV wieku wystawili przy kościele w Opatkowicach piękną w stylu romańskim kaplicę z grobami dla siebie».

Po spaleniu drewnianego kościoła stanął murowany z fundacji Lanckorońskich 1768 roku przy starodawnej kaplicy Osmiorogów. Dla uwiecznienia tej daty na froncie kościoła jest napis: „A. D. 1768”.

Przy kościele zewnętrzna kaplica hr. Lanckorońskich mieści grób tej rodziny. W ołtarzu pod obrazem św. Rozalii jest z czarnego marmuru tablica pamiątkowa z napisem: „Teodorowi z Brzezia hr. Lanckorońskiemu matka ten pomnik założyła 9 kwietnia 1824”. Był to syn Franciszka hr. Lanckorońskiego starosty rawskiego i Justyny z Lanckorońskich córki Macieja, wojewody Braclawskiego. Pobożna ta pani, dla ludu miłosierna, wcześniej owdowiawszy, w Paleśnicy, pod Melsztynem, w miejscu wałęcego się kościoła, nowy zbudowała w 1808 r., przemieszkując w pobliżu w Lusławicach,

które od owego czasu „J u s t y n o w e m” zwano.

Poza miasteczkiem, na pochyłości zbudowanym, wznosi się wspaniały klasztor OO. Reformatorów, w czarującej okolicy, z widokiem na ruiny starego Melsztyna: wśród wzgórz ciągnie się długi szereg zabudowań klasztornych wraz z kościołem otoczonym wysokim murem, a dachy blachą kryte świecą jasno od promieni słonecznych.

Rzeczka Paleśnica szemrze cicho i spokojną płynie falą pomiędzy dwoma klasztorami, oddziela dwa przybytki Boże. Po jednej stronie bowiem we wsi Kończyska, wśród pól zieleni bieleją mury nowego klasztoru Panien Bernardynek, a po drugiej starodawny gmach klasztoru OO. Reformatorów.

Wstąpmy do tej Tarłów fundacji. Kościół schludny, biały, tylko obrazy świecą na tem tle śnieżnobiałym. Z lewej strony przy bocznym ołtarzu Matki Boskiej, w północnej ścianie, zwraca uwagę pomnik fundatora Zygmunta Aleksandra Tarły, przedstawiający rycerza z białego marmuru w pełnej zbroi z mieczem w dłoni; drugą ręką podparł głowę do snu wiecznego. Postać ta spoczywa na tle czarnego marmuru, na którym napis łaciński powiada, że Zygmunt Aleksander kształ-

cił się za granicą, a po powrocie do kraju, na czele własnej chorągwi walczył z Tatarami pod Buszą na Podolu 1617 r. i pod Chocimem 1621 r., gdzie się nie mało przyczynił do zwycięstwa. Dziedziniec kościelny tworzy czworobok lipami zacięny i murem opasany, przy którym są stacye Męki Pańskiej. Trafiamy u Reformatorów na odpust Matki Boskiej Anielskiej 2 sierpnia, więc korytarze klasztorne otwarte, napis „klauzura” dziś nie obowiązuje wcale, kroczą tędy tłumy pielgrzymów. Drzwi otwarte od refektarza, widać refektarz piękny, sklepiony, białe ściany obrazami św. zawieszono, stoły nakryte, okno wychodzi na ogród, do którego nas zapraszają. Ogród, tak jak dziedziniec, formuje czworobok, grubym murem okolony, pełen kwiecica i zieleni; powietrze napełnione wonią kwiatów różnobarwnych, co się snują nade drogą. Altanka jedna u wejścia a druga przy stawku, który przytyka do muru, oddzielającego od świata to ciche ustronie. Od jednej do drugiej wieszcie żółtym piaskiem usypana uliczka, girlandami wonnych kwiatów ozdobiona, a w głębi zielenią się piękne warzywa, fasole, grochy pną się po tykach, wszędzie znać staranną rękę. Powietrze górskie lekkie, aromatyczne,

a wokół widnieją wzgórza pokryte laskami.

Za klasztornym murem wznosi się lipa olbrzymia, za czasów Zygmunta III sadzona; według podania w tej lipie była woda skuteczna na oczy, ale wyschło źródło, wyschło źródło łaski, dziś tylko ślad pozostał - otwór w głębi pnia okazałego. Lipa ta starodawna, gęsto liśćmi zaciemniona, dotychczas kwitnie jeszcze, przepyszna, z rozłożystymi konary, na których ptactwo znajduje schronienie czasu burzy i niepogody jak pod namiotem. I teraz ptaszki wesoło świergoczą wśród gąszczu gałęzi jakby na dziękczynienie Bogu za to słońce jasne, za ten kraj uroczy. Ks. Gwardyan z wielką dobrotliwością nas oprowadzał i wskazał nam tę lipę pamiątkową, jako też i obelisk w polu poza klasztorem stojący w miejscu, gdzie był dawny, drewniany klasztor. Na pomniku tym, ocienionym drzewami, jest data „A. D. 1651”. U dołu napis: „Odnowiono w r. 1880”.

Tuż przy mieście Zakliczynie jest drugi kamienny pomnik z krzyżem u szczytu, sztachetkami drewnianymi i sosnami otoczony, zwany „pomnikiem Sobieskiego”. Na nim napis: »Na chwałę Bogu, w cześć spoczywających tu zmarłych bohaterów polskich, powracających z wyprawy z pod Wiednia przeciw Turkom z 1683 r. Statua ta odnowioną została 1866 roku«.

I stary Melsztyn z wysoka spogląda na pomnik rycerzy - on, co sam nie poddał nigdy najeźdźcom dumnego czoła, co gościł w swych murach praojca naszych historyków D ł u g o s z a, a był siedzibą tylu znakomitych mężów, Kolebką Leliwitów, gniazdem rodinnym sławnej pamięci S p y t k a z M e l s z t y n a, opromienionego aureolą śmierci bohaterskiej za Wiarę i za Ojczyznę!”.

Piękny opis miejsc i przyrody...

Ubezpieczenia  
**Navigator**

☎ 14 665 26 67  
☎ 603 765 656

**GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5**

Czynne:

Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30  
Sobota 8:00 - 11:00

warta.

Gothaer

TUZ

InterRisk

HDI

Generali

ERGO  
HESTIA

PZU

Proama

InterRisk  
Vienna Insurance Group

i wiele innych

firma usługowo-handlowa

**ASTORIA**

**ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW

POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII

PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do  
**RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ**  
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53  
tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042  
czynnej w godz. 8:00-20:00



**CENY PROMOCYJNE!**



Leszek A. Nowak

# Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

## CZEŚĆ 5

Z dyrektorską dekawką było nieco kłopotu, w końcu, krztusząc się zapaliła. Wolno ruszyli tunelem wśród gruzów, omijając częste przeszkody z wojennego złomu. Miasto sprawiało przygnębiające wrażenie. Całe ciągi wypalonych domów, ruiny, martwe oczodoły okien, wywalone bramy. A pośród tego gdzieniedzie krzątające się grupki ludzi uprzątających gruzowiska. Tu i ówdzie kolumny wojska, w przewadze rosyjskiego. Kolumny jeńców niemieckich prowadzonych przez bojów, i ciągi ciężarówek wyładowanych złupionym, trofejnym dobrem kierujące się na wschód. Z trudem przejechali upiorną, zrujnowaną Kaiser Wilhelm Strasse (ul. Powstańców Śląskich), by po godzinie niemal wydość się na szosę do Frankensteinu. Na poboczach, od czasu do czasu, straszyły wypalone wraki czołgów, samochodów cywilnych i pancernych, porzucone działa, stopy skrzynek amunicyjnych i całe góry przeróżnego rodzaju wojennego złomu, często o trudnym do odgadnięcia pierwotnym przeznaczeniu. Za Wrocławem po obu stronach asfaltowej szosy rozciągała się szeroka równina pól, wiosenne słońce prześwieślało młodą, delikatną zielenią ozimin. Jechali powoli, niewiele ponad trzydzieści kilometrów na godzinę, poprosił o to Stanisław, ciekaw coraz to nowych widoków egzotycznej dla niego ziemi śląskiej. Mijali względnie dobrze zachowane wioski i małe miasteczka. Stanisław zapisywał w notatniku kolejne nazwy: Bettlern (Bielany Wrocławskie), Rosslingen (Kobierzyce). Z rzadka dostrzegali tubylców, w przewadze starszych mężczyzn i dzieci, kobiet jakby nie było.

- Niech to pana nie dziwi - wyjaśnił Dąbrowski, jest ich najwięcej, ale wolą nie rzucać się w oczy. To w obawie przed gwałtami. Nasi zwycięzcy sojusznicy dosyć już sobie w tym względzie pofolgowali, a szczególnie groźna była druga fala wojsk i liczni maruderzy przeróżnego autoramentu. Grabieże, gwałty i zabójstwa były tu chlebem



Ślęza

powszednim. Nikt nie mógł czuć się bezpiecznie. Teraz na ogół tego nie ma, ale wolą dmuchać na zimne. Bronić ich nie miał kto, zostali sami starcy i wyrostki, zresztą niewiele by to dało, a sporadyczne protesty wręcz dolewały oliwy do ognia. Zwycięzcy zachowywali się różnie, bywali wśród nich i przyzwoici ludzie. Cóż, dla nich to były etniczne Niemcy, któż zresztą bawiłby się w subtelności historyczne na wojnie. Ludność miejscowa zebrała, być może niezasłużone, żniwo. Dobrze, że to się już skończyło, ale co będzie dalej, trudno przewidzieć.

- Panie dyrektorze, od jakiegoś czasu towarzyszy nam z prawej strony dosyć niespodziewane wzniesienie, jakiś masyw górski pośród równin. Co to właściwie jest?

- Nie dziwię się, że ta formacja pana zaskakuje, ja również za pierwszym razem nie mogłem się nadziwić tak nieoczekiwanemu widokowi. Otóż, to słynna, święta góra pogan, Niemcy nazywają ją Zob-

tenberg, a po naszymu Ślęza. U jej stóp położone jest piękne miasteczko o charakterze letniskowym - Zobten am Berge (Sobótka).



Niemcza

- A więc to jest Ślęza, to i owo na jej temat czytałem, nie spodziewałem się

jednak, że tak nieoczekiwanie ją spotkam. Interesującym byłoby zwiedzenie tej okolicy.

- Ależ panie profesorze, nie widzę przeszkód, skoro zamieszka pan w Ząbkowicach, a nie jest to wcale daleko.

- Proszę trochę zwolnić, bo oto zbliża się kolejna miejscowość, a chciałbym odnotować jej nazwę.

- To tylko trochę większa wieś, nazywa się Trosdorf (Cieszyce). Ślęza jakby się wciąż do nas zbliżała.

- To efekt łuku drogi, ale my z kolei zbliżamy się do Jordansmühl, po prostu młyn Jordana, więc nazywa się po pol-

sku Jordanów Śląski, i połowę drogi mamy już za sobą. Ślęza wciąż nam

jeszcze towarzyszy, ale oto i kolejna miejscowość - Heidersdorf (Łagiewniki) i następna Gross Wilkau (Wilków Wielki). No a teraz, profesorze, kolejna niespodzianka. Oto słynna Niemcza (Nimptsch) zdobyta przez Mieszka I, a w 1017 roku bohatersko obroniona przed wojskami cesarza Henryka II.

- Mój Boże, Niemcza, ale też znakomicie posadowione to miasto, nic dziwnego, że cesarz połamał sobie zęby na jej murach. Czytało się o tym, niejednokrotnie czytało. Od Ząbkowic niewiele ponad dziesięć kilometrów, na rowerze profesor w dwadzieścia minut dojedzie,

- Co pan mówił, nie dosłyszałem.

- Nic, nic ważnego, tak sobie mruczę pod nosem.

- Skoro nacieszył pan już oczy, wsiadamy i w drogę. Za kilka minut będziemy na miejscu. Najpierw pokażę panu szkołę, a potem objedziemy miasto.

\*\*\*

Niespodziewanie przebudzony pianiem koguta, doktor Keil ze zdziwieniem rozglądał się po nieznanym sobie, jasnym, rozświetlonym porannym słońcem pokoju. „Gdzie ja jestem, co tu robię?” Powoli ogarnął wzrokiem niewielkie wnętrze. Na wprost dostrzegł etażerkę z książkami, biurczko, i wiszącą nad nim makatkę z tańczącą parą w ludowych strojach. Rozmieszczone po jej bokach poroża koziołków i królującego powyżej spreparowanego jastrzębia na kikutie brzoźowego pniaczka. Po lewej wisiało kilka fotograficznych portretów koni. Ściana z prawej strony przeparta była dwoma wysokimi oknami, pomiędzy którymi stał pulpit do czytania, a nad nim wisiał obraz olejny przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem na tle wnętrza lasu. Przy przeciwległej ścianie stała duża pokryta skórą kanapa, za którą wisiał wzorzysty kilim ze srebrnym ryngrafem pośrodku. W rogu stał wysoki, biały piec kaflowy. Doktor leżał na prostym, sosnowym łóżku, z którego prawej strony, w nieco niższej od sufitu wnęce, znajdowały się niewielkie, wąskie drzwi. Ścianę za łóżkiem pokrywała, połyskująca złotą nitką tkanina, na której tle wisiała pasyjka z czarnego dębu z rzeźbionym w kości słoniowej Chrystusem. Z wolna uprzytomnił sobie gdzie jest, swoją drogą nie bardzo pamiętał w jakich okolicznościach znalazł się wczoraj w łóżku. Zmęczenie i mocne nalewki serwowane przez gościnnych gospodarzy zrobiły swoje. Mimo wszystko czuł się jednak rześki. Wyskoczył z pościeli, podszedł do biblioteczki i zaczął przeglądać książki. Stwierdził, że w przewadze dotyczą anatomii zwierząt i ich lecznictwa. Otworzył szeroko okno, wychylił się i z rozkoszą zaczerpnął świeżego powietrza. Okno wychodziło na skąpany



Ząbkowice Śląskie



Gabinet Juliana Mieczysława Budzyna w Kończyskach, w którym nocował dr Georg Keil

w słońcu ogród zamknięty naokoło ścianą wysokiego, świerkowego żywopłotu. W tym momencie usłyszał pukanie, odwrócił się, i powiedział – proszę wejść. Drzwi wolno otworzyły się, wszedł Stanisław.

- O, widzę że pan doktor już na nogach. Zapraszam do łazienki, śniada-

nie będzie za pół godziny. Zapewne pamięta pan, że czeka nas spacer do dworku w Lusławicach.

- Tak, pamiętam, i jestem tej wizyty bardzo ciekaw, zwłaszcza że jak słyszałem, czeka mnie tam jakaś niespodzianka. Proszę mi jeszcze tylko powiedzieć - doktor wskazał na

biblioteczkę - do kogo należy ten księgozbiór.

- Książki i pokój to kawalerskie jeszcze mieszkanie młodszego brata mojej żony - Juliana Mieczysława<sup>1</sup>, z wykształcenia lekarza weterynarii. Jako oficer kawalerzysta zmobilizowany został we wrześniu 1939 r. i dotąd nie powrócił. Wiemy, że dostał się do niewoli sowieckiej i został internowany w Kozielsku. Wrócił bowiem jego ordynans - pan Duda, którego jako szeregowca zwolniono. Julian mógł uciekać, gdyż Duda wystarał się dla niego o ubranie, ale odmówił. Powiedział, że „honor oficera nie pozwala mu zostać w mundurze i przebrać się

za cywila”. Potem otrzymaliśmy list i korespondencję już z obozu. Od pewnego czasu nie mamy jednak od niego żadnych wiadomości. Z trzech braci, którzy wyruszyli na wojnę, nie wrócił tylko on. Paradoks, gdyż w duchu był pacyfistą, tuż przed wybuchem wojny zdążył się jeszcze ożenić. Rodzice młodej pary kupili w Żurowej, dosyć blisko stąd, majątek, ale nie miał już kiedy przenieść tam swojej podręcznej biblioteczki. Oby tylko szczęśliwie powrócił. Doktorze, za pół godziny oczekujemy pana w jadalni.

Śniadanie upłynęło w miłym nastroju, w chwilę potem pojawił się doktor

Kohlberger, z którym obydwa panowie udali się do Lusławic. Droga prowadziła gościńcem obok znajomej już doktorowi kapliczki, by przy murach otaczających klasztor bernardynek skręcić w prawo. Po drodze Stanisław opowiadał o dziejach miejscowości i dworu, ku któremu dążyli. Doktor zauważył, że od chwili kiedy opuścili domostwo państwa Budzynów, towarzyszącą im w pewnej odległości dwaj młodzi ludzie. Widocznie tak musi być, że potrzebna nam opieka, stwierdził w duchu.

## CDN



Dwór w Lusławicach nad Dunajcem zimą. Zdjęcie z ok. 1948 r.

<sup>1</sup> Julian Mieczysław Budzyn, urodzony 1. I. 1909 w Kończyskach, woj. krakowskie - porucznik rezerwy. Syn Józefa Budzyna i Marii z Juszkiewiczów. Doktor weterynarii. Po ukończeniu Gimnazjum im. Brodzińskiego w Tarnowie (1927) przez dwa lata kształcił się na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał we Lwowie po ukończeniu Akademii Medycyny Weterynaryjnej (1936). Następnie ukończył szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Stopień podporucznika rezerwy kawalerii uzyskał 12. VI. 1937 r. Na stopień porucznika został mianowany 11. XI. 1938 i przydzielony do 5. Pułku Strzelców Konnych, następnie do Biura Pers. MSW. Należał do PKU Jasło. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany. Do niewoli sowieckiej dostał się 20 września w Włodzimierzu Wołyńskim. Do momentu powołania mieszkał wraz z żoną Ludmiłą z Regieców w majątku Żurowa w powiecie jasielskim. Zamordowany przez Sowietów w Katyniu w kwietniu 1940 r.

REKLAMA

# BETONIARNIA ZAKLICZYN

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426

kom. 788 947 363

mail. murbet@onet.pl

Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00

Sobota: 7:00 - 13:00

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

**DSD**  
technologia i doradztwo

**STUDNIE**  
ODWIERTY PIONOWE  
POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356

www.studniedsd.pl

**Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek**  
Zakliczyn, ul. Grabina 6  
(na terenie SPU Zakpol)

### **Przeglądy techniczne i diagnostyka:**

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

### **Ponadto:**

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

### **Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!**

**Stacja czynna:**

pon.-pt w godz. 7-18  
w soboty w godz. 7-14  
tel. 14-66-53-794





# SKRZYZYNIA PANA GOTHA

Ewa Jednorowska

*Październik, podobnie jak maj, w naszej ojczyźnie jest poświęcony szczególnej czci Matki Bożej. Stąd proponuję Czytelnikom poniższe opowiadanie.*

## Część pierwsza

Ulica świętego Jakuba tonęła w blaskach jesiennego słońca. Żłotoczerwone promienie ogarnęły kościół farny, wąskie kamieniczki a nawet wyłocili szary bruk. Twarze przechodniów też mieniły się blaskiem, oczy błyszczały, jakby w oczekiwaniu na nadchodzące Nieznane.

Tylko posępna, drobna lisia twarz miejskiego medyka pozostała nieczuła na malaruską działalność zachodzącego słońca. Ubrany w czern, przemierzał drobnymi kroczkami przestrzeń dzielącą go od domu, równie szarego i smutnego jak jego gospodarz.

Na rogu ulic świętego Jakuba i Rusznikarskiej jegomość ten wpadł prawie na wysokiego grubasa, ubranego spokojnie, lecz dostatnio. Obaj prawie jednocześnie uchylili kapeluszy w grzecznym ukłonie, lecz miny ich świadczyły dobitnie, iż nieradzi się widzą.

- Cóż to, panie Goth - odezwał się słodziutko medyk - czyżby nagle choroba sprowadza pana na moje skromne progi?

- Boże uchoj - odparł wesoło zagadnięty - zdrowie mi dopisuje jak nigdy. Teraz to szczególnie ważne, bo czeka mnie długa podróż. Do Korony jadę, aż do samego Krakowa. Chrześciana moja, Barbara, za mąż idzie, za naszego krewniaka. Już w Poście pismo mi przysłali, prosząc na wesele.

- Graf dał pozwolenie? - kaprawe oczka spojrzwały świdrująco na rozmówcę. - Bo to widzicie, wielkie zmiany zachodzą. Graf chce, aby Rada stawiała się pojutrze na Rynku. Goth poczerwieniał z irytacji. - Doktorze Fox - odezwał się ledwo hamując gniew - graf pozwolenie dał i niech wam będzie wiadomo, że jeszcze od siebie wisiorek złoty dodał, jako prezent dla panny młodej.

- Tedy jedźcie w Imię Boże - medyk uniósł obie ręce w górę. - Jedźcie i wracajcie, aby wiedzą swą i radą naszemu miastu służyć. Ale pozwólcie, iż jeszcze raz zapytam: co was sprowadza do mego domu? - Nie do was idę - rajca udobruchał się nieco - ale do waszego sąsiada, malarza Kacpra. Chcę nabyć u niego wizerunek Madonny z Dzieciątkiem, jako prezent od mej małżonki.

- Ach! Te katolickie malunki - Fox prychnął z dezaprobata. Jak może wiecie, pojutrze

będzie po nich. Na rozkaz grafa jutro pachołkowie wszystkie wyniosą z kościoła na Rynek. Pastor Gustaw, który z Norymbergii do nas przybył, rozkazał ułożyć stos. Sam go podpali i zapewniam was, że ogień piekielny nie spadnie na nas z nieba. Będziemy modlić się po nowemu. A księdza Erazma precz przegnamy.

podszedł i wyciągnął dłoń.

- Macie ją, panie? - zapytał cicho. Przybysz bez słowa podał zawiniątko.

- Księżę - odezwał się - widzi mi się, że tylko podobna do tamtej. Obaczcie sami. Drugi z mężczyzn przybliżył świecę. - Podobna - stwierdził spokojnie - sukniemi nakryjemy, to ledwo twarze będzie widać. Obraz

dnia, prawie u kresu wędrówki kupiec poczuł się źle. Gorączka, wymioty, biegunka szarpały jego ciałem przez dobę, a na ciele pojawiły się czarne bąble. Na domiar złego podobne objawy wystąpiły u reszty podróżnych z wyjątkiem małego Wawrzka. Chłopiec bezradnie patrzył na cierpienie towarzyszy, których poił wodą

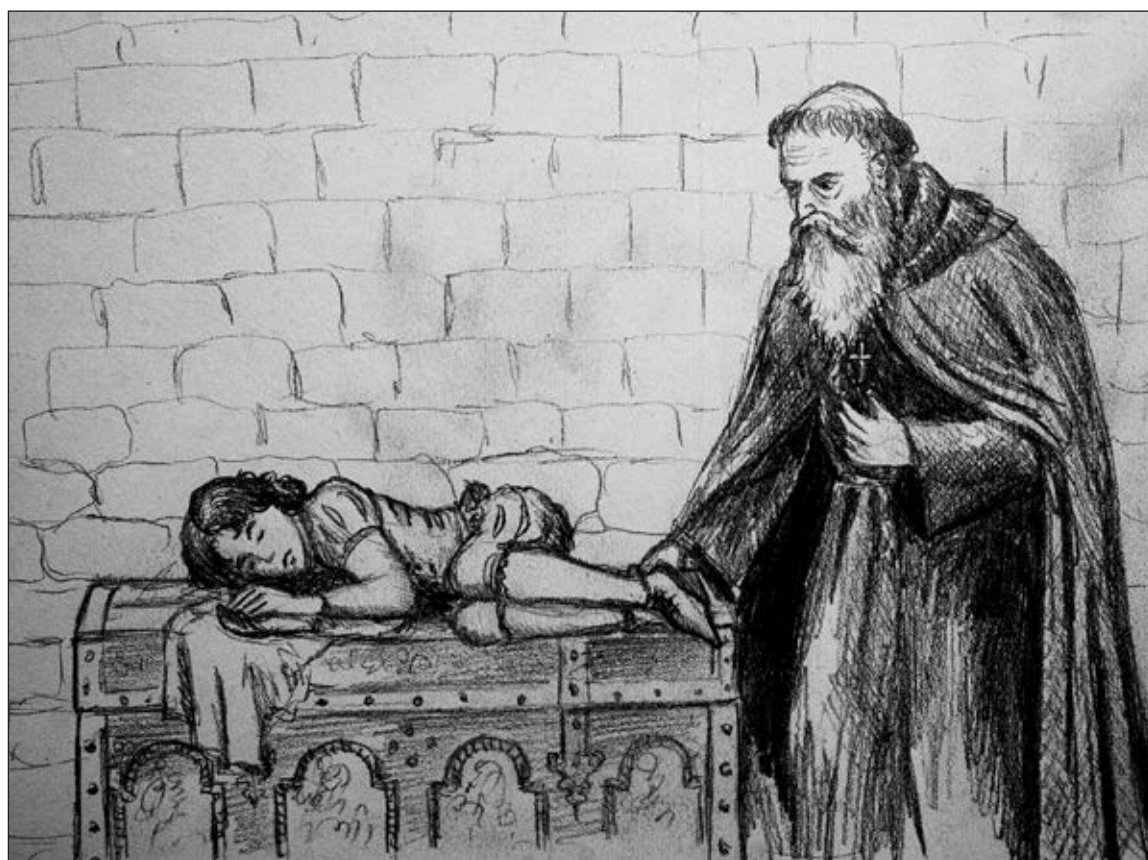
znajdują się w lesie nieopodal mego rodzinnego domu. W chwili pożaru mnichów nie było już w klasztorze, gdyż kilkanaście lat wcześniej zostali stamtąd wypędzeni ukazem józefińskim. Zamieniono go na więzienie. Podobno wybuchł tam bunt, w czasie którego budynek spłonął. Natomiast kodeksy były zamurowane w skrytce pod oknem w Ratuszu. Odkryto je przypadkowo podczas prac remontowych. Z uwagi na „sąsiedztwo”, jak wyraził się nasz dyrektor, dostałem je do opracowania.

Miałem teraz przed sobą doskonale zachowaną Kronikę Pustelników. Jej autor posiadał zdumiewające, jak na pustelnika, wiadomości o świecie zewnętrznym. Znał doskonale przebieg reformacji w Niemczech i Prusach, wiedział, co dzieje się w Krakowie a nawet w Rzymie. Musiał więc mieć informatora z zewnątrz. Zamieścił też dziwne, niezrozumiałe fakty, będące prawdopodobnie długo tematem rozmów w klasztorze. Do takich można zaliczyć opowieść o przybyciu pewnego listopadowego poranka chłopca siedzącego na skrzyni. Dziecko powiedziało, że nazywa się Wawrzyniec Goth i pochodzi z Prus. Wraz z rodzicami zdążył do Krakowa na ślub krewniaczki. Ocalał z całej gromady, która zmarła w lesie. Nie potrafił jednak wskazać konkretnego miejsca. Twierdził ponadto, że przyniosły go tu niedźwiedzie. Bogato malowana skrzynia była wypełniona belami czarnego sukna, które zużyto na habity. Mnisi przegarnęli chłopca i wyształcili go w klasztorze. Gdy dorósł, ożenił się z bratanicą przeora i osiedlił w pobliskim mieście, gdzie dzięki protekcji teścia został miejskim pisarzem. Cały skromny dobytek zebrał do skrzyni, z którą przybył, i do której był ogromnie przywiązany.

Tyle kronika. Czytałem ją z zapartym tchem, gdyż ja również nosiłem nazwisko Goth i najprawdopodobniej byłem dalekim potomkiem owego pisarza miejskiego Wawrzyńca. Poczułem więc z przeszłością.

Kilka dni później, będąc z wizytą imieninową u mego stryjecznego dziadka Władysława, podzieliłem się z wybraną rodziną zdobytymi wiadomościami.

- Racja - odezwał się wuj - przypomniałeś mi pewne fakty, o których całkiem już zapomniałem. Opowieść o niosących skrzynię zwierzętach była żywa w naszej rodzinie jeszcze w osiemnastym wieku. Mój dziadek słyszał ją od swego dziadka. Natomiast mój stryj



rys. Stanisław Kusiak

- Wola grafa - odpowiedział wymijająco kupiec. On wybiera wiarę a my tylko jego poddani. Ale nie zatrzymuję was. Spieszno mi. W domu tyle jeszcze przygotowań. Uchylił kapelusza i ruszył przed siebie. Po chwili ujął rączkę mosiężnej kołatki i energicznie zastukał. Drzwi otworzyły się, wpuszczając gościa w ciemną gardziel sieni. - Ojciec jest w pracowni i oczekuje was panie - mówiąc to Kryspin, syn Kacpra, prowadził Goth'a w głąb domostwa.

Po kwadransie rajca opuścił dom malarza z niewielkim zawiniątkiem i skierował się na Rynek. Było tu już pustawo. Przekupnie w pośpiechu zamykali kramy i znikali przed nadejściem zmroku, aby zdążyć do domu na wieczerzę.

Goth pokręcił się chwilę pod filarami kramów bogatych i ruszył wolno w kierunku kościoła świętego Jakuba. Obszedł dookoła ogromną świątynię i skierował się do tylnych drzwi plebanii. Umówiony znak: stuk...stuk... stuk stuk stuk stuk i już był w obszernej sklepionej izbie, z królującym pośrodku długim, ciemnym stołem, nad którym pochylało się dwóch ludzi. Szczupły, wysoki mężczyzna

wisi wysoko, nikt nie zauważy.

- Idźcie już, panie - ksiądz Erazm zapakował do worka drugi obraz, leżący dotychczas na stole. Kowal Mikołaj suknie przybije i nim noc nadejdzie, kopię w ołtarzu powiesimy. No idźcie już, czas nagli.

Rajca skłonił się. - Zawiozę go do Krakowa i wiadomość kanonikowi Janowi od was przekaże. Pobłogosławcie mnie, ojcze. Ksiądz Erazm wykonał w powietrzu znak krzyża. - Z Bogiem - rzekł wzruszony - macie Skarb, Ona was obroni. Otworzył drzwi i rozejrzał się. - Droga wolna, ruszajcie z Bogiem.

Nazajutrz wczesnym rankiem dwa załadowane wozy ruszyły spod okazałego domu kupca. Pierwszy zajmował gospodarz, jego małżonka Agnieszka i dziesięcioletni syn Wawrzyniec, w drugim było kilku pachołków, zapasy na drogę oraz skrzynia z sukniem angielskim, przeznaczonym na sprzedaż. Na rogatkach pomyślnie przeszli odprawę i szerokim traktem ruszyli na południe.

Zaczęła się długa, parotygodniowa podróż. Popasali w lesie na polanach, umknęli zbójckiej zasadce, aż tu nagle pewnego

z leśnego źródła, a zmarłych przykrywał gałęzmi i darnią. Po tygodniu został sam. Puścił wolno konie, zjadł resztę zapasów i usiadł na niskim pieńku, czekając na śmierć.

Wtem z głębi boru wyszły dwa ogromne niedźwiedzie. - To już koniec - pomyślał - zaraz mnie rozszarpią. Był zbyt osłabiony, by uciekać, postanowił więc udawać martwego, gdyż słyszał, że zwierzęta te nie jedzą padliny.

Tymczasem jeden z nich podszedł, chwycił malca i posadził na grzbiecie, zaś drugi wyjął z wozu ozdobną malowaną skrzynię. Ryknął, jakby kogoś nawołując. Na ścieżce pojawiło się kilka wilków. Niby straż stanęły po obu stronach i cały pochód ruszył. Gdy chłopiec ocknął się, spostrzegł, że leży na skrzyni pod murem klasztoru. Brat furtian zauważył go i pobiegł szukać przeora.

## Część druga

Nasze archiwum pozyskało niedawno kilka XVI-wiecznych kodeksów, pochodzących z nieistniejącego już klasztoru Pustelników św. Marka. Ruiny tej budowli zniszczonej przez pożar na początku XIX stulecia

twierdził, że to pewnego rodzaju przenośnia. Prawdopodobnie chodzi o smolarzy, którzy uratowali chłopca. Wyprowadzili go z lasu i powierzyli mnichom. – Mnie natomiast zastanawia skrzynia – odezwał się mój brat. – Skrzynia pojawia się na początku opowieści. Następnie Wawrzyniec zabiera ją ze sobą. Zastanawiam się, dlaczego jest ona dla niego tak cenna?

– Prawdopodobnie była jedną pamiętką po zmarłych rodzicach – odparłem. – Jej zawartość mnisi wykorzystali, szyjąc nowe habity. Może zresztą była bardzo piękna. Kronikarz określa ją jako ozdobną i malowaną. Takie skrzynie zdobyły wnętrza, nie mówiąc już o walorach użytkowych. – A mnie się wydaje – odezwała się milcząca dotąd ciotka – że zawierała ona coś bardzo cennego. Chłopiec nie znał szczegółów, mógł jednak zauważyć, że rodzice traktują ją w sposób wyjątkowy.

– Co masz na myśli? Skrzynia to skrzynia, może mieć najwyżej schowek na kosztowności. Mnisi też mieli skrzynie i znali schowki.

– Jadzia ma rację, w skrzyni mogło być podwójne dno. W czasie ostatniej wojny przechowywano w ten sposób materiały konspiracyjne. Popatrzcie – dziadek narysował na serwetce szkic pudła. – Jeśli schowany przedmiot nie jest ciężki, to mało prawdopodobne, by ktoś niewtajemniczony mógł go znaleźć.

– Czy wuj widział tę skrzynię? – spytał ojciec.

– Ależ skąd! – zaprzeczył dziadek. – Jestem co prawda stary, ale urodziłem się dopiero w 1920 roku, a skrzynia zagięła najpewniej w wielkim pożarze, jaki miał miejsce tutaj w 1916 roku. Spłonął wówczas stary XVII-wieczny dom Gothów w rynku. Wasi pradziadkowie uciekli i osiedlili się w Malince, gdzie przyszedłem na świat. W naszym domu skrzyni już nie było, choć mogę się mylić, gdyż domowe sprzęty nigdy mnie nie interesowały.

– Więc spłonęła, szkoda – westchnął kuzyn.

– Niekoniecznie – pocieszył go ojciec. – Rodzina Gothów była bardzo liczna. Skrzynia mogła wywędrować z którąś z córek i w ten sposób ocalać.

Postanowiliśmy sporządzić listę bliższych i dalszych krewnych, aby odwiedzić ich i zapytać czy nie posiadają legendar- nego rodzinnego skarbu.

\*\*\*

– O, dobrze, że cię widzę! – Sławek, nasz dyrektor przysta- nał na półpiętrze.

– Wpadnij do mnie za kwa- drans, mam do ciebie sprawę. Uchyliłem drzwi sekretariatu. – Cześć, władza chce mnie zobaczyć.

– To włącz – Madzia prze- rwała pracę i odsunęła krze- sło. – Podejrzewam, że chodzi o Międzynarodowy Zjazd Archiwistów w Gdańsku. Chcieli wysłać tam Krzyśka, ale koleś wymówił się cho- robą żony. Ty natomiast jesteś wolne ptasze, więc pewnie pojedziesz. A jeśli nie masz na

to ochoty wymyśli szybko jakiś wykręt.

– Ależ chętnie pojadę. Dawno nie widziałem dwóch kumpli ze studiów. A poza tym podróże kształcą.

Sławek wpadł jak bomba za pół godziny. – Jesteś jeszcze, to dobrze. Madziu, daj mu zaproszenie.

– Już dałam, szefie. – I co ty na to? – Chętnie pojadę. Trzeba dać oddech rodzinie. Ostatnio mają już dość mnie i skrzyni.

– Jakiej skrzyni? – Sławek zrobił zdziwioną minę.

– Szukam skrzyni, którą prawdopodobnie przywiózł tu mój przodek. Rzecz jed- nak w tym, że nie wiem skąd przybył, ani jak owa skrzynia wygląda. Za wszelkie informac- je będę niezmiernie wdzięczny.

– W Muzeum Etnograficz- nym mają parę skrzyń.

– Oglądałem je, Madziu. Są to dziewiętnastowieczne skrzy- nie krakowskie.

– A z którego wieku pocho- dzi ta twoja?

– Sławek, nie mam pojęcia. Podejrzewam jednak, iż jest znacznie starsza. Eee... dajmy temu spokój. To chyba sprawa beznadziejna. Gdybyście jed- nak...

– Tak, tak – przerwał. – Zawiadomimy cię niezwłocznie o każdym pudle, jakie znaj- dziemy.

\*\*\*

W przerwie obrad zaszli- śmy do przytulnej restauracji, stylizowanej na dawną tawernę portową. Dołączyli do nas dwaj koledzy z Elbląga.

– Filip Goth – przedstawiłem się.

– Goth – powtórzył jeden z nich. – Słyszałem już gdzieś to nazwisko. Chwila! Nie sły- száłem, tylko czytałem. Rajca Goth wywiózł grecką ikonę.

– Błagam, opowiedz! Może dowiem się czegoś więcej o mojej rodzinie.

Kelnerka przyniosła zamó- wione dania. Chwilę milczeli- śmy, delektując się wspaniałą rybą z ziemniakami i pyszną surówką.

– A więc tak – kolega odsunął talerz. – Ostatnio prowadziłem badania nad początkami reformacji w Pru- sach. Interesował mnie też ostatni okres katolicyzmu na tych ziemiach. Zetknąłem się wtedy z XVI-wieczną kroniką niejakiego Juliusa Foxa, będącą właściwie osobistym pamięt- nikiem. Fox był zagorzałym zwolennikiem nowej religii, nie kryjącym radości z prześlado- wań katolików. W jego mieście, które dziś nie istnieje, gdyż uległo zniszczeniu w okresie wojen szwedzkich, w kościele farnym znajdowała się grecka ikona Matki Boskiej, przywie- ziona tutaj z Jerozolimy. Z Jej pojawieniem się na tym terenie wiązało się szereg legend.

Podobno jeden z rycerzy zna- laźł ją w spalonym klasztorze czy na drzewie, już dokładnie nie pamiętam. W każdym razie Obraz ten był skarbem miasta. Nowy graf, który był gor- liwym luteraninem, nakazał wynieść całe wyposażenie kościoła na rynek i spalić. Przed egzekucją zerwał z Ikony

złotą, wysadzaną kamieniami suknię i nabrał podejrzania, czy aby wizerunku nie zamieniono. Wzięto na tortury proboszcza Erazma, ale mimo potwornych męczarni (które Fox z sady- styczną radością szczegółowo opisuje), nie uzyskano żadnych wiadomości. Natomiast kowal przyznał, że przybił suknię do nowego obrazu, który dostar- czył na plebanię kupiec Goth. Konającego księdza związano i rzucono na stos płonących obrazów i figur. Słowa kowala potwierdził malarz, który zeznał, iż wykonał obraz prze- znaczony na prezent ślubny dla chrześnicy kupca.

Usiłowano sprowadzić Gotha do miasta, jednak bez skutku. Fox przypuszczał, że strażnicy umyślnie wskazali zły kierunek. Nadaremnie też czekano na jego powrót. Co dziwniejsze, nie dotarł on nigdy do Krakowa. Po roku cała sprawa ucichła.

– Prawdopodobnie padł ofiarą zaborców – odezwał się jeden z kolegów – w tamtych czasach drogi były niebez- pieczne.

– Nie, moi drodzy, kupiec nie padł ofiarą zborów, lecz zarazy, która niespodziewanie ich dopadła. Z całej gromady ocalał tylko dziesięcioletni syn, Wawrzyniec, którego jestem potomkiem.

– Skąd wiesz? Masz jakieś rodzinne dokumenty? A może to tylko tradycja?

– Zasypywany pytaniami przedstawiłem im fakty z Kro- niki Pustelników. Byli zdumieni i dopytywali się o dalsze szczegóły opowieści.

Wróciliśmy na salę obrad. Muszę przyznać, że nie pamię- tam ani słowa z wygłoszonego przez kogoś odczytu. Moim umysłem zawładnęła niepo- dzielnie jedna uporczywa myśl – odnaleźć skrzynię i ukrytą w niej Ikonę. Ofiara tylu ludzi nie może być daremna.

\*\*\*

– Dziękuję Ci, synku, wiesz jak bardzo lubię bursztyny – mama przymierzyła wisio- rek. – Ojciec już wrócił, zaraz siadamy do obiadu. Janeczku – zawołała w głąb korytarza – podaję obiad.

Za chwilę wszyscy siedzieli- śmy przy kuchennym stole.

– Ależ mam dla was nowiny! Nie uwierzcie! Rano miałem telefon z Nadleśnictwa (mój ojciec jest leśniczym) w sprawie wiatrołomów. Pojechaliśmy więc z gajowym ocenić stan drzew po ostatnim huraganie. Mijamy ruiny i cóż ja widzę. Pod murem stoi nasz burmistrz z jakimś młodym człowiekiem. Daje znak, bym się zatrzymał. Wysiadamy.

– Panie Goth, to ojciec Paschalis z zakonu kapucy- nów. Ojcowie pragną odkupić od gminy ruiny z działką lasu i odbudować klasztor.

– To wspaniale – mówię – mieszkam niedaleko, będziemy mieć blisko kościół. To uro- kliwe miejsce szkoda, żeby niszczało. Wandale biorą kamień na skalniaki, sam paru przegoniłem. I co wy na to?

– Też się cieszę – stwierdziła mama. – Przyjemnie będzie

tam się modlić. A przy tym ładny spacer o każdej porze roku.

– Mamy w archiwum stare ryciny przedstawiające klasz- tor. Mogą być pomocne przy rekonstrukcji budynków.

– Przypomniałam sobie – mama wyjęła z kredensu szarlotkę i postawiła na stole – wczoraj dzwonił dziadek. Pytał, czy już wróciłeś i czy przywio- złeś mu tytoń. Prosił, żebyś koniecznie go odwiedził, gdyż znalazł jakieś stare fotografie.

Popołudnie spędziłem u dziadka. Był zachwycony sporą paczką tytoniu. Nabił zaraz fajkę i usiadł wygodnie w fotelu.

– Wpadłem na trop – oświadczył konspiracyjnie, wypuszczając kółka wonnego dymu.

– Na trop skrzyni, dziadku? Skinął głową, wstał i wyjął z komody duże pudło.

– Tu są stare zdjęcia i listy, prawdziwa kopalnia wiadomo- ści.

Wyjął poząłką fotografię przedstawiającą tęgą, starszą kobietę w długiej sukni.

– Spójrz, to Julia Goth, moja babka. Zdjęcie zostało zrobione w mieszkaniu. W rogu pokoju widać zarys skrzyni.

Podszedłem do okna. Rze- czywiście, ledwo widoczny cień niewielkiego mebla urealniał starą legendę. – Gdzie zrobiono to zdjęcie? – zapytałem.

– W domu przy Rynku, który spłonął w czasie I wojny. Nazywano go wielkim domem Gothów. Jak ci już kiedyś mówiłem, babka wraz z moimi rodzicami przeniosła się w 1916 roku do Malinki. Nie rób smutnej miny, gdyż podej- rzewam, że skrzynia ocalała. Ja, widzisz, w 1940 roku dosta- łem się do Oświęcimia, skąd wyzwolono nas w 1945. Nato- miast mój młodszy brat Piotrek był w konspiracji. Tu masz jego list pisany po wojnie, niestety, brak adresata. Spójrz na ten fragment: „...nasza skrzynia ma cudowne właściwości. Ukryliśmy w niej z chłop- kami radiostację. Była rewizja. Wywrócili do góry nogami całą chałupę, ale skrzyni nie zauważyli. Strasznie nas sprali, szczególnie księdza Edwarda. Ale nic to, przeżyliśmy”.

– Co stało się z wujem Pio- trem? – spytałem, odkładając spłówalkę kartkę.

– Zmarł na gruźlicę zaraz po wojnie. Nabawił się choroby w partyzantce.

– Ciekaw jestem o jakiej chałupie pisze w liście?

– To mogła być plebania, skoro w liście występuje ksiądz, lub nasz dom stojący obok starego kościoła.

– Dziadku – propono- wałem – wybierzmy się tam w niedzielę.

\*\*\*

Kamienny, biały kościółek stoi na skraju wsi. Z trzech stron oblany wodami rzeki, ukryty wśród wiekowych, rozłożystych lip jest idealnym miejscem schronienia i kon- spiracji. Okrążyliśmy kościół, chałupy ani śladu.

– Zburzono ją pewnie po ostatniej wojnie – jęknąłem

– kolejny ślad prowadzący do nikąd. – Cierpliwości – dziadek przyspieszył kroku – chodźmy na plebanię. Może tam dowiemy się czegoś więcej.

Starszy, siwy ksiądz przyjął nas życzliwie, poczęstował kawą z domowym ciastem i wysłuchał mojej opowieści.

– Oczywiście, znam historię radiostacji. Po wojnie, mój poprzednik miał wizytę UB. Zabrali całe urządzenie i doku- menty. Została tylko skrzynia, Trzymam w niej narzędzia. Chcecie ją zobaczyć? No to zapraszam do składziku.

Uwierzcie mi, choć od dREW- nianego budynku dzieliło nas tylko kilkanaście metrów, była to najdłuższa droga w moim życiu.

– Przepraszam, wejść pierwszy – pchnął obdrapane drzwi – zaraz zapalę świa- tło, proszę uważać na stertę desek. Kościelny złożył je tutaj niepotrzebnie. Sam jestem, to wszystkiego nie dopilnuję i stąd cały bałagan. Gdzież ona się podziała?

Gderając, przewrócił różne przedmioty, a po chwili zniknął nam z oczu.

– O! Jest tutaj – zawołał z kąta – proszę mi pomóc ją wynieść.

Opróżniłem jej zawartość i przeniosłem na zewnątrz. Była mocno zniszczona, splekana, ale to była NASZA SKRZYNIA.

– Czy ksiądz mógłby nam ją sprzedać? To nasza rodzinna pamiętka.

Roześmiał się. – Daruję ją wam. Jest przecież wasza. Na wieku wewnątrz znajduje się wyblakły napis: „JESTEM JOACHIMA GOTH”.

Podziękowałem i unio- słem zdobycz do samochodu. W domu cała rodzina zgro- madziła się wokół skrzyni. Niespodziewanie przyszedł też ojciec Paschalis, który od czasu wizyty w archiwum był u nas częstym gościem.

– Pokażcie mi ją – przykuc- nął i oświecił wnętrze latarką. – Znam się na meblach, gdyż przed wstąpieniem do zakonu pracowałem u stolarza. Aha! Już widzę. Tu są dwie małe śruby.

Odkręcił je. Boczna ścianka opadła, ukazując spróchniałą materię. – To jest worek, w który ksiądz Erazm zapa- kował Ikonę – szepnąłem, nie wierząc własnym oczom. Po dotknięciu materiał rozsypał się. Ojciec wyjął niewielką deskę. Wyblakłe oczy Madonny i Dziecka spojrzały na nas z otchłani czasu. Milczeliśmy zafascynowani znaleziskiem. Ciszę przerwał zakonnik. – Drewno jest w stosunkowo dobrym stanie, lecz niezbędna jest gruntowna konserwacja. Ikona ozdobi główny ołtarz naszego kościoła, oczywiście, o ile wyrażicie państwo na to zgodę. Obraz należy do was.

Dziadek, jako najstarszy przedstawiciel rodziny, w imie- niu nas wszystkich przekazał Ikonę klasztorowi z przezna- czeniem do naszego kościoła.

– A my – dodał tato – odno- wimy skrzynię. Niech dalej zdobi dom Gothów.

**Koniec**



## Rusza nowy sezon w sporcie szkolnym

Po dwóch miesiącach odpooczynku wakacyjnego i kilkunastu dniach nowego roku szkolnego 2015/2016 przyszedł czas na to, aby zainaugurować sportową rywalizację w ramach sportu szkolnego na terenie gminy Zakliczyn.

W ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży” Szkolnego Związku Sportowego w roku szkolnym 2015/2016 uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów Gminy Zakliczyn rywalizować będą w kilkunastu dyscyplinach. W tym roku po raz pierwszy to całoroczne współzawodnictwo gminne będzie toczyć się o Puchary Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn. Placówki oświatowe będą zdobywać punkty za poszczególne dyscypliny i suma punktów danej szkoły za wszystkie zawody da podstawę do ustalenia klasyfikacji końcowej.

Tradycyjnie już indywidualne biegi przełajowe były pierwszą imprezą, w której wzięło udział **171 uczniów** ze szkół podstawowych i gimnazjów. Zawody zostały zorganizowane przez Gminnego Organizatora Sportu Szkolnego i Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Gulon Zakliczyn na obiektach LKS Dunajec w Zakliczynie. Rywalizacja była bardzo zacięta, ponieważ do finału powiatowego awans mogli uzyskać

tylko cztery najlepsze osoby z każdej kategorii. Biegi zostały rozegrane z podziałem na klasy: w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (szkoły podstawowe) osobno dla dziewcząt i chłopców klas IV, V i VI a w Gimnazjady Młodzieży (gimnazja) osobno dla dziewcząt i chłopców klas I, II i III.

**GIMNAZJADA MŁODZIEŻY** (pierwsza czwórka z awansem)  
Dziewczeta - Klasa I: 1. Patrycja Jasińska Gim. Zakliczyn.  
Dziewczeta - Klasa II: 1. Anna Jankosz Gim. Zakliczyn.  
Dziewczeta - Klasa III: 1. Marta Oleksyk Gim. Zakliczyn.  
Chłopcy - Klasa I: 1. Adam Ogórek Gim. Paleśnica.  
Chłopcy - Klasa II: 1. Patryk Czermak Gim. Zakliczyn.  
Chłopcy - Klasa III: 1. Sławomir Wolak Gim. Zakliczyn.

**IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**  
Dziewczeta - Klasa IV: 1. Gabriela Różak SP Zakliczyn.  
Dziewczeta - Klasa V: 1. Beata Woźniak SP Paleśnica.  
Dziewczeta - Klasa VI: 1. Agnieszka Mazur SP Zakliczyn.  
Chłopcy - Klasa IV: 1. Dawid Deś SP Paleśnica.  
Chłopcy - Klasa V: 1. Filip Turczak SP Filipowice.  
Chłopcy - Klasa VI: 1. Mikołaj Smółka SP Zakliczyn.

Najlepsze zawodniczki i zawodnicy zostali uhonorowani dyplomami a pierwsze trójki każdego biegu otrzymały złote, srebrne i brązowe medale zakupione ze środków przeznaczonych na działalność sportu szkolnego przez Radę Miejską w Zakliczynie. Wyłoniono także reprezentację Gminy Zakliczyn na zawody powiatowe – najlepsze czwórki każdego biegu.

**Tekst i fot.**  
**Ryszard Okoński**

# Tarnów kontra Nowy Sącz na Turnieju Orlika o Puchar Premiera



FOT. ARCH. ANIMATORA ORLIKA (3)

W TURNIEJU NA PALEŚNICKIM ORLIKU UCZESTNICZYŁO 16 DRUŻYN, BYŁY TO REPREZENTACJE SZKÓŁ LUB KLAS, UCZNIOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH, EKIPY WYŁONIONE SPOŚRÓD DZIECI UCZESTNICZĄCYCH W ZAJĘCIACH SPORTOWYCH NA ORLIKU, JAK RÓWNIEŻ TZW. DZIKIE DRUŻYNY (Z DOROSŁYM OPIEKUNEM, SPEŁNIAJĄCE KRYTERIA WIEKOWE).

Turniej zorganizowano oddzielnie dla drużyn dziewcząt i chłopców, w dwóch kategoriach wiekowych: 10-11 lat (roczniki 2004-2005) i 12-13 lat (roczniki 2002-2003).

Rywalizacja miała bardzo ciekawy przebieg, ponieważ spotkały się drużyny z powiatu tarnowskiego i nowosądeckiego,

które nie rywalizują ze sobą w ramach szkolnego współzawodnictwa sportowego (wyjątkowo mogą spotkać się dopiero na szczeblu najwyższym, tj. wojewódzkim). Drużyny mogły liczyć maksymalnie dziesięciu zawodników. Na sztucznej trawie grały zespoły sześciuosobowe. Wszystkie grupy rywalizowały w systemie „każdy z każdym”. W kategorii dziewcząt starszych wystąpiły drużyny: Podola, Janowic, Paleśnicy, Złotka. W tej kategorii zwyciężyły zawodniczki z Podola (opiekun Barbara Obończyk). W kategorii chłopców młodszych rywalizowały „szóstki”: Złote Orły, Gródek n/Dunajcem, FC Paleśnica, Niezniszczalni. Najlepsi okazali się zawodnicy z Gródka n/Dunajcem (opiekun Danuta Zielińska). W kategorii

chłopców starszych startowali futboliści: Podola, Realu Paleśnica, Gródek n/Dunajcem, UKS Janowice. Zwyciężyła drużyna Gródka n/Dunajcem (opiekun: Janusz Juszkievicz). Zwycięskie drużyny awansowały do I etapu eliminacji wojewódzkiego turnieju. W kategorii dziewcząt młodszych triumfowały Sportowe dziewczyny (opiekun Robert Kraj).

Organizator turnieju - Robert Kraj - podkreślił poziom sportowy startujących drużyn:

- Był niezwykle wyrównany, na uznanie zaś zasługują umiejętności techniczne poszczególnych zawodników i zawodniczek oraz ich zaangażowanie. Cieszę się, że impreza przebiegła w przyjaznej i radosnej atmosferze sportowego święta.

Impreza na Orliku w Paleśnicy, zorganizowana w sobotę 12 września, przyciągnęła wielu kibiców dopingujących swoje drużyny. O wielkiej gościnności na paleśnickim Orliku mogli przekonać się wszyscy uczestnicy - zawodnicy, opiekunowie oraz kibice dla, których dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Sylwester Gostek przygotował smaczny poczęstunek w postaci grilla, drożdżówek i napojów. Zapewnił także oprawę muzyczną, nagłośnienie i komentarz sportowy. Ponadto dyr. S. Gostek wręczył młodym adeptom futbolu dyplomy i pamiątkowe upominki podczas ceremonii zakończenia zawodów.

Wszystkim finalistom rozgrywek, życzymy sukcesów i zwycięstwa na I etapie wojewódzkim. **(RK)**

**Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”  
Zakliczyn, ul. Spokojna 1  
tel. 14-627-25-74 (prezes),  
14-651-67-56 (księgowość),  
14-66-53-460 (piekarnia)**

**Tradycje handlowe od 1925 roku!**

**GS „SCh” poleca:**

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

**Zachęcamy do korzystania z naszych usług!**



**Kancelaria Radcy Prawnego  
Sławomir Wypasek**

**Sławomir Wypasek  
Radca Prawny**

Faściszowa 103  
32-840 Zakliczyn  
Nip 8691611904  
Regon 120185073

Oddział Tarnów  
ul. Targowa 10  
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl  
www.radca-wypasek.pl  
tel. +48 14 665 22 23  
kom. +48 603 663 486

REKLAMA

# Młodzi sportowcy wyróżnieni podczas uroczystej Sesji Rady Powiatu Tarnowskiego



OD KILKU LAT, NA TERENIE POWIATU TARNOWSKIEGO, REALIZOWANY JEST PROGRAM OBEJMUJĄCY ZAWODY SPORTOWE W RAMACH UPOWSZECHNIANIA SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY W RÓŻNYCH GRUPACH WIEKOWYCH. IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ TO RYWALIZACJA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJÓW I LICEALIADY MŁODZIEŻY - SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE.

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, działający od 2005 roku, pracownicy Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Tarnowie oraz osoby koordynujące działalność sportu szkolnego w poszczególnych gminach są organizatorami systemu współzawodnictwa sportowego dla ogółu dzieci i młodzieży szkolnej. Są to powszechne zawody,

a szansę udziału w nich ma każdy uczeń na miarę swoich możliwości i potrzeb. Młodzi sportowcy rywalizują w wielu dyscyplinach, za zajęcie w nich miejsc na poszczególnych etapach współzawodnictwa otrzymują punkty i ich suma daje klasyfikację końcową szkół za cały rok szkolny. Wymaga to systematycznego uczestnictwa we wszystkich zawodach, gdyż nieobecność powoduje utratę punktów i szans na wysokie miejsce. 29 września 2015 r. w Starostwie Powiatowym w Tarnowie w trakcie obrad X Sesji Rady Powiatu Tarnowskiego, miało miejsce

uroczyste podsumowanie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży szkół z terenu Powiatu Tarnowskiego, za rok szkolny 2014/2015 prowadzonego w ramach „Małopolskiego Systemu Współzawodnictwa Sportowego dzieci i młodzieży Szkolnego Związku Sportowego”. Podsumowania rywalizacji sportowej dokonali Prezes Zarządu Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego Powiatu Tarnowskiego - Edward Cudek oraz Paweł Juśko ze Starostwa Powiatowego w Tarnowie.

Wśród nagrodzonych po raz kolejny znalazły się rów-

nież nasze szkoły. Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich zajęła drugie miejsce w powiecie tarnowskim, natomiast Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka zajęło trzecie miejsce wśród wszystkich szkół powiatu tarnowskiego. Nasi uczniowie sportowcy najlepsze wyniki osiągnęli w tenisie stołowym i lekkiej atletyce.

Ogółem zostało sklasyfikowanych ponad 150 szkół co tylko potwierdza olbrzymi sukces naszych placówek. Oprócz szkół z Zakliczyna wśród sklasyfikowanych szkół podstawowych na bardzo dobrym 21 miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa z Filipowic a na 45 miejscu Szkoła Podstawowa z Gwoźdźca oraz na 28 miejscu wśród gimnazjów - Gimnazjum w Paleśnicy.

Zostaliśmy nagrodzeni pięknymi pucharami i dyplomami a uczniowie medalami. Nagrody wręczali: Starosta Tarnowski - Roman Łucarz, Wicestarosta Tarnowski - Zbigniew Karciński, etatowy członek Zarządu - Jacek Hudyma i Przewodniczący Rady

Powiatu Tarnowskiego Paweł Smoleń.

Naszą szkołę reprezentowali w czasie tej uroczystości najlepsi sportowcy - uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie: Nikola Pach i Sebastian Rak, młodzi tenisiści stołowi MLUKS GULON Zakliczyn, członkowie kadry województwa

w Gromniku, 6. Szkoła Podstawowa im. Bronisława Czecha w Pleśnej.

Wyniki współzawodnictwa sportowego w ramach Gimnazjady Młodzieży: 1. Publiczne Gimnazjum im. Św. Kingi w Wojniczu, 2. Publiczne Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Tuchowie, 3. Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka



małopolskiego młodzieży. Obecny był również dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie Józef Gwiżdż i nauczyciel wychowania fizycznego Ryszard Okoński.

Wyniki współzawodnictwa sportowego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej: 1. Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Tuchowie, 2. Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich w Zakliczynie, 3. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Heleny Marusarz w Woli Rzędzińskiej, 4. Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Kantego w Wojniczu, 5. Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa

w Zakliczynie, 4. Gimnazjum Publiczne im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej, 5. Publiczne Gimnazjum w Ciężkowicach, 6. Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Ks. Władysława Kowalczyka w Woli Rzędzińskiej.

Wyniki współzawodnictwa sportowego w ramach Licealiady Młodzieży: 1. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie, 2. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gromniku, 3. Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie.

**Tekst i fot.**  
**Ryszard Okoński**

## Dawida Matury podsumowanie sezonu

PODOBNI JAK W ZESZŁYM ROKU, DAWID MATURA, NASZ UTALENTOWANY ŻUŻLOWIEC Z WESOŁOWA, ZAPROSIL SWOICH MECENASÓW NA SPOTKANIE PODSUMOWUJĄCE SEZON.

W ostatnim numerze pisaliśmy o jego dokonaniach, o dobrych występach w drużynowych, młodzieżowych mistrzostwach Polski, o punktach zdobywanych w barwach KSM Krosno w kraju oraz poza granicami, m. in. na Węgrzech i Ukrainie.

W ratuszu spotkanie zostało przygotowane starannie, z atrakcjami, prowadzone ze swadą przez samego Dawida. Na widowni przedsiębiorcy, którzy dostrzegają talent wesołowski (i wesołego) chłopaka: firmy CM&W Walentego Cembrucha, Pers-Pralnia Ekologiczna Michała

Sowińskiego. Central Gum Serwis Wadas Mirosława Wadasa, FitLine Henryka Kretka (sylwetka Dawida została zaprezentowana w specjalnym folderze tej firmy z udziałem zawodników wielu dyscyplin sportowych z całej Europy). W spotkaniu wzięli udział burmistrz Dawid Chrobak, który obiecał bacznie przyglądać się karierze młodego sportowca, przyszłego maturzysty w tarnowskim technikum, oraz najbliższa rodzina -

mama, tato i babcia, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Okoński, sekretarz gminy Janusz Krzyżak, radna powiatu Irena Kusion, sympatycy, przyjaciele i jego osobisty mechanik.

Bohater wieczoru wyświetlił na ekranie fragment słynnego filmu „Motodrama” o tematyce żużlowej, a także najlepsze - jego zdaniem - żużlowe wyścigi ostatniej dekady, m.in. szarżę Janusza Kołodzieja czy Tomasza

Golloba. Następnie wręczył gustowne pamiątki z podziękowaniami i swoim wizerunkiem z wierszowanymi dedykacjami.

- Gratulacje pisałem i wymyślałem razem z moją babcią - śmieje się Dawid. Oto próbka: „Gdy Ci zabraknie kosiarki lub piły, pędź do pana Gofrona, on zawsze jest miły”. Żużlowiec Unii Tarnów wie jak zadbać o marketing. Zwłaszcza że wszyscy uczestnicy zostali osobiście



Dawid i Magdalena

pożegnani, a Dawid wspólnie ze swoją dziewczyną - Magdaleną, wokalistką zespołu Crash, umilającego spotkanie w sali im. Spytka Jordana, wręczyli upominki. Na „firmowym” kubku Dawida widnieje jego sylwetka w walce na torze z odręcznym autografem.

Przed nowym sezonem nastąpi regeneracja sił. Dawid jeszcze nie wie, w jakich barwach będzie jeździł, czas pokaże. Z pewnością będzie zabieganie o jak najlepsze przygotowanie do nowego sezonu i postara się pozyskać

wsparcie doświadczonych mechanika. A to połowa sukcesu na torze.

**Tekst i fot.**  
**Marek Niemiec**



Burmistrz Dawid Chrobak docenia talent młodego żużlowca z Wesołowa



Fotka z mecenasem



## Znakomity początek sezonu tenisistów Gulona

W dniu 8 września br. o godzinie 16:30 w Krakowie w Centrum Sportu „Bronowianka” odbyło się podsumowanie sezonu 2014/2015, na którym wręczono puchary i dyplomy za współzawodnictwo klubów KOZTS obejmujące rozgrywki ligowe, rozgrywki indywidualne i drużynowe oraz Puchar Polski. W tej rywalizacji znakomicie wypadł Międzyszkolny Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Gulon Zakliczyn, gdyż zajął po raz pierwszy miejsce w pierwszej dziesiątce najlepszych klubów Małopolski w tenisie stołowym, plasując się na miejscu VIII, w tak doborowym towarzystwie jak ekstraklasowa Bronowianka Kraków czy pierwszoligowe UKS Olesno, a wyprzedzając np. pierwszoligową Opokę Trzebinia. Kolejność przedstawia się następująco: 1. KS Bronowianka Kraków, 2. UKS Płomień Limanowa, 3. KS Gorce Nowy Targ, 4. KS Podwawelski Kraków, 5. UKS Olesno, 6. UKS Rokicie Szczepitniki, 7. LUKS Skrzyszów, 8. MLUKS Gulon Zakliczyn, 9. KS Spektrum Słupnice, 10. AS Progres Kraków.

Ten rezultat to efekt bardzo dobrej pracy z młodzieżą oraz udany sezon w wykonaniu drużyny występującej w rozgrywkach II i dwóch drużyn V ligi, z których jedna uzyskała awans do IV ligi.



## Mateusz Malik złotym i brązowym medalistą Mistrzostw Polski Sędziów

W hali sportowej w Bieczu odbyły się II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Sędziów Tenisa Stołowego w tenisie stołowym. Organizatorami imprezy byli: UKS Królewski Biecz, Kolegium Sędziów przy Krakowskim Okręgowym Związku Tenisa Stołowego oraz dyrektor Zespołu Szkół w Szerzynie, a współorganizatorami: Polski Związek Tenisa Stołowego w Warszawie, Marszałek Województwa Małopolskiego, Starosta Powiatu Gorlickiego i Burmistrz Miasta i Gminy Biecz. Turniej służył popularyzacji tenisa stołowego, integracji sędziów polskich z sędziami zagranicznymi związków tenisa stołowego, a także promocji aktywnego stylu życia wśród wszystkich grup społecznych.



W zawodach uczestniczyli zawodnicy posiadający uprawnienia sędziowskie ze związków tenisa stołowego z Polski i zagranicy. Mistrzostwa rozgrywane były systemem grupowo-pucharowym, w kategoriach gry pojedynczej oraz podwójnej. Wśród uczestników znaleźli się reprezentanci aż sześciu krajów. W sobotę rozegrano wszystkie turnieje indywidualne łącznie w pięciu kategoriach. W niedzielę organizatorzy zaplanowali turniej gier podwójnych oraz turniej open. Znakomicie w tym gronie spisał się reprezentujący na co dzień barwy II-ligowej drużyny Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego GULON Zakliczyn - Mateusz Malik. W najmłodszej kategorii wiekowej mężczyzn „do 29 lat” równych sobie nie miał Tomasz Chyc z Zakopanego, wyprzedzając Wojciecha Stacha (Wrocław), a miejsce III, zdobywając medal brązowy, zajął nasz reprezentant.

Jeszcze lepiej spisał się on w rozegranym w niedzielę turnieju gry podwójnej, w którym występował w parze z Radosławem Dudkiem z Jarosławia. Stanęli oni na najwyższym stopniu podium, zapewniając sobie tytuł Międzynarodowych Mistrzów Polski Sędziów Tenisa Stołowego.

W innych kategoriach zwyciężali: Radosław Dudek (Jarosław), który zwyciężył indywidualną rywalizację zarówno w kategorii wiekowej („30 - 39 lat”), jak i open, Słowaczka Tania Butko wygrała kategorię kobiet. W najmłodszej kategorii wiekowej mężczyzn „do 29 lat” równych sobie nie miał Tomasz Chyc z Zakopanego, kategoria „40 - 49 lat” padła łupem Krzysztofa Furtaka z Dąbrowy Tarnowskiej. Zawodnicy z Nowego Sącza zdominowali rywalizację w kategorii „50 - 59 lat” - pierwszy był Wiesław Maciuszek, a drugi Marek Borkowski. Włodzimierz Michałowski z Krakowa zwyciężył kategorię „60 - 69 lat” a w najstarszej kategorii „powyżej 70 lat” najlepszym okazał się Janusz Malarz z Tarnobrzega, którego wyższość musiał uznać Michał Reterski (Stany Zjednoczone).

Zawody zostały przeprowadzone pod patronatem i udziałem Polskiego Związku Tenisa Stołowego na czele z Panem Prezesem Wojciechem Waldowskim i Dyrektorem Biura PZTS

Markiem Przybyłowiczem; Burmistrza Miasta Biecha Pana Mirosława Wędrychowicza, Starostwa Powiatowego w Gorlicach, Tarnowskiego Związku Tenisa Stołowego z Prezesem Adamem Kierońskim, Starostwa Powiatowego w Tarnowie oraz UKS „Królewski Biecz”.

## Wojewódzkie Turnieje Klasyfikacyjne

W dniu 12 września 2015 roku w Krakowie rozegrano I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Młodzików z udziałem 61 uczestników (20 dziewcząt i 41 chłopców). W zawodach zwyciężyli Paulina Kita (UKS „Płomień” Limanowa) i Wojciech Bogacz (MKS KSOS Kraków). W tym turnieju startowała również trójka młodych zawodników „Gulona” - Adrian Gniadek, Jakub Mróz i Bartłomiej Kornaś. Najlepiej spisał się Adrian Gniadek, który zajął miejsce 13 a jego koledzy zajęli miejsca w przedziale 17-24. Zawodnicy będą wkrótce walczyć w zawodach szkolnych o mistrzostwo województwa reprezentując Szkołę Podstawową w Zakliczynie gdzie w roku ubiegłym będąc najmłodszymi uczestnikami zajęli miejsce V w województwie małopolskim.

W dniu 13 września w Krakowie rozegrano I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Juniorów Janik (KS „Podwawelski” Kraków) i Rafał Tatarczuch (UKS Olesno). Aby osiągać wysokie rezultaty potrzebne jest ogranie, dlatego w turnieju tym wystąpili kadeci z Zakliczyna i spisali się na miarę swoich możliwości, gdyż grając z zawodnikami często 3 lata starszymi zajęli miejsca: Szymon Hełmecki 17, Dominik Szczepański i będący pierwszy rok juniorami - Rak Dawid i Piotr Bardon (przedział 33-40).

W dniu 20 września 2015 roku w Krakowie rozegrano I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetów z udziałem 65 uczestników (22 dziewcząt i 43 chłopców). W zawodach zwyciężyli Zuzanna Kozioł (LUKS „Galux” Skrzyszów) i Szymon Kolasa (KS „Gorce” Nowy Targ). Także i tutaj

bardzo dobrze spisali się młodzi zawodnicy MLUKS „Gulon” Zakliczyn. Na miejscu 7-8 sklasyfikowany został Dominik Szczepański, na 9 Szymon Hełmecki a na 17 Sebastian Rak. To ich pierwszy start w tej kategorii wiekowej, co dobrze rokuje na przyszłość. Cała trójka to uczniowie klasy II zakliczyńskiego gimnazjum.

W dniu 27 września 2015 roku w Krakowie rozegrano I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Seniorów z udziałem 76 uczestników (18 kobiet i 58 mężczyzn). W zawodach zwyciężyli Paulina Knyszewska (KS „Bronowianka” Kraków) i Marek Kądziela (TKS



„Opoka” Trzebinia). Znakomicie w tej rywalizacji spisali się przedstawiciele Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gulon”, gdyż zajęli pozostałe miejsca na podium. Na drugim miejscu rywalizację zakończył Sławomir Osika, a na najniższym stopniu podium stanął Maciej Podsiadło. Te rezultaty dały im przepustkę do Grand Prix Polski, które zostanie rozegrane w dniach 16-18 października w Nowej Rudzie. Pozostali reprezentanci również spisali się bardzo dobrze gdyż Tomasz Konieczny zajął miejsce 17 a Mateusz Malik 25. Pokonali po drodze wielu zawodników wyżej notowanych od siebie m.in. Rafała Utylskiego z I-ligowej Opoki Trzebinia czy Tomasza Janika z Podwawelskiego Kraków.

## I Grand Prix Polski Kadetów - nasi na turnieju ogólnopolskim

W dniach 2-4 października 2015 roku w Krakowie rozegrane zostało I Grand Prix Polski Kadetów, w którym wzięło udział 251 zawodników (110 dziewcząt i 141 chłopców). W gronie tym także dwójka kadetów z Zakliczyna Dominik Szczepański i Szymon Hełmecki. Obaj zaprezentowali się w tej rywalizacji bardzo dobrze gdyż w turnieju eliminacyjnym obydwaj wygrali po dwa spotkania i ponieśli po jednej porażce i wyszli z grupy eliminacyjnej. Szymon Hełmecki pokonał 3:0 Marcina Zarębę z LZS Żywocice i 3:2 Nikodema Zofczaka z ULKS Tęcza Budki Piaseckie oraz uległ 0:3 rozstawionemu z „2” Filipowi Papieżowi

z UKS Płomień Limanowa a Dominik Szczepański pokonał 3:0 Grzegorza Kocha z UKS Dąbrowian Dąbrowa Górnicza i 3:1 Macieja Filipczaka z Olimpijczyka Mysłowice oraz przegrał 1:3 z Kacprem Ligowskim z MKS Spójnia Ośno Lubuskie. W decydujących o awansie do turnieju głównego spotkaniach ze znacznie wyżej notowanymi w rankingu ogólnopolskim rywalami ulegli - Szymon 2:3 Błażejowi Jędrzejewskiemu z MTS Kwidzyn i Dominik 0:3 Błażejowi Warpasowi z MKS LEWART AGS Lubartów. Te rezultaty dały im miejsca 65-96 w I Grand Prix Polski Kadetów w Krakowie.

## Wspaniała inauguracja ligowa drużyn Gulonaw II i V lidze

### II LIGA

- Nigdy nie powiedziałbym, że takim rezultatem zakończy się spotkanie - powiedział Piotr Jarząbek, znawca tenisa stołowego z Nowego Targu po inauguracyjnym meczu drugiej ligi tenisa stołowego pomiędzy Orkanem Nowy Targ a MLUKS „Gulon” Zakliczyn. Górale, którzy utrzymali się w tej klasie rozgrywkowej dzięki wycofaniu się jednej z drużyn, przegrali 1:9, ale ich występ na pewno był lepszy niż wynik.

- Gdybym miał podsumowywać nasz występ, to powtórzyłbym te słowa - mówi Piotr Obrochta, grający trener Orkana. - Szczególnie cieszy postawa Tomasza Nędzy - Kubińca, który był najmocniejszym ogniwem zespołu. Wywalczył punkt i był blisko zdobycia następnych, w deblu i drugiej grze pojedynczej. Myślę, że dla Pawła Obrochty był to świetny mecz na przetarcie i w niedługim czasie znacznie punktować dla drużyny. Gdy zawodnik przystępuje do pierwszego meczu ligowego następuje weryfikacja, czy okres przygotowawczy sponsorowany przez Firmę Janas był dobrze przeprowadzony, czy jest się na poziomie, na którym myśli się, że się jest. Nie jestem pewien czy taka weryfikacja nastąpiła u mnie i Tomasza Wolskiego, czy być może trzeba będzie poczekać do następnego spotkania ze Słupnicami.

Słowa nowotarzan najlepiej oddają to się działo

w hali nowotarzańskich Gorców, gdzie rozgrywany był mecz. Spotkania były chwilami wyrównane ale w ostatecznym rozrachunku zwycięsko z nich wychodzili zawodnicy „Gulona”, którzy rozpoczęli sezon drugoligowy znacznie lepiej niż w roku ubiegłym gdzie nie zdobyli punktów przez 6 pierwszych kolejek.

Także drugie spotkanie drugoligowe tenisiści Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gulon” rozgrywali na wyjeździe. Udali się w daleką podróż do Lachowic koło Suchej Beskidzkiej, gdzie w ubiegłym roku ulegli gospodarzom ULKS Lachowice 6:4. W tym roku jednak są już drużyną doświadczoną w II-ligowych bojach i nie pozostawili gospodarzom żadnych złudzeń, pokonując ich we własnej hali 8:2. Cieszy szczególnie bardzo dobra postawa Mateusza Malika, który zdobył komplet punktów i po kilku kolejnych porażkach pokonał niewygodnego dla siebie przeciwnika, jakim jest Marcin Raczek 3:2. Po dwóch niepełnych kolejkach drużyna MLUKS „GULON” Zakliczyn jest liderem II-ligowej tabeli i jak mówią zawodnicy: „Lidera mamy, bez walki go nie oddamy”

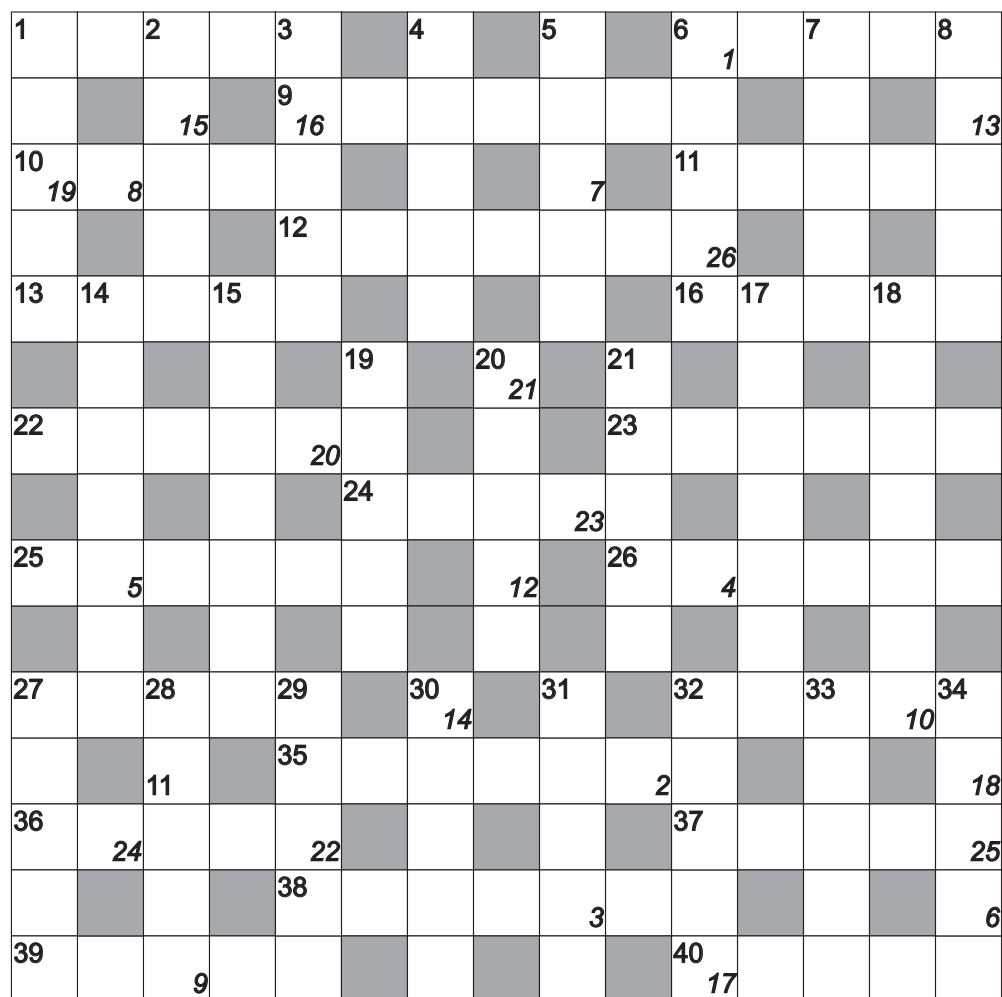
### V LIGA

Udanych występów w II lidze pozazdrościli widać swoim starszym kolegom młodzi zawodnicy z drużyny piątoliigowej, którzy podejmowali na hali ZSPiG w Zakliczynie drużynę z zaprzyjaźnionego klubu LUKS „Galux” Skrzyszów IV. Jak bardzo doświadczona jest to drużyna świadczy fakt, że wiek niektórych zawodników tej drużyny wynosi więcej niż wszystkich razem zawodników „Gulona” III.

W inauguracyjnym meczu jednak znakomicie spisali się najmłodsi tenisiści stołowi MLUKS „Gulon” Zakliczyn III i to młodość była tym razem górą. Wynik 16:2 dla zakliczyńskiej młodzieży mówi wszystko. Przeciwnicy, którzy w ubiegłym roku gładko pokonali gospodarzy chwaili ich za olbrzymie postępy w grze i stwierdzili, że wyrastają oni na głównych faworytów tej ligi i głównego kandydata do awansu do ligi IV. Oby te słowa znalazły potwierdzenie w kolejnych meczach. Komplet punktów w tym spotkaniu zdobył Piotr Bardon /4,5/, Sebastian Rak /4,5/ i Dawid Rak /3,5/ a 2,5 punktu zdobył Szymon Hełmecki. Bez punktów w tym meczu młodzik Adrian Gniadek, dla którego takie mecze to świetny trening i obycie z tenisem ligowym oraz nabywanie koniecznego doświadczenia.

Tekst i fot.  
Ryszard Okoński

## KRZYŻÓWKA NR 75



1 2 3 4 5 6

7 8

9 10 11 12

13 14 15

16 17 18

19 20 21 22

23 24 25 26

## Poziamo:

- 1) miasto w Kujawsko-Pomorskim
- 6) w łazience
- 9) miasto Nikifora
- 10) odwrotność zła
- 11) wrzawa
- 12) zastąpi kończynę
- 13) polskie góry
- 16) np. bombowy
- 22) posąg
- 23) w jądrze atomu
- 24) od lat w Poznaniu
- 25) np. skanuje obraz
- 26) np. umiarkowany
- 27) pospolity ptak

## 32) upał

- 35) drapieżna ryba
- 36) model Fiata
- 37) na torze Formuły 1
- 38) sprzęt tenisisty
- 39) zuch, junak
- 40) gorzki napój

## Pionowo:

- 1) uczeń szkoły wojskowej
- 2) państwo Łamów
- 3) transze
- 4) kraina w Austrii
- 5) fartuch
- 6) gad z Komodo
- 7) wynalazł dynamit
- 8) przodek

## 14) autobus turystyczny

- 15) pomoc
- 17) gaz o przenikliwym zapachu
- 18) rodzaj kanapy
- 19) góralskie ognisko
- 20) dźwig portowy
- 21) gat. literacki
- 27) czubek
- 28) przedmiot z formy
- 29) komenda dla psa
- 30) awantura
- 31) imię z noweli
- 32) złot czarownic
- 33) na głowie panny młodej
- 34) krajan

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – powiedzenie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu, pokój nr 5 na poddaszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **6 listopada br.** Hasło Krzyżówki nr 74: „O obrotach sfer niebieskich”. Nagrody wylosowali: **Helena Żaba** ze Zdoni i **Mateusz Majewski** ze Słonej. Laureaci otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

## KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

Zakliczyn,  
ul. Polna 2

POZNAJ CENY LEADERA!

## KONKURS GŁOSICIELA

## Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



Danuta Nowak – pani sołtys Słonej – to osoba energiczna i nietuzinkowa. Na co dzień opiekuje się wiejską świetlicą, w budynku po byłej szkole (daj Boże, żeby wszystkie świetlice tak wyglądały...). Pomieszczenia wykorzystują także panie z Akademii 50+. Po remoncie świetlica wygląda pięknie. Centrum wsi nabiera kształtu, bowiem już w przyszłym roku stanie przy niej tętniąca solankowa (projekt pilotuje gmina Cieżkowice).

- Do tego miejsca poprowadzony zostanie rurociąg sięgający źródła solankowego na posesji Mariana Kluzy o kilometr stąd – informuje z satysfakcją pani Danuta, która od 1995 roku piastuje urząd sołtysa Słonej. Już teraz swoją agroturystyczną gotowość na przyjęcie turystów zgłasza kilka tutejszych rodzin. A że woda słona, to sołtyska Danusia zaświadcza: - Jak ją wziąć ze źródła na gotowanie ziemniaków, to trzeba ją jeszcze rozcieńczać – taka słona.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – trafiają do: **Haliny Kwiek** z Faściszowej i **Bogusławy Biel** z Wesołowa.

Ten choreograf z Brzeska ma patent na sukces. Prowadzi kilka zespołów folklorystycznych w okolicy i wszystkie zdobywają laury na wielu konkursach i festiwalach. Od początku opiekuje się Zespołem Folklorystycznym Gwoździec, wzbudzając szacunek u swoich podopiecznych.

Dzieje się tak z powodu profesjonalnego podejścia do swojej pracy, znajomości tematu, umiłowania tradycji, energetycznej postawy i nieodłącznego humoru, które towarzyszą mu na co dzień, bez względu na przeciwności losu. Świadom swoich umiejętności i wiedzy, potrafi zażarcie bronić swoich racji w konfrontacji z jury wielu ważnych przeglądów i konkursów, nawet o randze ogólnopolskiej. Jak nazywa się ten charyzmatyczny nauczyciel tańca ludowego?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwa 50-złotowe bony zakupowe, ufundowane przez PHZ Zachęta, do realizacji w Supermarkecie LEWIATAN w Domu Towarowym w Zakliczynie, Rynek 20. Na odpowiedzi czekamy do **6 listopada br.**

## SPONSOREM QUIZU JEST LEWIATAN

**ZAKLICZYN, Rynek 20**  
**ŁONIOWA 147**  
**JURKÓW 304B**  
**ZAPRASZAMY!!!**

GŁOSICIEL  
Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

## Tu kupisz Głosiciela

## Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro
- Gwoździec - Cichy Kącik

## Faściszowa – sklep M. Osysko

- Faściszowa – sklep H. Kochan
- Filipowice – sklep T. Damian
- Faliszewice – S. Biel
- Olśzowa – A. Łazarz
- Paleśnica – Hitpol
- Paleśnica – sklep St. Woda
- Roztoka – sklep K. Soból
- Ruda Kameralna – sklep GS
- Słona – sklep S. Biel
- Stróże – sklep W. Biel
- Stróże – sklep P. Soska
- Wola Stróska – sklep S. Biel
- Wróblowice – sklep M. Osysko
- Zdonia – sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 75  
KUPON KONTROLNYKONKURS GŁOSICIELA  
KUPON KONTROLNY 10/2015



**NITUS**  
Piotr Nowak

**OKNA**

**BRAMY**

**DRZWI**

**nowość**

**PRODUCENT  
DRZWI I OKIEN PCV**

**ZAWADA LANCKOROŃSKA 9  
ZAKLICZYN 32-840**

**tel.: +48 14 691 05 17**

**e-mail: okna@nitus.pl**

**www.nitus.pl**

**W OFERCIE RÓWNIEŻ:**

**BRAMY SEGMENTOWE  
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE  
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ  
KOMÓRKI LOKATORSKIE**

**WINK HAUS KBE**

**KREDYT  
NA TO JAK  
NA LATO**

**NA DOWOLNE CELE KONSUMPCYJNE**

**OPROCENTOWANIE KREDYTU  
JEST STAŁE W CAŁYM OKRESIE KREDYTOWANIA I WYNOŚI W STOSUNKU ROCZNYM:**

**od 4,99%**

**Możesz zabezpieczyć swój kredyt polisą  
ŻYCIE KOMFORT**

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 20,46% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 3.000,00 zł spłacana w 12 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych po 256,81 zł. Oprocentowanie stałe w wysokości 4,99% w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta wynosi: 3.291,75 zł, w tym: całkowita kwota kredytu - 3.000,00 zł, całkowity koszt kredytu - 291,75 zł, na który składają się: odsetki 81,75 zł, prowizja za udzielenie kredytu 210,00 zł. Informacje podane w języku polskim na dzień 01.07.2015r.

Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku.

**ZAPRASZAMY**

Niniejsza informacja ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23.04.1964r. Kodeks Cywilny.

**BSR**  
Bank  
Spółdzielczy  
Rzemiosła  
w Krakowie

**www.bsr.krakow.pl**

**Zakliczyn, Rynek 4**  
**Oddział czynny od 7:30 do 14:00**  
**oraz w 2 i 3 sobotę miesiąca od 7:30 do 12:00**  
**Bankomat 24h**

**POGÓRZANIN**

*Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa  
Renata Starostka*

*ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn  
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,  
kom. 504-301-788*

**F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz**  
**Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:**

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

**Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.**  
**Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13**

**Modrzewiowe Wzgórze**  
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

**Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze  
w Faćiszowej poleca:**

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

**Kontakt:**  
**14-66-53-995,  
501-160-703,  
501-160-704,  
508-068-709**

**BIZNES**

**pobyty szkoleniowe i integracyjne**

## BETONIARNIA ROZTOKA



[www.tk-beton.pl](http://www.tk-beton.pl)

**TK - Beton**

**BETON TOWAROWY**

**ZAPRAWY CEMENTOWE**

**BETON POSADZKOWY**

**BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU**

**TRANSPORT**

**POMPA DO BETONU - 28 METRÓW**

**BETONIARNIA: tel. 600 665 659**

**BIURO: tel. 733 555 513**

**ZAPRASZAMY**

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa  
**ZAKPOL**

32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6  
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

**Zapraszamy do korzystania z naszych usług!**

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

**Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).**



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH  
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

**[www.ramcar.pl](http://www.ramcar.pl)** - designerskie elementy wystroju wnętrz  
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne



32-840 Zakliczyn

ul. A. Mickiewicza 20

tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880



**F.P.U.H KREĞ-BUD Grzegorz Kwiek**  
Hurtownia Pasz  
Zakliczyn, ul. Kamieniec  
(obok Domu Towarowego)  
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

**NAWOZY – atrakcyjna cena!**

**TRANSPORT!**



# AGROTECH-G

ZAKLICZYN RYNEK 6 | WWW.AGROTECH-G.PL

www.facebook.com/AgroSklep.net

## KIERMASZ ZNICZY NAJNIŻSZE CENY



**Znicze**  
duże

od **3<sup>89</sup>** zł



**Znicze**  
średnie

od **2<sup>49</sup>** zł



**Znicze**  
małe

od **0<sup>89</sup>** zł

**Chryzantemy**



od **6<sup>99</sup>** zł



**Szeroki wybór zniczy,  
wiązanek i akcesoriów  
nagrobkowych:**

środki do porządkowania nagrobków, gąbki do stroików,  
wazon, misy, podstawki pod znicze



TEL. 14 66 53 417 wew 17

Pn-Pt: 8.<sup>00</sup>-16.<sup>30</sup> | Sob: 8.<sup>00</sup>-13.<sup>00</sup>

**MISTRZOWSKIE  
CIĘCIE**

~~949~~ zł

**SUPER CENA**

**849 zł**



**PILARKA GS 370**

moc silnika: 2,4 KM

niezawodna pilarka do intensywnego,  
prywatnego użytkowania

Promocja trwa od 10 września do 27 listopada 2015 r.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY: AGROTECH-G**